

ROK LII Nr 216
(15 882)
Wydanie I,
Nakład 60 000 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
14-15 IX 1996
Cena 70gr / 7 000zł

Prezenty prezydenta

Jacques Chirac serdecznie przyjęty przez krakowian

(INF. WL.) Pomimo niepogody, podczas wczorajszej wizyty w Krakowie prezydent Francji Jacques Chirac cały czas promieniał zadowoleniem. Krakowianie na wiele sposobów manifestowali swoją sympatię dla francuskiego gościa, który opuścił miasto obdarowany licznymi prezentami.

Trzeci i ostatni dzień swojej wizyty w Polsce Jacques Chirac spędził w Krakowie i Oświęcimiu. Towarzyszyła mu żona Bernadette Chodron de Courcel (w jasnobezowej garsonce i wysokich czarnych szpilkach) oraz córka Claude, która w Pałacu Elizejskim na co dzień zajmuje się kontaktami z prasą.

Mimo ulewnego deszczu, na Rynku były tłumy krakowian, którzy witali francuskiego gościa okrzykami: „Bonjour monsieur Chirac!” i „Vive la France!”. Prezydent Chirac, który słynie ze swobodnego sposobu bycia, wyraźnie ucieszony z gorącego powitania, ścisnął ręce wiatujących ludzi.

„Chirac z Lajkonikiem”
- str. 3



Fot. Anna Głód

Padalo, pada, będzie padać

Wielki deszcz

(INF. WL.) Według prognoz synoptyków, ten weekend będzie wyjątkowo deszczowy. Spodziewane są obfite opady deszczu, zwłaszcza w górach. Może to doprowadzić do gwałtownego wzrostu poziomu wód w dorzeczu górnej Wisły, a więc do kolejnych powodzi. Deszcz będzie padał prawdopodobnie do czwartku.

Najbliższe dni, zdaniem synoptyków, będą pochmurne, chłodne i deszczowe. W Polsce południowej temperatura nie przekroczy w dzień 12 stopni Celsjusza i 8 - 10 stopni w nocy. W Tatrach padać będzie śnieg, a temperatura spadnie do 2 stopni poniżej zera.

W niedzielę w okolicach Krakowa i na Śląsku będą występowały przerwy w opadach. W górach jednak deszcz będzie padał bez przerwy.

Początek przyszłego tygodnia będzie podobny. Dopiero w czwartek synoptycy przewidują zanikające opady. Na jak długo deszcz przestanie padać, niestety, jeszcze nie wiadomo.

(AMS)

7 tys. lekarzy protestowało w Warszawie

Biały marsz milczenia

- Zbyt długo byliśmy cisi i pokornego serca. Chcemy w godnych warunkach, za godziwą płacę leczyć chorych - mówił wczoraj przed Urzędem Rady Ministrów Krzysztof Makuch z Warszawskiej Izby Lekarskiej. Wczoraj około 7 tys. lekarzy przeszło przez stolicę w milczącym marszu - proteście przeciwko, jak napisano w petycji skierowanej do rządu i parlamentu, dramatycznemu załamaniu się systemu ochrony zdrowia w Polsce. Jego inicjatorem była Naczelna Rada Lekarska. Poparły go wszystkie związki i organizacje działające w służbie zdrowia.

Protestujący domagali się zwiększenia już w przyszłym roku nakładów na ochronę zdrowia do 6 proc. PKB, zaniechania przerzucania kosztów leczenia na pacjentów, równego dostępu do świadczeń zdrowot-

nych dla wszystkich, wypłacenia zaległych należności lekarzom oraz wprowadzenia systemu ubezpieczeń zdrowotnych wg projektu „Solidarności”. Lekarzy dowiodło do Warszawy około 135 autokarów i trzy pociągi specjalne.

Na rozpoczynającym marszu wiecu Wojciech Maksymowicz apelował, by przeciwstawić się oszczerczym wypowiedziom padającym z ust najwyższych funkcjonariuszy państwowych, którzy twierdzą, że lekarzom nie należą się podwyżki, bo „zawsze sobie jakoś poradzą”. - A my jesteśmy przeciwko wszelkiej czarnej i szarej strefie, przeciwko brudnym pieniądzom. Domagamy się za to uczciwej czystej zapłaty, tak wysokiej jak odpowiedzialność za życie człowieka - powiedział Maksymowicz.

(PAI)

Jelcyn w szpitalu

Prezydent Borys Jelcyn został wczoraj wieczorem umieszczony w klinice rządowej w Moskwie. Rzecznik prezydenta, Siergiej Jastrzembowski podkreślił, że nie było to spowodowane nagłym pogorszeniem się stanu zdrowia prezydenta, lecz potrzebą przeprowadzenia kolejnych badań przed operacją serca.

(PAP)

Unia na dystans

Komisja Europejska zdystansowała się wczoraj wobec czwartkowej wypowiedzi prezydenta Francji Jacquesa Chiraca, że życzy sobie, by Polska przystąpiła do Unii Europejskiej do roku 2000.

Nico Wegter, rzecznik Hansa van den Broeka, unijnego komisarza odpowiedzialnego za rozszerzenie UE, podkreślił, że oficjalnie „15” nie podjęła jak dotąd żadnej decyzji co do konkretnej daty

przyjęcia pierwszych nowych członków. Na podstawie postanowień madryckiego szczytu w grudniu 1995 roku, potwierdzonych następnie w czerwcu br. we Florencji, można wyliczyć, że „realistycznie najbliższym możliwym terminem” rozszerzenia jest początek roku 2002 - dodał Wegter w odpowiedzi na pytanie węgierskiego dziennikarza.

(PAP)

Koniec komórkowego monopolu

GSM od poniedziałku

Od poniedziałku znacznie w 5 miastach Polski (Warszawie, Katowicach, Krakowie, Gdańsku i Poznaniu) działać sieć cyfrowej telefonii komórkowej operatora „Era GSM”. Jednocześnie uruchomionych zostanie na terenie kraju 150 punktów sprzedaży, w tym 50 w Warszawie.

„Era GSM” - handlowa nazwa konsorcjum Polska Telefonia Cyfrowa jest jednym z dwóch operatorów GSM, którzy w lutym br. wygrali przetarg

zorganizowany przez Ministerstwo Łączności.

„Era GSM” przewiduje do końca 1997 r. pokrycie 75 proc. kraju siecią swoich stacji bazowych. Obecnie jej abonenci będą mogli dzwonić z Niemiec (sieć GSM D-1) i z Hiszpanii (z sieci Telefonica Mobiles), a wkrótce z: Austrii, Wlk. Brytanii, Czech, Holandii, Węgier, Belgii, Szwajcarii i Francji, z którymi to krajami negocjowane są tzw. umowy roamingowe.

Ile to kosztuje? - str. 2

2000 skoków płk. Bieńka

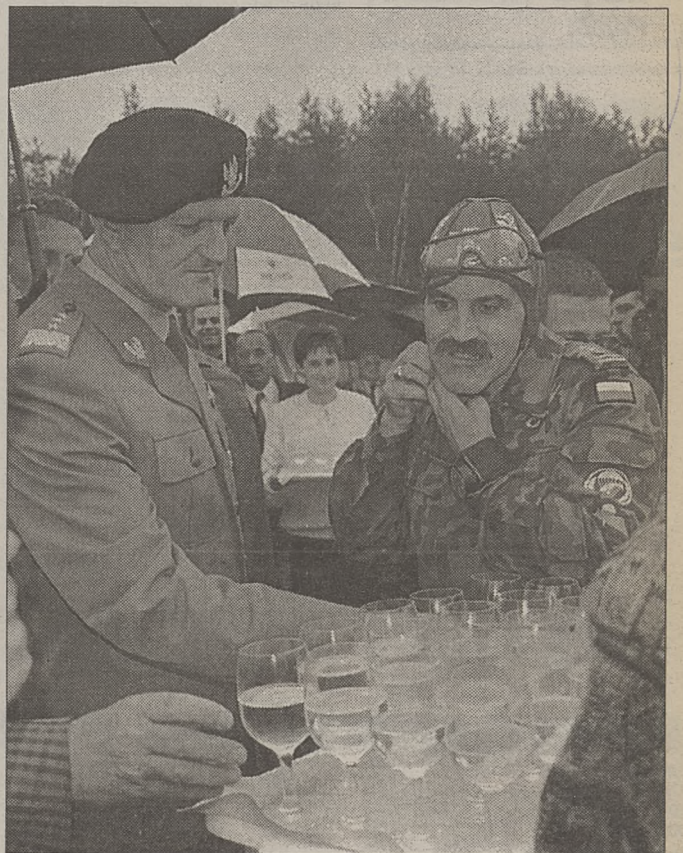
13 września, w piątek, trzynasty dowódca 6 BDSz jako trzynasty otworzył spadochron

(INF. WL.) W strugach deszczu i przy nisko wiszących chmurach dowódca krakowskiej 6 Brygady Desantowo-Szturmowej płk Mieczysław Bieńka wykonał wczoraj na poligonie na Pasterniku, wraz z grupą skoczków 6 BDSz, swój dwutysięczny skok ze spadochronem.

Jest to wydarzenie bez precedensu - po raz pierwszy tej rangi dowódca związku taktycznego w służbie czynnej zapisał na swoje konto taką liczbę skoków - i, jak twierdzi, nadal nie zamierza sięgnąć spadochronu. Jak obliczono, w ciągu dwudziestu lat płk Bieńka spędził w powietrzu ponad sto godzin, z czego blisko godzinę - z zamkniętym spadochronem.

Nie tylko pogoda mogła wczoraj zniechęcić skaczących - przesądni twierdzili, że trzynasty dzień miesiąca, w dodatku piątek, nie jest najlepszym terminem na obchodzenie jubileuszu. - Jestem trzynastym dowódcą tej Brygady i wierzę, że ta liczba przynosi mi szczęście - powiedział „Dziennikowi” Mieczysław Bieńka, który również zdecydował się skakać w grupie jako trzynasty.

Dokończenie na str. 2



Tuż po skoku - przed toastem

Fot. Anna Kaczmarz

Losowo do USA

5003 Polaków wylosowało karty stałego pobytu USA w loterii wizowej DV-97. Najwięcej wiz w grupie państw europejskich, bo aż 6764, wylosowali Albańczycy. Mniej wiz od Polaków wylosowali natomiast Rumuni - 3759, Niemcy - 2330, Rosjanie - 3225 i Ukraińcy - 3154. Wyniki te podał wczoraj rzecznik departamentu stanu Nicholas Burns.

Burns podał, iż karty stałego pobytu otrzyma 55 tys. osób. W tegorocznym losowaniu wzięło udział 6,5 miliona wniosków.

(PAP)

Pakiet oszczędnościowy uchwalony

Niemcy uciekają do Polski

Korespondencja „Dziennika” z Bonn

Większością 341 wobec 324 głosów przeciwnych postawie koalicji chadecko-liberalnej uchwalili wczoraj w Bundestagu pakiet oszczędnościowy, przygotowany przez rząd kanclerza Helmuta Kohla. Pakiet przewiduje szereg ograniczeń w systemie ochrony pracowników, a zarazem wiele cięć w świadczeniach socjalnych - a także podniesienie granicy wieku emerytalnego z powrotem do 65 lat, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet.

Emerytury, do których prawo nabyte zostało za granicą, zmniejszone zostały do 60 proc. eme-

rytur niemieckich. Dotyczy to przede wszystkim przesiedleńców.

Mimo że większość ustaw oszczędnościowych wchodzi w życie dopiero od 1 listopada, już w ubiegłym roku zanotowano rosnącą falę emigracji z Niemiec. Z RFN przeniosło się na stałe za granicę ponad 113 tysięcy osób. Najbardziej zaskakujące, w opublikowanej właśnie statystyce, jest to, że rosnącym powodzeniem niemieckich emigrantów cieszy się Polska, która na liście państw, do których przeniosło się najwięcej Niemców, znalazła się na trzecim miejscu - po USA i Francji.

MACIEJ RYBIŃSKI

Chirac z Lajkonikiem

24 godziny

(INF. WL.) Prezydent Jacques Chirac rozpoczął wizytę w Krakowie od zwiedzania bazyliki Mariackiej. Prałat bazyliki, ksiądz Bronisław Fidelus podziękował Chiracowi za dwa samochody, które w latach 80., jeszcze jako mer Paryża, przekazał diecezji w ramach pomocy charytatywnej. Samochody te służyły Krakowowi przez 10 lat.

Przedstawiciele Samorządnej Wspólnoty Kupców Sukiennic „Kram” wręczyli prezydentowi na pamiątkę wizyty w Sukiennicach figurkę ogromnego Lajkonika. Rzemieślnicy zastrzeżli się, że jest to wyjątkowy prezent, gdyż takich Lajkoników nie ma na co dzień w sprzedaży.

Po wyjściu z Sukiennic, zaciekawiony prezydent Chirac skierował się do barierki, przy której stała młodzież i głośno śpiewała piosenkę. - *Zaspiewaliśmy „Testament mój” Słowackiego. To hymn naszej szkoły. Chyba się ucieszył - mówili potem uczniowie LO im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie, którzy od kilku dni przebywają w Krakowie na wycieczce.*

W Cafe Malma przy Rynku Jacques Chirac spotkał się z polską młodzieżą - absolwentami francuskiego Liceum Europejskiego im. Charlesa de Gaulle'a z Dijon. Co roku Rada Regionalna Burgundii funduje 14 stypendiów dla uczniów krakowskich liceów, którzy osiągają najlepsze wyniki z języka francuskiego. - *Byliśmy bardzo przejęci. Marcin Cieżarek krótko przywitał pana prezydenta*

w naszym imieniu, nawiązując do jego wystąpienia w parlamencie. Wszystko trwało chwilę. Prezydent o nic nas nie zapytał. Zaledwie zdążyliśmy pstryknąć sobie z nim zdjęcie. W prezencie podarowaliśmy mu srebrny spinacz do papieru z herbem Krakowa - opowiada Katarzyna Sochacka, która wręczała prezydentowi kwiaty.

Od dyrektora restauracji „Leonard's” Jacques Chirac otrzymał album poświęcony polskiej sztuce dekoracyjnej. Obdarowano go też mapą Polski z XVII wieku.

Prezydent zwiedził następnie Collegium Maius, skąd udał się na Wawel. Na dziedzińcu gościa przywitał prezydent Aleksander Kwaśniewski. Obaj politycy, oprowadzani przez prof. Jana Ostrowskiego, zwiedzili reprezentacyjne piętrowe zamki. Chirac z zainteresowaniem przypatrywał się arrasom. Później goście udali się do Katedry Królewskiej, którą oglądali w towarzystwie księdza prałata Janusza Bielańskiego. Czas przewidziany na odpoczynek prezydent Chirac spędził w wawelskich pokojach gen. de Gaulle'a.

- *Francja może pomóc Polsce w przebudowie administracji - powiedział Chirac wnosząc toast podczas oficjalnego śniadania wydanego na jego cześć na Wawelu przez wojewodę krakowskiego Jacka Majchrowskiego. - Mój kraj wkroczył na długą i trudną drogę wiodącą ku decentralizacji i harmonijnemu zagospodarowaniu swego terytorium. W chwili, kiedy Polska również przystępuje do reformy admini-*

stracji terytorialnej, Francja gotowa jest podzielić się swym doświadczeniem i wiedzą.

Na śniadanie podano m.in. mus z węgorka, przepiórkę na sałatce z winogronami, filet z gęsi z jabłkami zapiekany w miodzie, trufle czekoladowe z sorbetów w sosie owocowym oraz szampana Moët Chandon.

Z Wawelu prezydent Chirac wraz z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim udali się do byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince. Jacques Chirac złożył wieniec przy Ścianie Śmierci, obejrzał kilka bloków, m.in. francuski (nr 20) i wpisał się do księgi pamiątkowej. Złożył też wieniec pod Pomnikiem Narodów w Brzezince.

Wieczorem z balickiego lotniska francuska delegacja odjechała do Francji. (OLA)

Wczoraj rano Jacques Chirac spotkał się z b. prezydentem Lechem Wałęsą. - *Jestem zdumiony, że jako prezydent, Chirac obiecuje to, co obiecywał jako opozycjonista, co się rzadko zdarza - mówił Wałęsa, komentując wystąpienie Chiraca w parlamencie, w którym prezydent Francji przewidywał możliwość uczestnictwa Polski w UE od 2000 r. B. prezydent zaprzeczył jakoby miał powiedzieć, że podawane przez Chiraca terminy to „obiecanki”. - Nigdy tak nie mówiłem, a wkładanie mi takich rzeczy do ust, jak robi to pan Kwaśniewski, jest niedopuszczalne - powiedział Wałęsa.* (PAP)



Fot. Anna Głód

Bentkowski: koalicja w kryzysie

Premier optymistą

Przedstawiciel kierownictwa PSL Aleksander Bentkowski komentując wczoraj to, że poprzedniego wieczoru nie doszło, mimo nalegań kierownictwa klubu PSL do spotkania z premierem, powiedział, iż - według umowy koalicyjnej - w sytuacji kryzysowej, przewodniczący klubu ma prawo kontaktu z premierem w każdym czasie. „Uważamy, że taka sytuacja jest w koalicji. Premier daje do zrozumienia że jest inaczej” - powiedział Bentkowski.

Posel PSL dodał, że jest za wcześniej, aby wyciągać jakieś wnioski, ale, jego zdaniem, zachowanie premiera jest dla PSL wskazaniem, że „nie zamierza on zmienić swego postępowania i traktować partnera w koalicji tak jak powinien”. „Twierdzenie, że premier nie będzie burzył dla spotkania z nami porządku dnia jest niezbyt grzeczne. Uważamy, że chodzi o sprawy bardzo ważne i wydaje się, że premier powinien z nami rozmawiać, a nie zastraszać sytuację w koalicji” - powiedział Bentkowski. (PAP)

Dobra wola premiera

Regulamin Sejmu nie obliguje do udzielenia informacji

(INF. WL.) W środę klub poselski PSL złożył pisemny wniosek do Prezydium Sejmu, aby premier Włodzimierz Cimoszewicz osobiście złożył informację o realizacji wniosków pokontrolnych NIK w ministerstwach: finansów, przekształceń własnościowych, współpracy gospodarczej z zagranicą oraz zdrowia. Do wniosku PSL dołączyły się ugrupowania opozycyjne. Jak wiadomo, premier informacji przed Sejmem nie złożył, ponieważ udał się na Śląsk.

Do poinformowania Sejmu premier Cimoszewicz wyznaczył zainteresowanych ministrów. Posłowie nie chcieli zgodzić się na zmianę, żądając wystąpienia premiera. Nastąpiła 40-minutowa przerwa w obradach. Posłowie partii opozycyjnych twierdzili, że nieobecność premiera jest rodzajem nadużycia zaufania posłów, ucieszcza przed sejmową debatą. Do ich głosów dołączyli się wnioskodawcy, czyli parlamentarzyści PSL. Klub SLD bronił premiera.

W konsekwencji przeniesiono informację premiera na następne posiedzenie Sejmu, które odbędzie się za dwa tygodnie.

A jak sprawa wygląda od strony formalnej? Posłowie mogą domagać się informacji od premiera, szefów poszczególnych ministerstw, prezesa NIK i prezesa NBP. Wniosek o udzielenie informacji może złożyć - na ręce marszałka Sejmu - grupa kilkunastu posłów lub klub parlamentarny. Musi to zrobić na 12 godzin przed posiedzeniem Izby.

W regulaminie Sejmu nie ma jednakże punktu, który by obligował premiera, ministrów, prezesów NBP i NIK do udzielenia informacji. - *Od dobrej woli premiera zależy, czy udzieli informacji - usłyszeliśmy w Biurze Informacyjnym Sejmu. - Nie zdarzało się jednak do tej pory, aby ktoś, kogo się prosi o jej udzielenie, odmówił. Może natomiast, jak to było w przypadku premiera Cimoszewicza, poprosić kogoś innego o zastępstwo.* (K.W.)

Włodzimierz Cimoszewicz interpretuje wniosek PSL

Chodzi o propagandę

Premier Włodzimierz Cimoszewicz stwierdził wczoraj, że we wniosku Polskiego Stronnictwa Ludowego o przedstawienie w Sejmie informacji o wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli w czterech ministerstwach „tak naprawdę chodzi o debatę polityczną”.

- *Jeden z przywódców opozycji parlamentarnej powiedział mi to zupełnie otwarcie wczoraj: „tak, chodzi o debatę polityczną na temat rządu, a nie na temat kontroli NIK-owskiej” - ujawnił premier przed odlotem na spotkanie premierów krajów CEFTA na Słowacji.*

Oznajmił, że dokumenty z wynikami kontroli NIK „powinny już dotrzeć” do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Leszka Kubickiego. Natomiast wyniki kontroli przeprowadzonej przez Urząd Rady Ministrów „są dokumentem dostępnym”. - *Widziałbym tutaj wyłącznie problem natury technicznej: sekretarka*

musi przestać sekretarce ten dokument - powiedział Cimoszewicz.

Wyjaśnił, że w czwartek nie mógł spotkać się z politykami PSL z powodu wizyty prezydenta Jacquesa Chiraca. - *Jeżeli otrzymuję na godzinę przed spotkaniem z prezydentem Francji, na dwie godziny przed oficjalną kolacją wydaną na jego cześć, propozycję spotkania z przedstawicielami ugrupowania koalicyjnego, to trudno jest na to pozytywnie zareagować - stwierdził premier. Jak podkreślił Cimoszewicz, odpowiedział prezesowi PSL Waldemarowi Pawlakowi, że spotkanie jest możliwe „w każdym dniu w przyszłym tygodniu, byleby nie wypadło to np. wtedy, gdy będę prowadził rozmowy z premierem Szwecji przyjeżdżającym w przyszłym tygodniu”.*

Premier określił spowodowane jego nieobecnością w czwartek w parlamencie komentarze polityków PSL - marszałka Sejmu Józefa Zycha i Pawłaka -

o „arogancji” rządu i zarzuty „lekceważenia” Sejmu przez rząd, jako „niezbyt przemyślane”. Według Cimoszewicza, „regulamin Sejmu przewiduje, że występować w Sejmie mogą ministrowie. Trudno chyba uznać postępowanie zgodne z regulaminem Sejmu za oznaczające lekceważenie Sejmu”.

Szef rządu przypomniał, że według prawa NIK kieruje wnioski pokontrolne do szefa kontrolowanej jednostki. „Po kontroli w ministerstwie, to minister jest adresatem tych wniosków. Chyba że chodzi o debatę czysto polityczną i propagandową i do tego potrzebny jest premier” - stwierdził Cimoszewicz.

Premier uważa, że reakcje PSL na „twarde i nieuchronne decyzje”, które on podjąłby po raz drugi „także dzisiaj” są „bardzo skwapliwie podchwytywane przez opozycję”. Lecz - dodał szef rządu - „pewnie taka jest rola opozycji”. (PAP)

Sondaż CBOS

Reforma centrum?

60 proc. Polaków nie słyszało o reformie centrum; wśród pozostałych przeważa opinia, że reforma jest potrzebna. Równocześnie jednak dominuje przekonanie, że sprawność państwa się nie poprawi, a wydatki na pracę rządu wzrosną - informuje CBOS o wynikach sierpniowego sondażu.

O reformie słyszało 40 proc. badanych, ale tylko co trzeci z nich wie, na czym ma ona polegać. Wiedza o reformie rośnie z wykształceniem (3/4 inteligencji i kadry kierowniczej, 2/3 prywatnych przedsiębiorców, 1/5 rolników). Za dobrze poinformowanych najczęściej uważają się ludzie dobrze sytuowani, mieszkańcy miast.

Wśród respondentów, którzy słyszeli o reformie, zdecydowanie dominuje pogląd o potrzebie jej wprowadzenia (61 proc.: potrzebna, 21 - zbędna). Równocześnie jednak dominują w tej grupie ludzie sceptycznie nastawieni do skutków reformy, przekonani, że skuteczność działania rządu nie zmieni się,

wzrosną natomiast wydatki na jego pracę. Opinia, że liczba urzędników w ministerstwach zmniejszy się, niewiele przeważa nad przeciwną (34 do 26 proc.).

Skutki reformy dla państwa badani postrzegają jeszcze mniej optymistycznie. Niespełna 1/3 tych, którzy słyszeli o reformie, jest zdania, że państwo będzie funkcjonowało lepiej i sprawniej, 1/3 uważa, że będzie tak jak dotychczas, a co piąty obawia się powiększenia bałaganu i chaosu. Przekonanie o pozytywnych skutkach dominuje w elektoracie SLD i wśród zwolenników obecnego rządu.

Za pożądanym sposobem wprowadzenia reformy badani uważają raczej wymianę niektórych ministrów (61 proc. tych, którzy słyszeli o reformie - przede wszystkim zwolennicy UP i SLD) niż dymisję całego rządu (31 proc.). Za odwołaniem obecnego rządu i powołaniem nowego opowiada się tylko 1/3 elektoratu PSL - partii, która lansuje tę koncepcję. Ma ona natomiast zwolenników w ugrupowaniach radykalnej opozycji: ROP i AW „S”. (PAP)

BISKUPI W RZESZOWIE

Około 80 hierarchów polskiego Kościoła katolickiego, z prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem na czele, bierze udział w rozpoczętym w piątek w Rzeszowie dwudniowym 284. zebraniu plenarnym Episkopatu Polski. Tematem wiodącym obrad są problemy dotyczące synodu plenarnego i obrony życia dzieci nie narodzonych.

RAPORT ZA DWA TYGODNIE

Za ok. dwa tygodnie będzie gotowe końcowe sprawozdanie sejmowej komisji nadzwyczajnej badającej legalność działań MSW w sprawie oskarżeń wobec Józefa Oleksego o rzekome odpięstwo na rzecz Rosji. Termin zakończenia prac nad tym raportem zmieniano już wielokrotnie. Pos. Włodzimierz Nieporęt z SLD ani nie zaprzeczył, ani nie potwierdził nieoficjalnych doniesień „Gazety Wyborczej”, że są gotowe dwa robocze projekty sprawozdania. Jeden, którego autorami są Lucyna Pietrzyk z PSL i Tadeusz Iwiński z SLD, ma zarzucać służbom specjalnym złamanie prawa w całej sprawie i proponować postawienie b. szefa MSW Andrzeja Milczanowskiego przed Trybunałem Stanu. Drugi, autorstwa Jerzego Ciemnińskiego z UW, ma nie stawiać takiego zarzutu.

KTO WINNY UPADKU STOCZNI?

Sejm podjął wczoraj uchwałę zobowiązującą Najwyższą Izbę Kontroli do ustalenia w terminie do 15 października br. wykazu osób odpowiedzialnych za doprowadzenie do upadłości Stoczni Gdańskiej. Sejm zwrócił się także do NIK o zbadanie prawidłowości wykonywania przez ministra przekształceń własnościowych nadzoru właścicielskiego nad tym przedsiębiorstwem.

WĘGLOWE PRZEKRĘTY

O popełnienie 11 przestępstw, w tym zagarnięcie węgla i wyłudzenie kredytu bankowego, oskarżył katowicki prokurator wojewódzki Krzysztof W. Śledztwo w tej sprawie wszczęto po szeregu publikacji, jakie ukazały się w lokalnej prasie. Krzysztofowi W. zarzucano m.in. zagarnięcie węgla o wartości 291,7 tys. zł na szkodo kopalni „Piast” w Bieruniu, wyłudzenie 300 tys. zł z rybnickiego oddziału Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie i 900 tys. zł z jaworznickiego oddziału Banku Śląskiego. W toku śledztwa ustalono, że oskarżony w okresie od listopada 1991 r. do lutego 1995 r. prowadząc 3 firmy i przedstawiając w sposób nierzetelny ich kondycję, wyłudził z banków i przedsiębiorstw państwowych kwotę ok. 1,6 mln zł.

WPADKA FAŁSZERZY

Czteroposobową szajkę fałszerzy dokumentów rozbili policjanci Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Trzy osoby aresztowano; zabezpieczono dowody świadczące o nielegalnej działalności na dużą skalę. Policjanci znaleźli sprzęt komputerowy, drukarki, klisze poligraficzne i blachy offsetowe służące do produkcji fałszywych dokumentów i pieczęci polskich oraz zagranicznych. Szajka podrabiała polskie i niemieckie dowody rejestracyjne pojazdów; prawa jazdy polskie, czeskie i holenderskie; wizy pobytowe cudzoziemców, dokumenty urzędów celnych polskich i ukraińskich, świadectwa maturalne, a także pieczęcie sądowe i notarialne.



16
września
otworzymy
drzwi
do nowej
ery



Irak wzywa do dialogu

Ameryka mobilizuje siły

Korespondencja „Dziennika” z Nowego Jorku



USA wystąpiły do Zatoki Perskiej niewidoczne dla radarów samoloty Stealth, które prawdopodobnie będą uczestniczyły w nowej akcji militarnej przeciwko Irakowi. Fot. PAP/CAF

Administracja Billa Clintona poinformowała wczoraj, że po ewakuowaniu 2 tys. współpracujących z CIA Kurdów irańskich nie będzie angażować się w operację ratowania rzeszy uchodźców kurdyjskich, operację, która, jak twierdzą urzędnicy Białego Domu, nie jest konieczna.

Tymczasem, jak poinformował Pentagon, na Bliski Wschód skierowano drugi lotniskowiec,

Enterprise, który znajduje się obecnie na Adriatyku. Enterprise stanie na Morzu Czerwonym. Z jego pokładu amerykańskie samoloty bojowe będą mogły startować do ewentualnych akcji wojskowych przeciwko Irakowi. Mieści on 75 samolotów. Lotniskowiec Carl Vinson, który znajduje się w Zatoce Perskiej brał udział w ostatnim ostrzeliwaniu Iraku.

Wczoraj nadeszła wiadomość, że amerykańskie myśliwce nie wykrywalne przez radary F-117 A Stealth przybyły do Kuwejtu po 20-godzinnym locie non stop. Nie podano dokładnej liczby samolotów - mówi się o ośmiu.

Rząd Stanów Zjednoczonych stara się jak najmniej nagłaśniać konflikt irański i udział w nim Amerykanów. Nie wspomina się o liczbie żołnierzy odkomenderowanych do ewentualnej operacji zbrojnej ani o ilości skierowanego sprzętu wojennego. Wiadomo jednak, że Ameryka mobilizuje siły. Departament Obrony opracował też podobno plan wyznaczający cele nalotu amerykańskich bombowców B-52.

Wczoraj wieczorem Irak oświadczył, że począwszy od północy nie będzie więcej ostrzeliwać myśliwców sił sojuszników, patrolujących przestrzeń powietrzną zakazaną dla lotów irańskich, i wezwał USA do dialogu.

ELŻBIETA RINGER

Strofowanie Łukaszenki

Korespondencja „Dziennika” z Mińska

Wczoraj do Mińska przybył sekretarz Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Aleksander Lebedź, który - jak nieoficjalnie dowiedział się „Dziennik” - ma na celu „przyhamowanie dyktatorskich zapędów prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki”.

Według oficjalnego planu wizyty, Lebedź najpierw spotkał się z sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Białorusi Wikitorem Szejmanem, a następnie w Brześciu, gdzie od czwartku trwa narada szefów służb specjalnych Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), późnym wieczorem w cztery oczy rozmawiał z prezydentem Łukaszenką.

Tematem rozmów było utworzenie wspólnego systemu obrony przeciwlotniczej oraz kwestia wycofania z Białorusi stacjonujących tam nadal osiemnastu rosyjskich rakiet jądrowych. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że Lebedź pojechał na Białoruś też po to, aby

osobiście sprawdzić, jak ważny jest konflikt pomiędzy prezydentem Łukaszenką a parlamentem, który zbiera podpisy pod petycją do Trybunału Konstytucyjnego, aby rozpatrzyć wnioski o usunięciu z urzędu Łukaszenki. Wczoraj Trybunał oskarżył prezydenta o założenie podsłuchów w salach posiedzeń Trybunału i prywatnych domach sędziów.

Przewodniczący białoruskiego parlamentu Siamion Szarecki zasugerował wczoraj „Dziennikowi”, (na forum „Władza i Swoboda Słowa” w Mińsku, na który zjechali działacze społeczno-polityczni z krajów WNP, Polski oraz z Europy Zachodniej), że Łukaszenka nie podda się bez walki i nie jest wykluczone, że przygotowuje plan wprowadzenia stanu wojennego na Białorusi. Na pytanie „Dziennika”, w jakim celu na Białoruś przyjechał generał Lebedź, Szarecki odpowiedział: *Nawet nie chce tego zgadywać.*

ANDRZEJ POLAŃSKI

■ ZBIOROWY GRÓB KOŁO SREBRENICY. Zespół specjalistów badających zbrodnię wojenną odkrył pod Srebrenicą grób zbiorowy w Branjevie koło miasta Pilicy. Dół o rozmiarach 28 na 10 metrów, zawiera duże ilości szczątków ludzkich: kości i czaszek oraz resztek ubrań. Muzułmańska enklawa Srebrenicy została zajęta przez Serbów bośniackich w lipcu zeszłego roku. Zginęło tam ok. 7 tys. osób.

■ RADA POLSKO-ŻYDOWSKA WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ. Amerykańska Krajowa Rada Polsko-Żydowska zaapelowała do Polaków i Żydów „w Polsce i na całym świecie”, aby zaniechali polemiki i unikali niesprawiedliwych stereotypów w ocenie drugiej społeczności, a zamiast tego podjęli poważne badania nad wspólną historią i w ten sposób pomogli „przyspieszyć uzdrowienie stosunków polsko-żydowskich”.

■ KOHL PRZYŚLE JELCYNOWI 2 KARDIOLOGÓW. Kanclerz Niemiec Helmut Kohl zaproponował prezydentowi Borysowi Jelcynowi, by dwaj wybitni niemieccy kardiologowie asystowali przy jego operacji serca. Rosyjski prezydent z wdzięcznością przyjął inicjatywę kanclerza i wyraził zgodę na włączenie niemieckich specjalistów do ekipy rosyjskich kardiologów.

■ TRZY TYGODNIE Z MARTWĄ MAMĄ. 4-letnia dziewczynka przez trzy tygodnie przebywała w mieszkaniu ze zmarłą matką, zanim w końcu zanepokojeni dziwnym odorem, dochodzącym z pomieszczenia, sąsiedzi zaalarmowali milicję - poinformowały „Izwiestija”. Świeta myślała, że mama śpi i powiedziała milicjantom, że przez te dni „mama nieco zbrzydła”.

Spotkanie premierów

W Tatrach o polityce

W znanym ośrodku narciarskim Jasna, w słowackich Niżnych Tatrach, rozpoczęło się wczoraj dwudniowe spotkanie premierów państw Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA): Czech, Polski, Słowacji, Słowenii i Węgier. W spotkaniu uczestniczą także aspirujący do członkostwa w CEFTA premierzy Bułgarii, Litwy i Rumunii oraz przedstawiciele rządów Łotwy i Ukrainy.

Premierzy rozmawiają m.in. o realizacji postanowień CEFTA dotyczących liberalizacji handlu wyrobami przemysłowymi i rolno-spożywczymi, regułach ustalania pochodzenia towarów, uzna-

wania certyfikatów i badań jakościowych oraz dalszej liberalizacji w dziedzinie świadczonych usług i wolnego przepływu kapitału. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że premier Vladimir Mecziar zamierza - podczas dwustronnych spotkań - prosić o poparcie słowackich starań o członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

Polska ma zamiar wystąpić z propozycją zorganizowania spotkania przedstawicieli banków centralnych państw CEFTA, podczas którego omówione miałyby być propozycje współdziałania tych instytucji - poinformował premier Włodzimierz Cimoszewicz. (PAP)

Bossi ogłasza niepodległość Padanii

Włochom grozi rozpad?

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Przywódca Ligi Północnej Umberto Bossi postanowił podzielić Włochy. Aby to osiągnąć, wczoraj - w piątek, trzynastego, o siedemnastej - rozpoczął triumfalny marsz wzdłuż rzeki Pad. Punktem kulminacyjnym trzydniowej manifestacji ma być wyznaczone na niedzielne popołudnie odczytanie deklaracji niepodległości suwerennej i federalnej republiki Padanii.

Nie wiadomo dokładnie, jakie miałyby być granice tego nowego państewka, Bossi zapew-

nia jednak, że Padania, najogólniej rzecz biorąc, obejmująca terytorium dzisiejszych północnych Włoch, już wkrótce bijąc własną monetę, stanie się członkiem Zjednoczonej Europy, a za rok będzie miała własną policję i sądownictwo, a nie tylko jak dotąd rząd tymczasowy.

Umberto Bossi ma za sobą jednak tylko zwolenników ugrupowania, któremu przewodzi, Ligi Północnej, przeciwko natomiast - resztę Włochów. Prezydent Scalfaro oświadczył, iż nawoływanie do podziału Włoch

jest sprzeczne z konstytucją, a wszystkie partie polityczne organizują w tych dniach na terenie całego Półwyspu Apenińskiego rozmaite kontrmanifestacje na rzecz narodowej jedności.

Minister spraw wewnętrznych Włoch, Giorgio Napolitano, który w państwie demokratycznym nie może policyjnymi metodami udaremnić demonstracji secesjonistów, wzmacnił tylko posterunki wzdłuż Padu i czeka, co z tego wszystkiego dalej wyniknie.

ANNA T. KOWALEWSKA

Dziś wybory w Bośni i Hercegowinie

Cztery kartki, sześć głosowań

Izb: Reprezentantów (izba niższa) i Ludowej (izba wyższa). Wyborcy wyłonili 42 członków Izby Reprezentantów, w której zasiądzie 1/3 deputowanych wybranych przez mieszkańców Republiki Serbskiej, a 2/3 - przez wyborców z federacji chorwacko-muzułmańskiej. Izba Ludowa mianowana jest przez parlamenty obu członów Bośni i Hercegowiny, tj. parlament Serbów bośniackich i parlament federacji chorwacko-muzułmańskiej. W skład Izby wejdzie po 5 przedstawicieli Serbów, Chorwatów i Muzułmanów. Parlament ma władzę ustawodawczą, decyduje o budżecie i ratyfikuje traktaty.

- na urząd prezydenta i wiceprezydenta Republiki Serbskiej w Bośni. Ich kadencji jeszcze nie ustalono. Prezydent będzie miał główną władzę wykonawczą w Republice Serbskiej. (Wyborów na prezydenta federacji chorwacko-muzułmańskiej nie ma).

- do parlamentu federacji chorwacko-muzułmańskiej. Izba Reprezentantów ma liczyć 140 posłów. Natomiast Izba Ludowa, w której ma być przestrzegany paritet przedstawicieli Chorwatów i Muzułmanów, zostanie wyłoniona w wyborach kantonalnych. Parlament federalny wybierze



Muzułmańscy bojownicy, trzymający transparent z nazwą fundamentalistycznej organizacji Hamas, skandowali w czwartek w Sarajewie arabskie hasła podczas przedwyborczego wiecu SDA prezydenta Alii Izetbegovicia. Na wiec przyszło około 70 tys. osób. Fot. PAP/CAF

rze następnie prezydenta i wiceprezydenta.

- do Zgromadzenia Narodowego Republiki Serbskiej - w jego skład wchodzi 140 posłów wybranych na podstawie proporcjonalnej przez ludność Republiki Serbskiej (Serbów bośniackich).

- do 10 zgromadzeń kantonalnych w federacji. Zostaną one

wyłonione przy poszanowaniu proporcjonalnego udziału Chorwatów i Muzułmanów w danym kantonie.

Bośniacy wyborcy wrzucać będą cztery różnobarwne kartki do głosowania, inne w Republice Serbskiej, a inne w federacji chorwacko-muzułmańskiej. W Republice Serbskiej głosujący

wyborą: - 1 członka Prezydium BiH, wyłonionego spośród ośmiu kandydatów, - 14 członków Izby Reprezentantów BiH, - prezydenta Republiki Serbskiej, - 140 posłów republikańskiego parlamentu. W federacji chorwacko-muzułmańskiej wyborcy wyłonią: - dwóch członków Prezydium BiH (Chorwata i Muzułmanina), wybranych spośród ośmiu kandydatów, - 28 członków Izby Reprezentantów BiH, - 140 posłów federalnej Izby Reprezentantów, - członków swojego zgromadzenia kantonalnego.

Najważniejsi kandydaci do Prezydium BiH:

ALII IZETBEGOVIĆ - 71 lat, Muzułmanin, obecny prezydent BiH i lider rządzącej, nacjonalistycznej Partii Akcji Demokratycznej (SDA) bezpośrednio powiązanej z muzulmańskimi fundamentalistami,

HARIS SILAJDŽIĆ - 50 lat, Muzułmanin, były bliski współpracownik Izetbegovicia, minister spraw zagranicznych BiH, a od 1993 r. - premier, który w styczniu 1995 r. wystąpił z SDA zarzucając partii fundamentalizm. Jako lider własnego ugrupowania Partii na Rzecz Bośni i Hercegowiny opowiada się za

zjednoczoną i wielonarodową Bośnią,

FIKRET ABDIĆ - 57 lat, Muzułmanin, wygrał pierwsze wolne wybory w BiH, ale swe miejsce odstąpił Izetbegovićowi. W 1993 r. zawarł układ pokojowy z Serbami i Chorwatami i tworząc koło Bihacia antywojenną enklawę. Prześladowany przez rząd BiH za zdradę narodową.

KRESZIMIR ZUBAK - 49 lat, Chorwat, były sędzia, obecnie prezydent federacji chorwacko-muzułmańskiej, reprezentując interesy skreślonego z listy wyborczej za zbrodnię wojenne Ratko Mladicia, ma właściwie zapewnione miejsce w Prezydium BiH jako reprezentant Chorwatów.

BILJANA PŁAVSZIĆ - 66 lat, Serbka, urzędująca prezydent Republiki Serbskiej, wierna zwolenniczka Karadžicia, który sam przekazał jej swoje uprawnienia w lipcu tego roku. Serbska „Żelazna Dama”, jeszcze bardziej nacjonalistyczna niż sam Karadžić.

MOMCIZO KRAJŠNIK - 52 lata, Serb, przewodniczący parlamentu Republiki Serbskiej, był przewodniczącym parlamentu Republiki Bośni i Hercegowiny w dawnej Jugosławii, ale zrezygnował ze stanowiska po wybuchu wojny. Uważa się, że ma nawet większą władzę niż Karadžić ze względu na kontrolę nad policją, władzami lokalnymi i domniemane powiązania z mafiami wojennymi.

ALEKSA BUHA - 56 lat, Serb, separatysta lojalny wobec Karadžicia.

OPR. (SAD)

Dziś w Bośni i Hercegowinie odbędą się najważniejsze i jednocześnie najbardziej skomplikowane wybory tego stulecia na Bałkanach.

Zgodnie z układem pokojowym z Dayton, Republika Bośni i Hercegowiny dzieli się na dwie części: Republikę Serbską (ziemie Serbów bośniackich) i federację chorwacko-muzułmańską (oficjalna nazwa: Federacja Bośni i Hercegowiny), którym przypada odpowiednio 51 i 49 proc. terytorium. Każda z tych jednostek ma mieć własny rząd, prócz tego ma istnieć rząd centralny. W sobotnich wyborach zostaną wyłonione wybieralne organa władzy: zarówno wspólne, jak i odrębne dla każdej z jednostek. Wbrew wcześniejszym planom nie odbędą się tego dnia wybory lokalne, odłożone przez OBWE ze względu na manipulacje przy rejestrowaniu wyborców.

Dziś w Republice Bośni i Hercegowiny odbędą się następujące wybory:

- do Prezydium Republiki Bośni i Hercegowiny, w którego skład wejdzie trzech polityków: Serb, Chorwat i Muzułmanin. Kadencja tego organu, spełniającego rolę kolegijskiego szefa państwa, potrwa dwa lata. Wyborcy serbscy będą głosowali na kandydata serbskiego, a mieszkańcy federacji chorwacko-muzułmańskiej - na dwóch pozostałych. Kandydat, który otrzyma największą liczbę głosów, zostanie przewodniczącym Prezydium.

- do parlamentu Bośni i Hercegowiny, składającego się z dwóch

Weekend z DZIENNIKIEM



Pomysł był prosty: miałem kupować sny. Założyłem fikcyjną Agencję Badania Snów „Sennik” i sporządziłem specjalną „ankietę senną”, zawierającą kilkadziesiąt pytań. Na papierze firmowym przygotowałem formularz „wykaz kosztów i badanych snów”, do którego miałem wpisać dane osoby badanej, charakter jej snów i kwotę, jaką jej zapłaciłem. Opracowałem cennik. Sny podzieliłem na pięć kategorii - pospolite, pospolite, lecz barwnie opowiedziane, odtwarzające rzeczywistość realną (będące niejako wspomnieniem), prorocze (zapowiadające przyszłość), fantastyczne o rozbudowanej fabule i erotyczne. Najmniej gotów byłem płacić za sny pospolite (złotówkę), najwięcej - za fantastyczne i erotyczne (premia za wyobraźnię bądź otwartość) - 5 zł.

Zabezpieczyłem się też na wypadek pytań: „A po co komu moje sny?”. „Jeden z amerykańskich uniwersytetów (Amerykanie mają różne dziwne pomysły) prowadzi zakrojone na szeroką skalę badania nad podświadomością. Komputer wybrał losowo kilkadziesiąt miejscowości - od Grenlandii po Madagaskar - a moim zadaniem jest przeprowadzenie badań w konkretnej miejscowości i przesłanie ankiety do Stanów” - zamierzałem przekonywać.

Przy wyborze badanej miejscowości sam wyreczyłem komputer. Długo wodząc palcem po mapie trafiłem na S., wioskę przyklejoną do wału przeciwpowodziowego nad Wisłą, z dala od głównych dróg. Myślałem, że w takim miejscu sny będą najmniej skażone przez cywilizację medialną.

Pewnego brzydkiego, pochmurnego dnia w charakterze „sennego ankietera” spadłem na S.

Sklepowa potrzebowała dodatkowych pytań. Stanowczo obstawała przy tym, że nie ma czasu na rozmowy o śnie w pracy, ale po chwili dała się wciągnąć w „zabawę” i z każdą minutą poważniała, stawała się coraz bardziej odpowiedzialnym obiektem badań.

- Ja tam w sny nie wierzę i nie przywiązuję do nich żadnej wagi. Życie to jedno, a sen to

drugie. Gdyby się sprawdzały, to wszyscy skreślaliby dobre numery w totka i nie byłoby wygranych ani radości.

Sklepowa śni ciągle. Każdej nocy. Miewa sny kolorowe i czarno-białe, przyjemne i straszne. Jej wyobrażenia albo podświadomość nie buduje historii; tworzy raczej obrazy bardzo luźno ze sobą związane, albo w ogóle bez związku. Miała kiedyś sen proroczy, że wypadł jej zęb, a zęby - jak

Bogdan Wasztyl

Senna wieś

wiadomo (skąd wiadomo - nie wie, ale twierdzi, że powszechnie wiadomo) - śnią się na śmierć. I po tym śnie, z wypadającym zębem, rano umarła jej babcia.

Sklepowa ma też sen, który ją prześladowa - przychodzi często i uporczywie w różnych konfiguracjach, lecz zawsze z tym samym motywem grobu. Przed laty sklepowej zmarło dziecko. Od tamtego czasu wciąż śni się jej grób lub wiele grobów, zaranżowanych, zaniedbanych, wśród których błędzi w poszukiwaniu tego jednego.

- To już 16 lat - mówi - a tamta śmierć tkwi we mnie, ciągle wraca.

Z tego powodu sklepowa uważa, że to raczej rzeczywistość wpływa na sen, a nie odwrotnie.

13-letnia Kasia śni dużo, kolorowo, całymi historiami i z reguły radośnie. Nieraz rwie się do łóżka z ciekawości, co też jej się przyśni. Zresztą w jej domu wszyscy śnią obficie, a potem przy stole dzielą się snami, opowiadają je sobie, próbują wyjaśniać.

Ostatniej nocy Kasi przyśniła się szkoła: pan od historii przepychał niespodziewanie całą klasę i wszystkim postawił jedynki, co rozwścieczyło wychowawczynię Kasi do tego stopnia, że rzuciła się na pana od historii z pięściami. - Niestety - dodaje Kasia - w rzeczywistości nasza wychowawczyni nigdy nie stanie w naszej obronie.

Kasia ma jeden sen, który ją prześladowa i którego się boi: po wsi ganiają ludzie i rzucają w siebie nożami. W jednym z tych snów ugodzono ją nożem. Po nocy ze snem o „wiejskich nożownikach” Kasia długo nie kładzie się do łóżka, a przed zaśnięciem prosi Boga, żeby jej się bandyci nie przyśnili.

Z początku opowiadałem długą historię, jak to się stało, że człowiek z tak dziwnym zada-

to nawet na większą gorliwość w przeszukiwaniu zakamarków pamięci. Odnosiłem wrażenie, że kiedy już zaczęli rozmawiać o swoich snach, pieniądze nie miały żadnego znaczenia. Nikt - ani sklepowa, która narzekała na ciężkie życie i brak pieniędzy na zaspokojenie potrzeb dzieci, ani Kazimierz-emeryt, ani Władek, który był trochę wczorajszy i dobrze by mu zrobiło piwko, ani 13-letnia Kasia - nie upomnieli się o pieniądze. Nie zapy-

przyjemnie śni, że aż się do roboty nie chce wstać. Zamyka się jeszcze oczy, żeby dośnić jakąś przyjemną historię.

Jeden sen wstrząsnął Arturem i na tydzień odebrał mu spokój. W tym śnie znalazł się w zawale. Strop spadł na niego, kamienie miażdżyły kości, rozbiły głowę, krew zalała mu twarz; czuł potworny ból. Uchodziło z niego życie, a on leżał przygnieciony i nie mógł się nawet ruszyć. Było ciemno, nie

śmierć przeżył. - Jak ona przy mnie w łóżku spała, to nic mi się nie śniło, a jak odeszła, to ciągle śnię. Wiktor polubił sny i nie boi się ich. Chce śnić. Najczęściej śni mu się żona. Przychodzi do niego i jest „tak fajnie, jak przez 50 lat ze sobą żyli”. Przysłuli Wiktora, ucałuje, „zrobi mu tak dobrze, jak on sobie tylko pomysli”. Nawet budzić się człowiekowi nie chce, choć Wiktor tak bardzo jak sny, lubi też życie. Pogodny człowiek.

Żona śniła mu się na przykład tej nocy, bo dzień wcześniej przegadał z nią dobrą godzinę, siedząc przy jej grobie.

Ale Wiktorowi śnią się też inne kobiety. Te sny Wiktor też bardzo lubi. - Żonka nie jest o te babki zazdrosna, bo wie, że zawsze ją najbardziej kochałem, a i teraz najbardziej lubię, jak ona do mnie w nocy przychodzi - zapewnia.

Zmieniłem taktykę. Spadłem na upatrzonego obiekt badań i proponowałem: - Chciałbym kupić Pana(i) najciekawszy sen.

- A po co komu mój sen?

- Do badań naukowych.

I potem szło już normalnie - szukali w pamięci, opowiadali, nie upominając się o pieniądze. Naciśkałem. „Wczorajszego” Władka zapytałem nawet, na ile sam wyceniłby swoje prorocze sny. - Może się to na co zda amerykańskim naukowcom - zastanawiał się. - Dla nauki zrobię to za darmo.

Stary Wiktor nie był w ogóle zainteresowany pieniędzmi.

- Biercie sobie te sny - zachęcał.

- Nawet ten, jak przychodzi do pana żona i spełnia wszystkie życzenia?

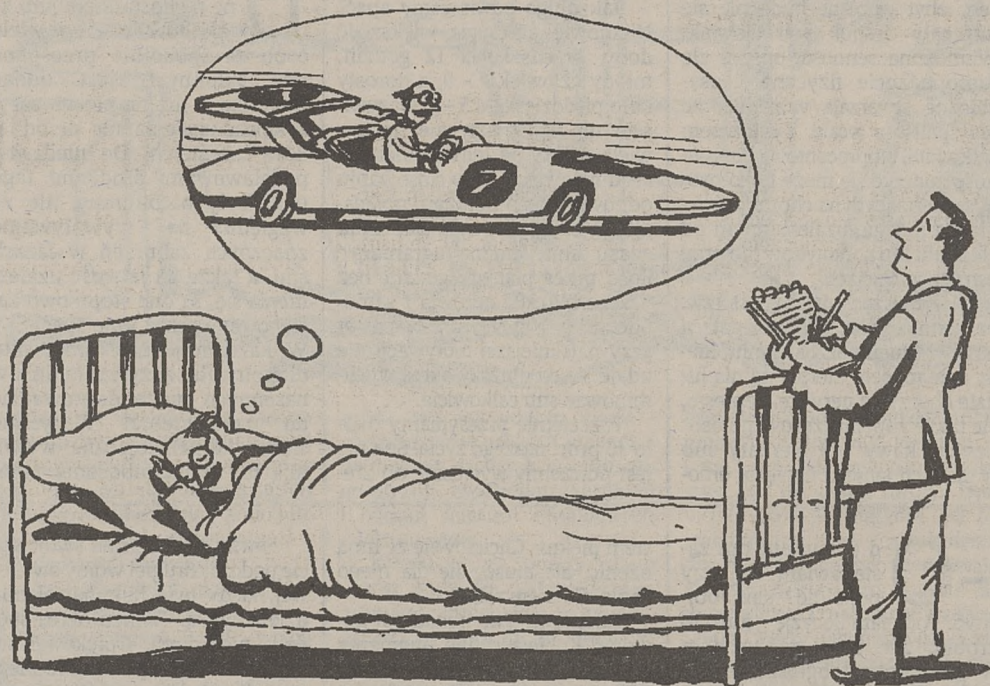
- Nawet ten. Biercie za darmo, bo snami nie będę handlował.

- A jeśli miałoby się zdarzyć tak, że weźmiemy bądź kupimy od Pana ten sen z żoną i ona już nigdy do Pana nie przyjdzie?

- Biercie, bierzcie, a ja wiem, że ona i tak do mnie przyjdzie. A wy o tym nie będziecie wiedzieć - zapewniał z figlarnym błyskiem w oku.

Dom na skraju wsi. Stara kobieta nie pamięta swoich snów i nie chciałaby, żeby się spełniały. Dlaczego? Po śmierci męża najczęściej śni się jej śmierć i ona się po prostu tych snów boi.

Dokończenie na str. 8



niem zjawiał się w S. i dlaczego interesuje go akurat to, o czym śni sklepowa lub stary Kazimierz. Ludziska słuchali cierpliwie, kiwali głowami ze zrozumieniem, trochę się krygowali, ale bez specjalnych oporów zaczęli penetrować swoje sny. Gdy tak grzebali w pamięci, wyłuskując co ciekawsze kawałki, mówiłem, że za szczególnie ciekawy sen jestem gotów zapłacić. Ale oni jakby tego nie słyszeli - ani się nie dziwili, ani się tym nie ekscytowali. Nie wpływało

tali nawet dyskretnie, czy ich sny są coś warte. Opowiadali dla dobrej nauki.

25-letni Artur jest górnikiem i śni od niedawna. Od czasu, jak przestał pić. - Kiedyś dużo piłem, to i życie miałem nierealne - tłumaczy. - Sen nie chciał przychodzić. A jak przestałem pić, to śnię często, tylko nie pamiętam, co.

Artur uważa, że fajnie jest śnić i choćby dlatego warto było porzucić gorzałę. - Czasem to się tak

nachodziła pomoc... - Na szczęście - dodaje - obudziliśmy się, zanim umarłem.

Ostatnio Arturowi śnią się przyjemne rzeczy. Od niedawna ma dziewczynę i ona przychodzi do niego we śnie. Co wtedy robią - Artur nie chce powiedzieć nawet za pieniądze. - Krótko się znamy, to jeszcze mi się śni, ale za parę lat odwrócę się do niej tyłem i będę chciał, żeby przyśniła mi się inna.

Wiktorowi (78 lat) półtora roku temu zmarła żona i bardzo tę



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Strzelanina na dworcu kolejowym w Terespolu wywołała mnóstwo szumu w mediach, ale skupiono się na dwóch tylko sprawach: liczebności firm ochroniarskich w naszym kraju i współpracy z nimi niektórych policjantów, chcących sobie dorobić po służbie. A przecież był w tym jeszcze jeden problem: sprawa bezpieczeństwa pasażerów korzystających z usług PKP. Przedstawiciele tej firmy twierdzą, że nic im o żadnej ochroniarskiej działalności nie wiadomo, że z żadnymi agencjami detektywistycznymi nie zawierają żadnych kontraktów, ani nawet kontaktów, że za bezpieczeństwo podróży odpowiadają sokiści i drużyny pociągowe. Może i odpowiadają, ale pasażerowie nie czują się - jak widać - bezpiecznie, skoro gotowi są płacić ochroniarzom. Ja bym zresztą też zapłacił, bo nie liczyłbym na to, że konduktor - nawet wspierany przez kierownika - stawi czoło różnym „rakietierom”. W tej sytuacji wydaje

mi się dziwne, że PKP - stale przecież narzekające na brak dochodów - zupełnie nie interesują się tą dziedziną, dając zarabiać - w swoich przecież pociągach - obcym.

Może ktoś powiedzieć, że PKP nie bardzo wypada sięgać po takie dodatkowe zyski, boć przecie powinny z natury rzeczy dbać o bezpieczeństwo pasażerów, bez żadnych dodatkowych opłat, no ale przecie precedens już jest. Jeżeli PKP mogły pewną ilość pociągów objąć rezerwacją miejsc i żądać, prócz biletu, także zapłaty za miejscówkę, to dlaczego nie mogłyby pewnych pociągów objąć ochroną, sprzedając obok biletu drugi papierek - przez analogię nazwałbym go „ochronką”? Jeżeli jest za mało sokistów do tej roboty, to przecież można wziąć „na wspomóżki” policjantów. Zawsze to lepiej, jeśli państwowy policjant dorabia sobie do pensji na państwowych kolejach, a nie w prywatnych agencjach.

BRUNO

Byłyby to takie polskie „pociągi pod specjalnym nadzorem”. I mogło by to być nawet interesujące, zwłaszcza jeżeli polska kolej byłaby w stanie przenieść w nasze realia wszystkie elementy słynnego filmu Jirzego Mentzla.

Tym z państwa, którzy nie mają pamięci do tytułów, przypomnę jedną tylko scenę, która musiała zapaść w pamięć każdemu, kto film widział. Na małej stacji młody kolejarz (grał go Vaclav Neckar, zresztą prywatnie znany piosenkarz), młodej kolejarce stempluje ciało pieczętkami kolejowymi. Może nie jest to całe ciało, ale na pewno jego najbardziej do stemplowania przydatne części.

Oczywiście wiem, że organizacja takiego przedsięwzięcia może przekraczać możliwości PKP, zwłaszcza, że raz ostemplowana kolejarka musiałaby jakoś dojść do siebie, by móc dać się

po raz kolejny ostemplować. Zachodzi więc obawa, że mogłoby kolejarzom po prostu zabraknąć.

Kolejnym problemem trudnym do rozwiązania byłyby pasażerki. Trudno przecież wymagać żeby odnajdywały one przyjemność w stawianiu pieczętek na kolejkach. Nie wiem nawet, czy byłyby zainteresowane stemplowaniem kolejarzy. Kolejarzom zatem musiałoby robić coś innego. Co?

A to już zupełnie inna historia i pole do popisu dla dzielnych analityków kolejarskich, którzy powinni zastanowić się, w jaki sposób powinno się zdobywać klientów (a właściwie klientki).

Jest tysiące sposobów, by umilić podróż, zwłaszcza, że bardzo często jest ona nadszpedzanie długa. Tu być może ktoś zauważy, że dla pasażerów prawdziwą atrakcją byłoby po prostu punktualne kursowanie pociągów, ale - proszę państwa! - nie żądamy rzeczy niemożliwych!

GRZEGORZ

Słowniczek współczesnej polszczyzny

DIAGNOZA - jeden z autorów „Trybuny” napisał wczoraj, że „Wałęsa plecie bzdury”. Nie wdając się w merytoryczną ocenę tak prosto ułożonych myśli, można chyba spokojnie stwierdzić - jedni plotą bzdury, inni je piszą.

LOGIKA - pięknie brzmiała polemika prof. Iwińskiego z opinią społeczną na temat oceny SdRP. Oto po przyjęciu do Międzynarodówki Socjalistycznej partii, w której prof. Iwiński jest jedną z czołowych postaci, padły takie mniej więcej zdania: wreszcie opinia społeczna przestanie nam dokuczać i wymyślać od postkomunistów. Czasy się zmieniły, ale myślenie nie bardzo. Dostaliśmy nowe legitymacje, więc jesteśmy kimś innym. Sztandary wyprowadzić!

OCHRONA - sejm uchronił Jerzego Jaskiernię przed procesem sądowym. Jaskiernia nazwał kiedyś jedną z dziennikarek kłamcą i uważa, że skoro powiedział to on jako minister sprawiedliwości, to rzecz jest niepodważalna. Na dodatek rozpowiada na lewo i prawo o politycznym charakterze całej sprawy. Immunitet - jak widać - chroni nie tylko przed procesem sądowym. Przed myślowym także.

TRWOGA - duży rozgłos towarzyszył ostatnim poselskim sporom o to, czy guziki maszyny liczącej głosy działają w sejmie sprawnie czy też nawalają. Nie lekceważąc wcale tej dyskusji trzeba jednak ostrzec przed konsekwencjami innej sprawy, także związanej z guzikami. Cały świat zaczyna się teraz zastanawiać, kto dysponować będzie guzikami w pancernej walizeczce prezydenta Jelcyna podczas jego operacji. Wszyscy wzdychają, aby ktoś z otoczenia prezydenta Rosji nie pomylił tego guzika, na przykład, z przyciskiem windy.

UCHWAŁA - sejm podjął uchwałę, aby wreszcie znaleźć winnych upadku stoczni gdańskiej. Przypomnieć więc należy, że rząd umył od wszystkiego ręce twierdząc, że zarząd stoczni gdańskiej nie stanął na wysokości zadania. Gdy jednak w PZU - także spółce akcyjnej będącej własnością skarbu państwa - pojawiły się zagrożenia, natychmiast zmieniono tam zarząd. Na stocznię gdańską patrzone z rozkoszą, jak się rozsypuje. Czyli czym było gorzej, tym lepiej, a uchwały o szczerości poczynań rządu sejm jednak uchwalić nie może.

OPRACOWAŁ:
T. DOM.

Horoskop z politykiem

Ks. prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA)

Droga jest prosta i szeroka jak asfaltowa autostrada. Nie ścieżka leśna, wąwóz, padół, gdzie neuroza mchem porasta. Lecz pas startowy, twardy, mocny, skąd odbić się właściwie łatwo, prawie każdemu..., również Tobie. A w górze przestrzeń wielobarwna. Nie czerń i biel. Półtony badaj. Istnieje pełne spektrum światła.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski

15 XI 1954 (III dekada SKORPIONA)

Praca i gorycz - wysiłek w konkret słabo się przelewa. Efekty - dalekie są od zamierzonych, wszystko się gmatwa. Ciszy trzeba. Spokoju, ładu wewnętrznego, rady - dobrej. Poszukaj odrobiny nieba.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz

13 IX 1950 (III dekada PANNY)

Wygrywający... Tylko nie przeszarżuj, jak podczas jakiejś walki czy batalii. Prawdziwy strateg przewiduje skutki - jak Kasparow. Partia trwa. Zegar pracuje nieustannie.

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA)

A roboty przybywa, przybywa, przybywa - rośnie góra spraw i sprawek. Porządkuj przedpole. Ustal jakąś hierarchię. I cóż, zakaż po prostu rękawy.

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA)

W nawale spraw pamiętaj o najbliższych - rodzina to podstawa: Twoje lekarstwo na złe dni, nadzieja, przyszłość - wszystko. (O czym się czasem zapomina - wsadzając nos w kretyńskie papierzyska).

Prezydent Tarnowa Roman Clepela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA)

Kieruj się mądrą dobrocią. I dobrą mądrością. Przewiduj konsekwencje własnych ruchów, wybaczej, zadziwiają innych otwartością.

ASTROLOGUS

Skrojone z szykiem

Poświęcenie dla mody

W sarmackiej Polsce, gdy ubiorem wierzchnim były kontusz i żupan, pod spód wkładano tzw. ubiór spodni, wyposażony w dwie szerokie nogawki wg kroju wschodniego, w skrócie zwany później spodniami. Mimo iż z czasem w wersji garniturowej awansowały do roli dopełniającej całości, a w wersji sportowej wręcz równoważnej, ich polska nazwa pozostała wierna historii.

Ubiór spodni

Nie zawsze miały tę właściwą długość. W XVIII wieku nazywały się culottes i stanowiły element dworskiej pantomimy. Ich obcisłość w komplecie



z perłowymi pończochami były częścią racji stanu. Arystokracja kokietowała nogą niekazitelnie obleconą od stóp do pasa. Były tak wąskie, że do ich włożenia potrzeba było chyba łyżki do butów. No cóż, gdy zegar pełnił zaledwie rolę bardziej uroczy mebelka!

Ów brak poczucia czasu sprawiał, iż w czasach „Boga Wojny”, by włożyć obcisłe skórzane spodnie, potrzebna była dodatkowo jeszcze cierpliwość. Naciągano delikwentowi tę drugą skórę na mokro. Gdy udało się ją wreszcie użyć, bez jednej zmarszczki, pozostało jedynie czekać, aż skóra wyschnie, a schnąc zgodnie ze swą naturą tak się

skurczy, iż przylgnie całą swą powierzchnią do ciała. Zabieg był dość długotrwały, toteż nie zdejmowano ich przez szereg dni!

Tak poświęcano się kiedyś dla mody. Ta epoka kaprysu i próżności musiała zniknąć - jak pterodaktyl.

W następstwie „wojny sukna z jedwabiem”, jak celnie z punktu widzenia przemian w modzie, określił Balzak rewolucję francuską, styl dworski zaczął usuwać się w cień. Rozpoczął się proces narodzin nowego stylu. Stylu zgodnego z duchem nowych czasów. Stylu ulicy, ale i angielskiego klubu. Ulica nadała kierunek, zaś kluby, jak słynny „Macaroni Club”, połot i elegancję. To im zawdzięczamy krój dzisiejszych spodni, krój będący wyśrodkowaniem pomiędzy dworskimi culottes a noszonymi przez pospólstwo - pantolonami. Ich długość doszła aż do buta.

Współczesne spodnie zachowują od wielu lat tak zwaną klasyczną długość, która jest dla nich sprawą niemal fundamentalną, nadając właściwy rysunek sylwetce. Nie mogą być zbyt długie, by nie tworzyły harmonijki, ani krótsze, by nikt nie określił ich właściciela, jako człowieka, który „ma wodę w piwnicy”. Muszą lekko opierać się na wiązaniu buta, tak by dać linii kantki lekkie załamanie, z drugiej strony zaś, dojszć niemal do poziomu obcasa. Ta długość sprawi, że w czasie chodzenia, skarpetka jedynie błysnie jako przerywnik między nimi a butami lub lekko zaznaczy swoją obecność, gdy założymy nogę na nogę.

J. Turbasa

Z eświecczenie obecnie nam panujących aż rani duszę. Władze oświatowe uznały, że opieka tradycyjnie sprawowana nad działwą przez aniołów stróżów jest niewystarczająca i z nowym rokiem szkolnym na przejściach dla pieszych pojawili się tzw. przeprowadzacz. Strojni w odbłaskowe szaty, wyposażeni w tablicę ze znakiem STOP, mieli ułatwiać dzieciom bezpieczne przechodzenie przez jezdnię. Do roli przeprowadzaczy zaangażowano bezrobotnych. Wydawałoby się - wymarzona fucha. Stoisz, nic nie robisz, od czasu do czasu zatrzymasz samochody (ach, to miłe poczucie władzy...), żeby jakiś szczeniak mógł przebiec przez ulicę (ach, to wzniosłe uczucie spełniania dobrych uczynków). A kasa bije i to zupełnie nieźła, skoro ciała pedagogiczne protestowały, że niewykwalifikowani przeprowadzacz

„Cala Polska” bawiła się przed laty opowieściami o francuszczyźnie pani Cz., którą się owa, zacna skądinąd, dama również często, jak niefortunnie popisują. Szczególnie chętnie zaś powtarzano komplement, jakim obdarzyła pewną panią, noszącą wyjątkowo piękny naszyjnik ze szmaragdów, w czym nie byłoby niczego zasługującego na pamięć, gdyby nie podobieństwo francuskich słów szmaragd - émeraude i hemoroidy. Niestety, właśnie te słowa się pani Cz. poplątały, skutkiem czego obecni dowiedzieli się nie tylko o hemoroidach komplementowanej damy, lecz również o ich wyjątkowej urodzie. A takich rzeczy na ogół się nie zapomina.

Równą sławę zdobył sobie pan L., który - przegrzywając raz po raz w karty - westchnął filozoficznie - „czasami trzeba przegrzywać”. Tyle że westchnął po francusku, przekraczając słowo „perdre”, przegrzywać, w swojsko brzmiące „perde”. W ten sposób trafne skądinąd stwierdzenie „il faut parfois perdre”, czyli „trzeba czasami perde” przeszło do potocznego języka co rubaszniejszych panów. I przetrwało w nim do dziś, nie tracąc - jako prawda absolutna i przez to ponadczasowa - nic ze swej aktualności.

Dziś nikomu podobny faux pas nie grozi z tej choćby racji, że fran-

Zasłyszane

Przeprowadzacz

zarabiają więcej niż początkujący nauczyciel z wyższym wykształceniem.

Wartujący przy zebrach od początku mieli jednak nieszczerliwie myni i nic dziwnego, że po kilku dniach jakby gdzieś zniknęli. Pomysłodawcy całej akcji mówią o nieuchronnej rotacji kadr, ale prawda leży gdzie indziej. W mentalności. Niektórzy przeprowadzacz narzekali podobno, że sterząc tak ozdobnie na chodnikach wyglądają śmiesznie, a Polak, osobiście trzeźwy, ośmieszać się bardzo nie lubi. Ale to też tylko połowa wytłumaczenia zjawiska szybkiej redukcji populacji przeprowadzaczy. Gdzie szukać reszty?

Wiadomo, że najwyższą formą satysfakcji w pracy jest wolne płatne. Wolność niewiele ma jednak wspólnego z nicnierobieniem. Nicnierobienie na etacie, nawet płatne, oznacza zwyczajną nudę, nudzić się można prywatnie, za własne pieniądze. Zawodowo jest to trudne do wytrzymania. A przeprowadzacz zwyczajnie się nudzą. Roboty mają niewiele. W końcu uczniowie nie szwendają się po przejściach dla pieszych, lecz głównie siedzą na lekcjach. A ty stoisz biedaku, pod czujną obserwacją społeczeństwa i śmiertelnie się nudzisz. Ani zapalić, ani napić się kawy, poczytać gazety, pogadać, zdrzemnąć, wyskokoczyć „na mia-

sto”. Nie jest ci dostępne żadne, poza myśleniem o niebieskich migdałach, z typowych zachowań pracowniczych. Czy ktoś to na dłuższą metę wytrzyma?

Jedynym sposobem na uratowanie rodzącej się profesji jest dopuszczenie inicjatywy prywatnej. Przeprowadzacz, jako żywa, nie zagospodarowana powierzchnia reklamowa może przecież dorabiać jako słup ogłoszeniowy, uczestnik akcji promocyjnych. Może w wolnych chwilach, a tych ma skolko ugodno, wcielić się w rolę ankietera ośrodka badań opinii publicznej. Albo czynnie włączyć się w życie polityczne kraju, traktując swój dyżur jako pikietę. Po jednej stronie znak STOP, a po drugiej, w zaleźności od opcji, hasło: ROZGRABIANIU POLSKI, ZABIJANIU NIE NARODZONYCH, BEZKARNOSCI AFERZYSTOW, SZKALOWANIU RZADU. Itp. (RYM)

Savoir-vivre

rozmowy. Lecz wówczas jedynie, gdy tworzą grę słów, są idiomem lub brakiem dla nich udanych polskich odpowiedników. Związczą zaś tych starych, lecz wciąż jeszcze żywych i soczystych.

Tak więc, powiedzmy, rację miał jeden z przedwojennych dowódców naszych łodzi podwodnych (a dodać należy, że początkowo obowiązywała na nich komenda francuska), ignorując uporczywie rozkaz admiralicji, nakazujący używanie ich polskich odpowiedników, w tym tak obrazowych i jędrnych, jak „wycisk powszechny”, mający zastąpić „chass general”, oznaczający opróżnienie wszystkich zbiorników balastowych.

Lecz rację miał również s.v. nie mając angielski przeciw automobil, aeroplanom, szoferom i befsztykom i - logiczną koleją rzeczy - przeciw hamburgerom ani nawet hot dogom. W przeciwieństwie do dealerów bądź grilli (ów?), jakie nam nad wszelkie spodziewanie obrodziły, a to dla tej prostej przyczyny, iż s.v. wysoko sobie ceniąc śmiech, nie znosi śmieszności, a tym bardziej ośmieszania się. Zwłaszcza przez gentlemanów.

Zaś używanie obcych wyrazów w miejsce rodzimych jest pretensjonalne i jako takie należy do czynności ośmieszających delikwenta. Pozostaje więc zastanowić się, jak mianowicie odróżnić prawidłowo używane obcojęzyczne słowo od tego - z punktu widzenia s.v. jedynie - nieprawidłowego, gdyż pretensjonalnego właśnie?

Ano, wystarczy zastąpić nim jakiś stary, polski odpowiednik, a najlepiej uczynić to w którymś z szacownych kontekstów. Na przykład - „Chrystus wygnął dealerów ze świątyni” lub - „Męczeństwo św. Wawrzyńca na grillu”, by dojsz do wniosku, że sfery prawdziwie najwyższe sprzedawców i przekupniów ponad grill przekładają, skąd również dla zwykłych gentlemanów może płynąć przykład, a nawet nauka. BRAT CHAMA

Weekend z DIENNIKIEM
Redaguje
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Bigos tygodnia

Prezydent Kwaśniewski otwierał nową szkołę podstawową w Kamieńcu Żąbkowickim, czego telewizja w „Wiadomościach” nie pokazała i co stało się przyczyną dyplomatycznej interwencji rzecznika Stryczuli u prezesa Miazka. Zbulwersowani mieszkańcy Kamieńca zachodzą w głowę, jak też mogło do tego dojść? Większość skłania się ku pogładowi, że przyczyną niepokazania głowy państwa w telewizji była osoba przewodniczącego rady gminnej, na którego zaproszenie prezydent przyjechał. Nieszczęśliwie ów ma na nazwisko Bierut.

Na 10 miesięcy w zawieszaniu na 3 lata skazał sąd Dariusza M., radnego miejskiego Kamiennej Góry (woj. jeleniogórskie) za bijatykę na pięści i kopy podczas sesji z innym radnym - Januszem S. Radny S. sprzeciwiał się utworzeniu nowego stanowiska w urzędzie, które miał objąć radny M. Obaj rajcowie przedstawili wysokiemu sądowi obdukcje lekarskie, zaświadczone o poniesionych ranach i urazach. Obaj twierdzili - wskazując na przebiegi - że „to on zaczął pierwszy”. Po wnikliwym rozpatrzeniu sprawy sąd orzekł, że agresorem był radny M. No i proszę, tak się teraz w dobre drapieżnego kapitalizmu walczy o posadę - rękami i nogami.

Komendant wojewódzkiej policji w Przemyślu cofnął licencje na posiadanie broni kilkudziesięciu osobom, które posługiwały się nią niezgodnie z udzielonym pozwoleniem. Na przykład służbowy pistolet zabrano pewnemu funkcjonariuszowi straży więziennej, który pod groźbą jego użycia sprawdzał w pociągu bilety pasażerów. Znaczy się, z zawodu klawisz, ale z zamiłowaniem konduktor.

W Częstochowie zatrzymano trzech mężczyzn, którzy odcięli całe przesło balustrady na kładce dla pieszych kilka metrów nad ruchliwą ulicą Jana Pawła II. Zamierzali spieniężyć żelazto na złom. W krzyżowym ogniu pytani wyznali, że mieli chrapkę na całą kładkę, ale dysponowali tylko marną piłą do metalu.

Zgodnie ze staropolską tradycją, zabawa we wsi Mazury (woj. olsztyńskie) zakończyła się

ogólnym mordobicim przyjeźdźnych z miejscowymi. Przybyli z wielkiego świata goście wyposażeni byli, zgodnie z obowiązującymi trendami mody, w kije baseballowe. Tubylcy, nieco zaściankowi i niechętni „nowinkom”, dysponowali zaledwie nogami oderwanymi od stołów. Jednak trzy pęknięte podstawy czaszek, należących do przyjeźdźnych, do wodnie świadczą, że swojska noga lepsza od amerykańskiego kija i baseball się u nas nie przyjmuje.

* Motopompę i 16 węży ukradziono z remizy OSP w Marcinkowie (woj. sieradzkie). Ponieważ poza strażakami taki sprzęt jest raczej nikomu nieprzydatny, członkowie OSP z Marcinkowa podejrzewają kolegów-ochotników z innych wiosek, które nie zapewniły swoim strażakom tak luksusowego wyposażenia.

Pułkownika armii somalijskiej zatrzymano na przejściu w Olszynie (woj. zielonogórskie) pod zarzutem nielegalnego przekroczenia polsko-niemieckiej granicy. Pułkownik - jak wyjaśnił - zmierzał przez nasz kraj z misją do Rzymu. Ponieważ zadania nie wykonał, należy się spodziewać, że następny przez granicę będzie się przedzierał sam generał.

Wielkie było zaskoczenie złodziei, którzy z ulicy Klecińskiej we Wrocławiu chcieli ukraść forda transita. Po uruchomieniu silnika na styk, auto szarpnęło i nie ruszyło z miejsca. Okazało się, że właściciel przykuł go łańcuchem do drzewa i zamknął na kłódkę. Jak powiedział rzecznik prasowy KWP we Wrocławiu, jest to drugi we Wrocławiu samochód w tak oryginalny sposób zabezpieczony przed kradzieżą. Może to najlepszy sposób na złodziei.

W Karpaczu 30-letni oprych napadł na ulicy 69-letnią kobietę. Uderzył ją kilkakrotnie kijem i wyrwał torbę. Uciekającego napastnika złapał przechodnie. Z początku hardo się stawił, ale załamał się psychicznie, gdy zobaczył, co było w torbie. Starsza pani niosła w niej... piasek dla kota.

„Wprowadzę do biznesu. Wiadomość w kiosku” - głosi karteczka za szybą jednego z nich w Zielonej Górze. Kiosk jest owocowo-warzywny, a biznes? - Pewnie same kokosy.

OPRAC: J. C.

PRZYDATNE DROBIAZGI

Taaaka Ryba

Kilka lat temu miałem przyjemność nurkowania w jednym ze zbiorników obleganych przez wędkarzy. Celem podwodnych penetracji była oczywiście obserwacja podwodnej fauny i flory. Jezioro miało ponoć obfitować w różne gatunki ryb, jednak nie udało mi się zobaczyć żadnych większych okazów. Na dnie bez trudu natomiast znalazłem dobrą blystkę, twistera, a nawet drogi wobler Rapali. To uzmysłowiło mi, jak wiele pamiętek pozostawiamy na podwodnych zaczepach. Sporo tych sztucznych przynęt można było uratować, gdyby nie niecierpliwość wędkarzy i brak w wyposażeniu kilku przydatnych drobiazgów.

Oto wypróbowane sposoby postępowania w razie zaczepienia się przynętą. Najpierw próbujemy zwolnić zaczep, kilkakrotnie naprzęając i puszczając żyłkę. Sposób ten jest najbardziej skuteczny, gdy obejdziemy zaczep i ciągniemy żyłkę z kierunku, z którego płynęła przed zaczepem. Jeżeli nie przyniesie to rezultatu, musimy uciec się do użycia paru narzędzi. Będą nimi oczywiście uwalniacze zaczepów.

Istnieje kilka podstawowych rodzajów tych przyrządów, używanych w zależności od łowiska. W przypadku rzeki posłużymy się pływającym pierścieniem, uwiązany na długiej linie. Pierścień powinien oczywiście posiadać nacięcie lub agrafkę, by można go było założyć na żyłkę. Po założeniu pierścienia spuszcza go z prądem tak, by siła nurtu wyciągała przynętę z zawady (kilka mocnych szarpnięć też nie zaszkodzi). Metoda ta jest tym skuteczniejsza, im większa jest powierzchnia boczna pierścienia, czyli im większy opór stawia on wodzie. Po odciążeniu zawady wyciągamy pierścień na lince.

W przypadku wód stojących, powinniśmy używać pierścienia tonącego, który kilkakrotnie spuszcza na przynętę mocno w nią uderzając. Jeżeli to nie pomoże, należy (o ile to możliwe) pociągnąć żyłkę wraz z opuszczonym uwalniaczem w kierunku przeciwnym do tego, w jakim został zaczepiony haczyk. W przypadku zaczepu na powierzchni wody, pomocą może szpula grubej żyłki z przymocowaną do niej dużą, obciążoną kotwiczką. Gdy nie mamy nad wodą uwalniaczy, możemy je szybko wykonać z wikliny, ołowianych ciężarków czy kamieni.

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Charakter szczeniaka

Już trzeci raz opowiadasz o dzieciach Antei i Kolibra, naprawdę sądzisz, że sześciotygodniowe szczenię zachowaniem zdradza, jakie będzie, gdy dorosnie? - Mój Pan uśmiechał się z lekceważącym pobłażaniem. Moja wróciła dziś podniekształcona, ubranie jej rzeczycyście pachniało szczeniakami. - No i opowiem po raz czwarty - zaperzyła się teraz - a ty wreszcie posłuchaj uważnie. Szczeniakom, jak wszystkim rodowodowym w Krakowie, wytatuowano, w lewym uchu, zielonym tuszem, trzycyfrowy numer i literę J. Najweselszy Bayard trochę płakał, ale już za chwilę chciał wyjść z kojca do ludzi, zapomniał o przykrości. Twardy Bart ani pisał zaciskając mocniej łapki na ręce pana, nieufny Bravo niemal zeszywniał, nie przyjął życzliwie głaskań i pocieszeń. Britta, pierwszą raz w życiu postawiona na śliskiej podłodze, mimo bolącego ucha postanowiła

sprawdzić, czemu z gładkiej mełbościarki wystaje jedna szufłada, będzie czujna jak jej ojciec Koliber - on, maleńki, z oburzeniem wskazywał kielkujące tulipany; jeśli wczoraj ich nie było na trawniku, to czemu wylazły dziś??? - Dobrze, masz rację - Pan dał za wygraną - ale nie opowiadaj mi tego piąty raz, proszę... Jasne, że Moja Pani ma rację, sześciotygodniowe malce ras pasterskich i obrończych pokazują na kogo wyrosną. Awanturnik z czystej złości tyrpie braci za kark próbując rządzić, spryciarz załapie najbogatsze mleczne źródło, samodzielne, niezależne szczenię nie bawi się z rodzeństwem, zwiedza świat na własną łapę, niechętnie będzie za rok natchmiał wracać do nogi. Tej samej rasy, z jednego miotu szczeniaki nie są takie same, różnią się tak, jak od swej poważnej siostry Kamy inna jest impulsywna

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA.

Sennik psychomagiczny (37)

Introligator, oglądać jego pracę - tęsknota do przeszłości, tradycji, korzeni - znów daje znać o sobie. Wkrótce czeka Cię sentymentalna podróż, podsumowania, próby zrozumienia...

Intruzem być - poczucie winy całkiem nie uzasadnione. Emocjonalna blokada - pełna. Będziesz musiał odbyć trudną rozmowę. Potem znów wrócisz do siebie.

Intryganta wykryć - cóż, sen ma wyjątkowo podłoże realne. Problem jedynie jak zechcesz się zachować. Czy, jak doradza rozum, zbagatelizujesz sprawę, czy... To już Twoja sprawa.

Inwalidą zostać - poczucie niedostatku, braku, rozmijania się z perfekcjonizmem - chorobliwy narcyzm - zastanów się, co tak przeżywasz?

Irygator śnić - będziesz czyścił trudne sprawy. Posługuj się jednak zmysłem dyplomacji. Rąk nie brudź, szukaj kompromisu, wykaż daleko posuniętą wstrzemięźliwość.

Izraelitę widzieć - masz szansę odnieść sukces w pracy lub biznesie. Użyj sprytu!

Jabłko zrywać - archetyp stary, wciąż aktywny. Jeżeli poszukujesz szczęścia nie zagub i mądrości. Błysk trwa tylko chwilę.

Jacht - płynąć nim - zadowolenie z siebie i własnych dróg życiowych, poczucie szczęścia, radość. Jesteś! Coraz bardziej...

Jajczarsko-drobiarski zakład widzieć - wesołe dni mogą zakończyć się zupełną plajtą. W biznesie bądź poważny.

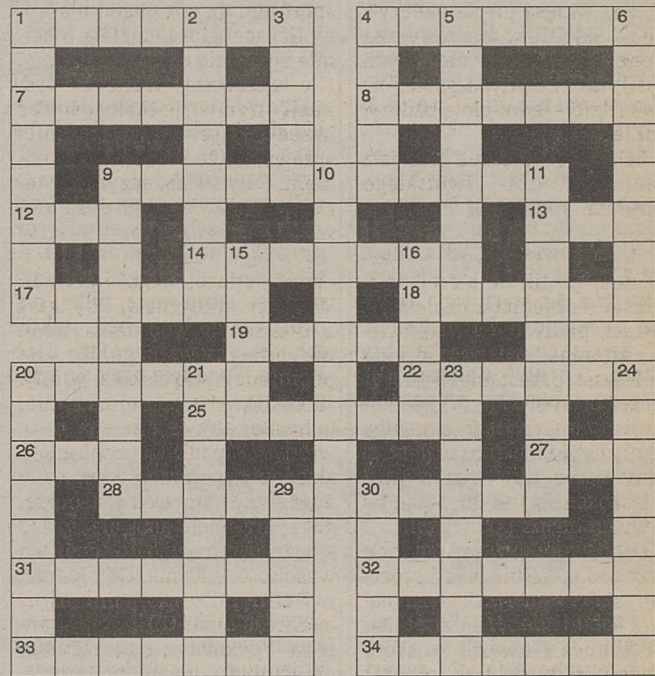
Jakuba patriarchę spotkać - dobrze, nie braknie Ci sprytu i mądrości. Osiągniesz założone cele, pokonasz wszelkie przeciwności.

Jałmużnę dawać - czujesz się smutny i samotny. Nie brakuje i wyrzutów sumienia. Zastanów się nad sobą - jest wiele do zrobienia.

PROF. PSYCHOASTROZOFII GROMOSŁAW ZYGMUNT ID

Krzyżówka ze sponsorem NR 313

Dzisiaj dwie nagrody po 50 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



KRZYŻÓWKA NR 313

Poziomo: 1. towarzyszy wysłanej paczce, 4. pokochała Grabca, 7. największy gatunek z rodziny lasicowatych z tajgi Eurazji, 8. myśl prześladowczą, 9. stale mu smutno, 12. kwas deoksyrybonukleinowy, 13. w dawniejszym wierszu, 14. tępą stroną siekiarki, 17. mięso, które u nas nie przyjęło się, 18. stronnictwo, 19. z kremem w ciastkarni, 20. śnieżny pojazd, 22. wpłacana jako zastaw, 25. walczył z nim Don Kichot, 26. lilak, 27. swat, 28. mający wyłączne prawo do danej produkcji, 31. największa ryba z jesiotrowatych, dostarczycielka smakowitego kawioru, 32. paznokcie z lakieru uwolnić, 33. fance, 34. odgłos lecących żurawi.

Pionowo: 1. zawsze jest u pedanta, 2. zwierzak zmieniający barwy, 3. Krzyżacy, 4. nie rzucaj nim o ścianę, 5. nie prowadząca do winowajcy, 8. pana Kleksa uczelnia, 9. siła przyciągająca, 10. Rzymskie Narodu Niemieckiego, 11. miga się od prawdy, 15. do dzwigania ciężarów, szczególnie w przemożni, 16. rodzaj literacki narracyjny i obiektywny, 20. z fodygami na kwaśny kompot, 21. draka, 23. właściwość wnętrza oceniana pod względem słyszalności dźwięków, 24. broni się jeszcze z wież Alpuhary, 29. utrżepana z białek, 30. zapasowy koń.

Rozwiązanie krzyżówki nr 313 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych), do następnej soboty tj. 21 września br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 311

Poziomo: 1. pasja, 4. kombinat, 5. gracja, 7. paternoster, 9. akustyk, 11. przyroda, 12. Norwegia, 14. katecheta, 16. prelegent, 17. wilkołak, 20. periodyk, 22. tasznik, 23. komunikacja, 24. Nankin, 25. nainwiano, 26. elana.

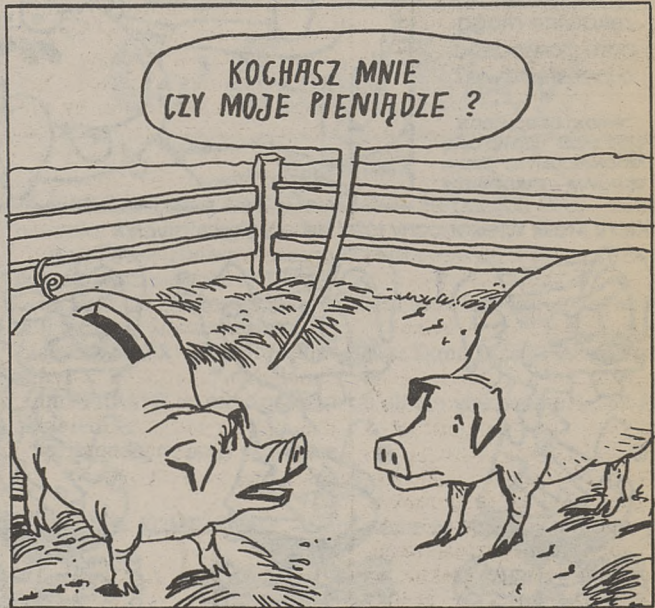
Pionowo: 1. panienska, 2. satanista, 3. Augustyn, 4. kalosz, 6. analogie, 7. pierścionek, 8. rozwielitka, 9. adresat, 10. koperek, 11. Psków, 13. antyk, 15. talizman, 18. kalumnie, 19. czcionka, 20. pijanica, 21. dymnik.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 10 września br. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 311.

Nagrody po 50 złotych (500.000 starych) wylosowali: TERESA PIEŁA - Kraków MARTA KUBIEŃ - Andrychów
Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 313



Rys. Marcin Barański

Psychozabawa

Czy potrafisz rozwiązywać konflikty?

- Bardzo często znajomi zwracali się do mnie o mediację w sporach. **TAK(?) NIE**
- Czasem, w trudnych sytuacjach, sam proponowałem wyjście, które mogłoby zadowolić wszystkich. **TAK(?) NIE**
- Negocjacje rozumiem jako poszukiwanie kompromisu. **TAK(?) NIE**
- Nie sadzę, żebym miał monopol na rację, prawdę, sprawiedliwość. **TAK(?) NIE**
- Nigdy nie oceniam - staram się rozumieć innych. **TAK(?) NIE**
- A rozumieć - to znaczy wybaczać. **TAK(?) NIE**
- Jestem cierpliwy, potrafię czekać na sposobny czas do zrealizowania trudnych dziś pomysłów. **TAK(?) NIE**
- Życie rozumiem jako proces, w którym powolne przemiany przynoszą bardziej trwałe rezultaty niż rewolucyjne zrywy. **TAK(?) NIE**
- Wbrew pozorom najtrudniejsze są konflikty wewnętrzne. **TAK(?) NIE**
- Życie jest zbyt piękne, żeby je psuć kwasami, niechęciami, intrygami, złośliwością, gniewem... **TAK(?) NIE**

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 - 70 pkt.: Dojrzały, rozsądny, mądry - masz w sobie dystans i wiele życzliwości dla ludzi. Dzięki temu układasz życie dobre, prawe i sensowne.

65 - 40 pkt.: Owszem, potrafisz rozwiązywać konflikty, jesteś zdolny do poszukiwania kompromisu, ustępstw - ale wiele Cię to kosztuje. Czasem narzucasz jednak swoje zdanie innym.

35 - 0 pkt.: Opinie otoczenia Cię nie interesują - najważniejsze, żeby Tobie było dobrze. Coś za coś - ta dewiza wyprowadzi Cię na wielkie manowce. **(AS)**

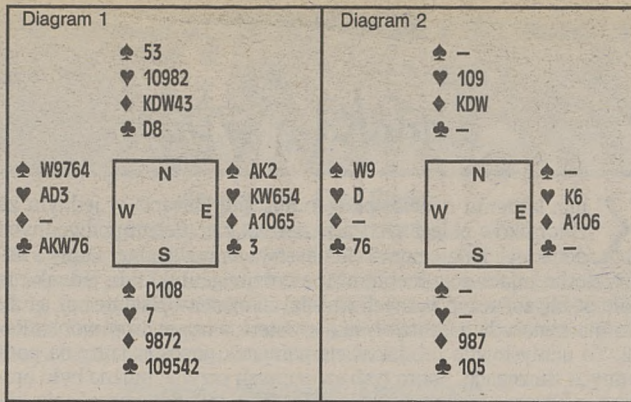
Szaleństwo we czterech

Podobnie jak tenisiści, brydżyci również mają swój turniej Masters. Wspominałem o nim przedstawiając sylwetkę Norwega Geira Helgemo, zwycięzcy tego turnieju. Co prawda, nagrody w nim uzyskane, ustępują tym, które otrzymują tenisiści, ale 40.000 franków francuskich, które zgarnął Norweg, to suma nie do pogardzenia.

Ufundowała ją, jak i nagrody dla następnych 25 zawodników (na 52 startujących), firma ubezpieczeniowa „Generali”, związana od kilku lat z brydżem. Turniej Generali Masters to prawdziwa propaganda

sportu brydżowego. Biorą w nim udział, indywidualnie zaproszeni, najlepsi zawodnicy świata.

Grają w turnieju indywidualnym, w którym co chwila zmienia się partnera i przeciwników. Jaka to gradka dla kibica, gdy przy stole spotykają się doskonali gracze w przypadkowych zestawieniach! Czytelność rozgrywek ułatwia fakt, że gra się systemem, w którym dozwolone jest stosowanie tylko najprostszyc konwencji, takich jak: Stayman, transfer, Blackwood. Poza tym liczy się tylko gracz.



Wzmy choćby Piotra Gawryś. W rozdaniu na diagramie 1 rozgrywał on (E) szlemika kierowego po wiście treflowym. Wielu rozgrywających od razu zagrołoby na podział dwóch kolorów starszych 3:2 i musiałoby przegrać. Gawryś zabił trefla w stole, zgrał asa i króla pik, wszedł asem kier do stołu i zagrał króla trefl

(z ręki pik) i waleta trefl. N podbił ósemką atu, ale Gawryś nadbił waletem, przebił karo w stole i pika z ręki, doprowadzając do końcówki (diagram 2), w której przebił kolejne karo damą w stole i zagrał fortę pik. N przebił, ale Gawryś wyrzucił przegrzujące karo i pokazał karty.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Notatnik książkowego mola

Odwieczny spór

„Orient w czasach wypraw krzyżowych” i „Mahomet. Głos Allaha”, to dwie książki (z serii „krajobrazy cywilizacji” Wy-

z przeciwnych rogów Europy, spotkali się gdzieś w okolicy Magdeburga? Czy wówczas mógłby narodzić się gotyk, czy wolne miasta Italii stworzyłyby mogły podstawy nowoczesnego kapitalizmu?

A z drugiej strony – końcem ostatniej krucjaty jest przebieg i tragiczne dla chrześcijan skutki wojny w Libanie toczącej się od połowy lat 70., praktycznie aż do chwili obecnej.

Ta para książek zapoznaje z barwną przeszłością i skłania zarazem do refleksji nad współ-

Orient w czasach wypraw krzyżowych

GEORGES TATE



dawnictwa Dolnośląskiego), które są niczym awers i rewers tej samej monety.

Trudno o ostrzej zarysowany spór cywilizacyjny niż ten, jaki rozgrywa się od chwili narodzin islamu pomiędzy muzułmańskim Orientem i chrześcijańskim Zachodem. Ciąg dalszy tych tytanicznych zmagania rozgrywa się na naszych oczach, w błysku fleszy i w obiektach telewizyjnych kamer. Aby zrozumieć istotę tych duchowych i materialnych sporów trzeba „zanurzyć się” w przeszłości, w średniowieczu.

Jak wyglądałby krajobraz cywilizacji europejskiej, gdyby wyznawcy islamu wygrali bitwę pod Poitiers i zdobyli Konstantynopol około połowy VIII w. n.e.? Co byłoby, gdyby zdobywcy, prący

Mahomet Głos Allaha

ANNE-MARIE DELCAMBRE



czesnością. A to już całkiem spory sukces.

ANDRZEJ WOJTAS

Georges Tate „Orient w czasach wypraw krzyżowych”, Anne-Marie Delcambre „Mahomet. Głos Allaha” (seria „krajobrazy cywilizacji”), Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, 1996 r.

Obłęd w kratkę

Przepisy FIDE nakazują eleganckie ubieranie się na imprezach szachowych. Co prawda nie słyszałem, by kiedykolwiek je egzekwowano, lecz zawsze może się to zdarzyć.

Dużo ostrzej do sprawy odpowiednich strojów podchodzi PCA. Proszę jednak sobie uświadomić, że organizacja ta zrzesza szachistów światowej sławy. Jej celem jest osiągnięcie dużych honorariów dla najlepszych mistrzów królewskiej gry. Dlatego wymaga się od nich, by nie tylko świetnie grali, lecz również dobrze się prezentowali. Krótko mówiąc, są aktorami, którzy za-

chęcają kibiców do oglądania szachowych pojedynków. W jednym z turniejów zawodnicy zmuszeni byli nawet zmieniać marynarki pod kolor bierka (raz czarne, raz białe)!

W tej sprawie mam własny pogląd. Uważam, że ostatnimi czasy w owczym pędzie naśladujemy Amerykanów, poprzebieranych w garnitury i stroje wieczorowe. Przecież to nie szata zdobi człowieka. Ktoś powie, że kiepski strój ujawnia lekceważenie otoczenia. Nic bardziej błędnego. Wielokrotnie widywałem ludzi, świetnie się prezentujących, którym przysło-

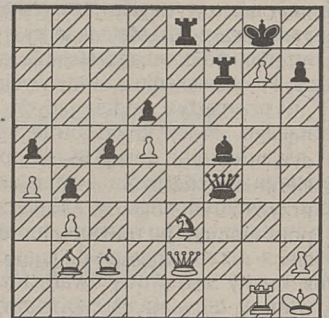
wiowa słoma wychodziła z butów. Dlatego apeluję o myślenie przy ocenie przeciwnika. Sam wygląd o niczym nie świadczy. Pisze te słowa zagorzały zwolennik swetrow i sportowych ubrań, przeciwnik fioletowych i buraczkowych marynarek.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Białe zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dziennika”. Nagroda 50 zł dla jednego zwycięzcy.

Białe: Kh1, He2, Wg1, Gb2, Gc2, Se3, piony: a4, b3, d5, g7
Czarne: Kg8, Hf4, We8, Wf7, Gf5, piony: a5, b4, c5, d6, h7

Rozwiązanie zadania szachowego z 6 VII 96

1.c5! b:c5 2. b6 Wc8 3.Hc3! We8 (3... G:c3 4.W:e7+ Kg6 5.

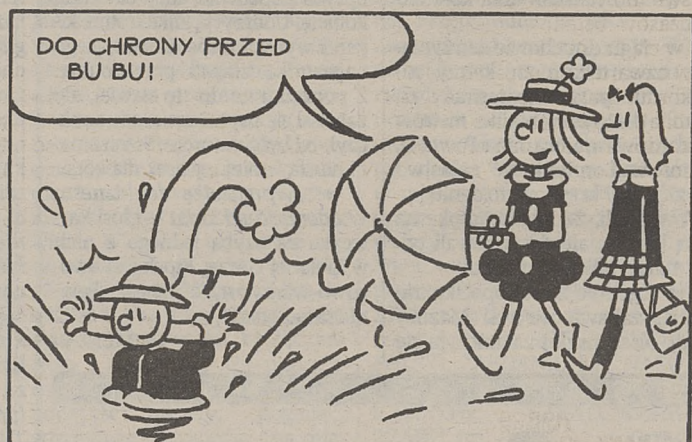
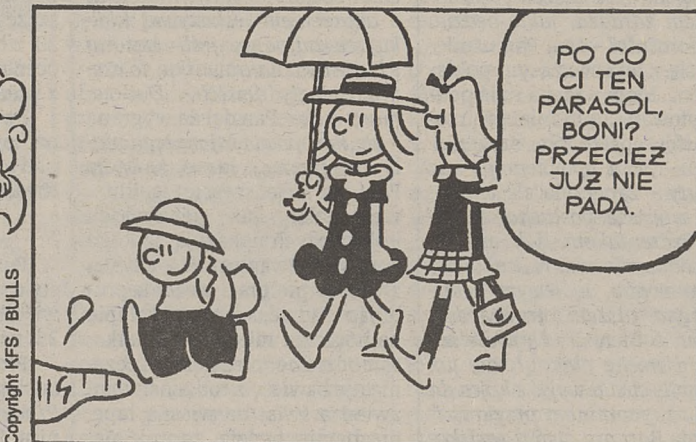


b:c7) 4.G:e5 d:e5 5.H:e5!! H:e5 6.W:e5 W:e5 7.W:c7+ W:c7 8.b:c7 We8 9.c:c8H W:b8 10. G:e6! Kg6 11. c7 Wf8 12. c8H z wygraną. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Eugeniusza Kruca. Nagroda do odebrania w redakcji.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

Bob Weber Jr.'s

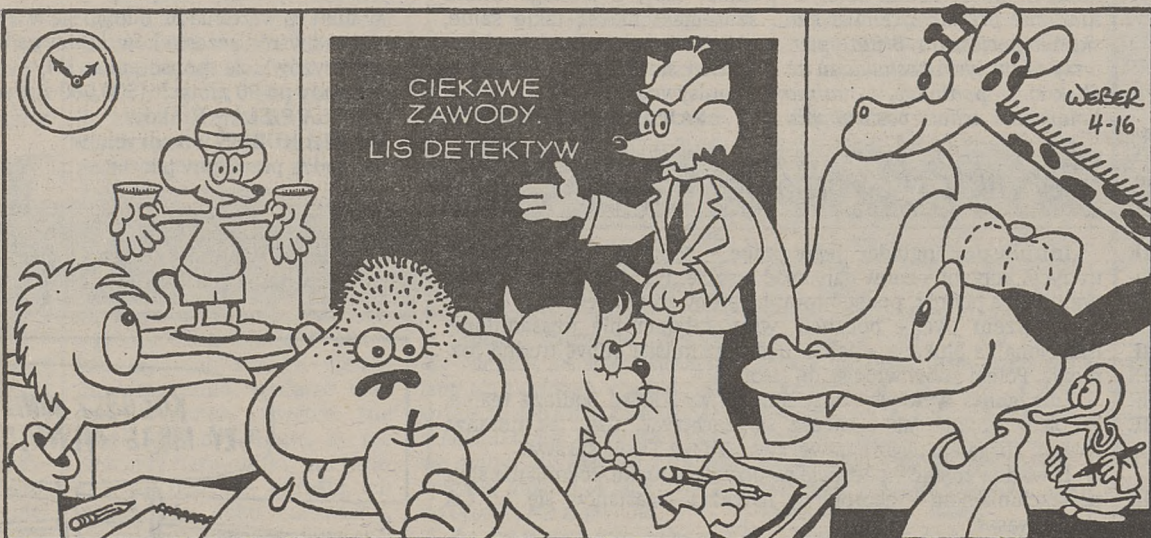
MAGAZYN DLA DZIECI



LIS DETEKTYW

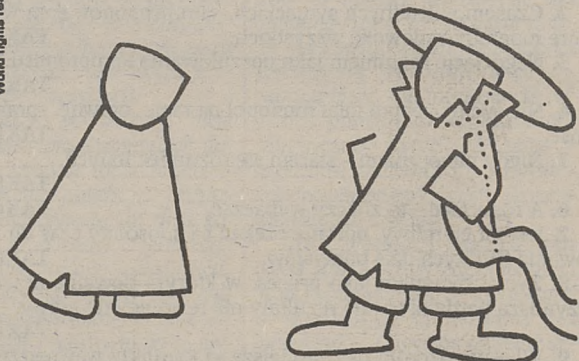
Lis Detektyw opowiada uczniom Leśnej Szkoły o swoim zawodzie. Nasz fachowiec pokazał klasie rękawice znalezione na miejscu wiamania. Detektyw zadał pytanie: Co te rękawice mogą nam powiedzieć o przestępstwie?

Rozwiązanie - Wyraźnie widać, że wiamywcazy było dwóch, gdyż obie rękawice są prawe.



©1996 by King Features Syndicate, Inc. World rights reserved.

JAK NARYSOWAĆ Strażaka



Który Królik Wielkanocny różni się od pozostałych?



Które z tych zwierząt nie ma pepka?



Odpowiedź - Peppek jest pozostałością po poprzednim, więc tylko aligator (gad) nie ma pepka.



DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE. JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE. JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS NR 237

Zdaniem analityka

Globalne ocieplenie klimatu

Od dawna było wiadomo, że wrzesień będzie na parkiecie giełdy bardzo interesującym okresem. Taki wniosek płynął oczywiście z analizy cyklicznego charakteru przebiegu giełdowej koniunktury, obserwowanego od samego początku notowań na warszawskim rynku akcji. Gdy nadszedł długo oczekiwany przez dużą część inwestorów miesiąc, okazało się, że nie tylko analiza techniczna stanowić będzie używkę dla — nie wyłącznie intelektualnych — spekulacji.

Swój komentarz z ubiegłego tygodnia poświęciłem w dużej mierze opisowi czynników determinujących w ostatnim okresie koniunkturę na najważniejszym rynku akcji na świecie, czyli na nowojorskiej Wall Street. Jak sądzę, uważna obserwacja tego, co dzieje się na giełdzie za oceanem będzie nadal koniecznością. Bo czyż za przypadek można uznać fakt, że piątkowy, nowy rekord WIG-u padł kilkanaście godzin po tym, jak swe nowe maksimum wszech czasów ustanowił indeks DJIA (w ciągu dnia, bo na zamknięcie w czwartek do poprzedniego rekordu brakowało jednego promila). Równocześnie nowe rekordowe notowania miały miejsce w Londynie i Frankfurtach.

Co ważne, równoczesne pokonanie przez rynek amerykański, dwa najważniejsze europejskie i polski poziomów poprzednich maksimów ostatni raz zdarzyło się aż 7 miesięcy temu. Przynajmniej tego globalnego ocieplenia klimatu dla inwestowania w akcje były, jak zwykle ostatnio, dane statystyczne dotyczące stanu amerykańskiej gospodarki. Tym razem pretekstem do zakupów stał się mniejszy od oczekiwanego wzrost cen konsumpcyjnych w sierpniu, jak również niewielki wzrost sprzedaży detalicznej, które to dane zredukowały prawdopodobieństwo podwyższenia oprocentowania funduszy federalnych na najbliższym posiedzeniu FED, 24 września. Zabawne, że tego typu — pozostająca zapewne w granicach błędów statystycznego — różnice są w stanie w ciągu kilku minut zmobilizować przepływ wielu setek miliardów dolarów.

Na naszym podwórku inwestorzy mieli powody do narzekań jedynie w środę, kiedy to WIG zanotował jedyny w minionym tygodniu spadek, o 0,5 proc. W pozostałe dni wzrosty głównego indeksu rynku podstawowego wynosiły kolejno 0,8, 1,5, 1,4 i 2 proc., co w skali tygodnia podwyższyło wartość WIG-u o 5,4 proc. Nowe roczne

maksimum WIG-u wynosi od piątku 14 296,3 i jest wyższe od poprzedniego, ustanowionego 5 lipca zaledwie o 14 punktów. Wszyscy zadają sobie pytanie o ewentualny zasięg i czas trwania obecných wzrostów. O tym, że mamy sytuację jakościowo odmienną od tej z okresu marca — sierpnia świadczy, moim zdaniem, globalny charakter obecnej fali hossy. Również analiza cykli sugeruje, że rozpoczęta 2 sierpnia zwyżka powinna mieć przynajmniej 50-proc. zasięg: 7 poprzednich fal odległych od siebie o 7,5 (w hossie) do 9 miesięcy (w bessie) przyniosły bowiem kolejno: 48, 71, 620, 250, 74, 59 i 92 proc. wzrostu. O rozpoczęciu nowego okresu świadczyć może również przełamanie przez liczbę zleceń rynku podstawowego siedmioletniej linii trendu spadkowego. Także piątkowa wartość obrotów rynku podstawowego, czyli 107 mln zł znalazła się powyżej linii trendu, spadającej od maja. To wszystko wskazuje na przezwyciężenie marazmu, pogłębiającego się wśród inwestorów od wielu miesięcy. Może również sygnalizować powolne włączanie się do giełdowej gry szerokiej publiczności, zachęconej ostatnią szaloną zwyżką ceny Powszechnych Świadczeń Udziałowych.

Przed dwoma tygodniami, komentując sytuację na rynku PSU pozwoliłem sobie zasugerować, że „przełamanie półrocznego trendu spadkowego (...) stanowi sygnał zajęcia pozycji i wobec zasięgu strefy konsolidacji pozwala oczekiwać na osiągnięcie poziomu ok. 120 zł za świadectwo”. Prawdę mówiąc, nie spodziewałem się jednak, że cel ten zostanie osiągnięty w ciągu zaledwie kilkunastu dni! Ta niezwykła dynamika ostatniej zwyżki kursu PSU pozwala sądzić, że rozpoczęta w piątek korekta (spadek o 8 proc. do ceny 115) nie będzie zbyt głęboka i długa, a kolejna fala popytu wyniesie świadectwa do kolejnego technicznego (odwrócona „głowa i ramiona” od marca do września) celu, jaki można wyznaczyć na poziomie ok. 170 zł.

W krótkoterminowej perspektywie pierwsze hipotetyczne opory rozpoczynają się w okolicach poziomu 15 500 dla WIG-u. Tam przebiega górna granica kanału trendowego obecnej hossy. Sądzę, że poziom ten osiągnięty zostać może pod koniec przyszłego tygodnia, kiedy to inwestorzy ponownie zaczną bać się pana Greenspana...

WOJCIECH BIAŁEK
DZIAŁ ANALIZ DM „MAGNUS”

Tydzień na skróty

Nie był to chyba zbyt przyjemny moment, dla tych, którzy „obkupili się” **Stalexportem** grając „pod” oczekiwany zwrot odsetek od niesłusznie pobranych podatków. Kubeł zimnej wody spadł w czwartek. **Naczelny Sąd Administracyjny** oddalił wniosek katowickiej spółki o zwrot 75 mln zł odsetek od nadpłaconych w 1990 r. podatków.

Przypomnijmy: w 1989 r. **Stalexport** zarabiał na tzw. różnicach kursowych walut w handlu zagranicznym. Były to dodatkowe dochody, które zgodnie z obowiązującym wówczas prawem nie podlegały opodatkowaniu. Jednak urzędniccy skarbowi zmusili spółkę do zapłacenia podatku od tej kwoty.

Gdy stwierdzono, że faktycznie było to niezgodne z prawem, nadpłacone podatki (20 mln zł) Izba Skarbowa w Katowicach zwróciła spółce w 1993 r. — ale bez odsetek. O te właśnie odsetki firma procesuje się z Izbą Skarbową. Przedstawiciel **Stalexportu** zapowiedział, że firma skieruje sprawę na drogę cywilnego postępowania sądowego. Inwestorzy jednak — niezbyt pocieszeni tymi deklaracjami — chcieli sprzedać co możliwe. Wczoraj handlu nie było — mieliśmy za to ofertę sprzedaży.

Komisja Papierów Wartościowych na swoim 125. posiedzeniu w czwartek wycofała z obrotu publicznego akcje spółki **Lech Browary Wielkopolski**. Spółka ta, która chęć wycofania się z obrotu publicznego sygnalizowała już wcześniej, mogła to uczynić, gdyż wypełniła wszelkie wymagane procedury. Zapadła — przez nikogo nie oprotostowana — uchwała Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy o wycofaniu.

Korona Towarzystwo Funduszy Powierniczych będzie mogło zarządzać dwoma nowymi funduszami: akcji i rynku pieniężnego (*piszemy o tym szerzej w „Dzienniku Finansowym” dwie strony dalej*).

Komisja Papierów Wartościowych dopuściła do obrotu

publicznego akcje **Banku Ochrony Środowiska**. BOŚ oferuje w ramach publicznej subskrypcji od 600 tys. do 1,2 mln akcji serii L o wartości nominalnej 10 zł. Akcje będą sprzedawane w dwóch transzach. Mali inwestorzy będą mogli kupić do 400 tys. papierów, a duzi — do 800 tys. Otwarcie subskrypcji nastąpi 21 października, a zamknięcie 5 listopada br. Cena emisyjna ma zmieścić się we wstępnie ustalonych widełkach 23–29 zł.

Nowe emisje organizują także spółki już obecne na giełdzie. **PetroBank** wprowadzi do obrotu 11 mln 128 tys. 250 akcji serii F o wartości nominalnej 5 zł i cenie emisyjnej 12 zł. Papiery te będą oferowane w ofercie zamkniętej **LG Securities Co. Ltd.** (to część wielkiego koreańskiego koncernu **LG**, który niedawno zadeklarował zainwestowanie w Polsce ok. 750 mln USD).

Akcjonariusze **Echo Press** będą mogli skorzystać z prawa poboru i objąć 1 mln 500 tys. akcji serii D o wartości nominalnej 2 zł każda.

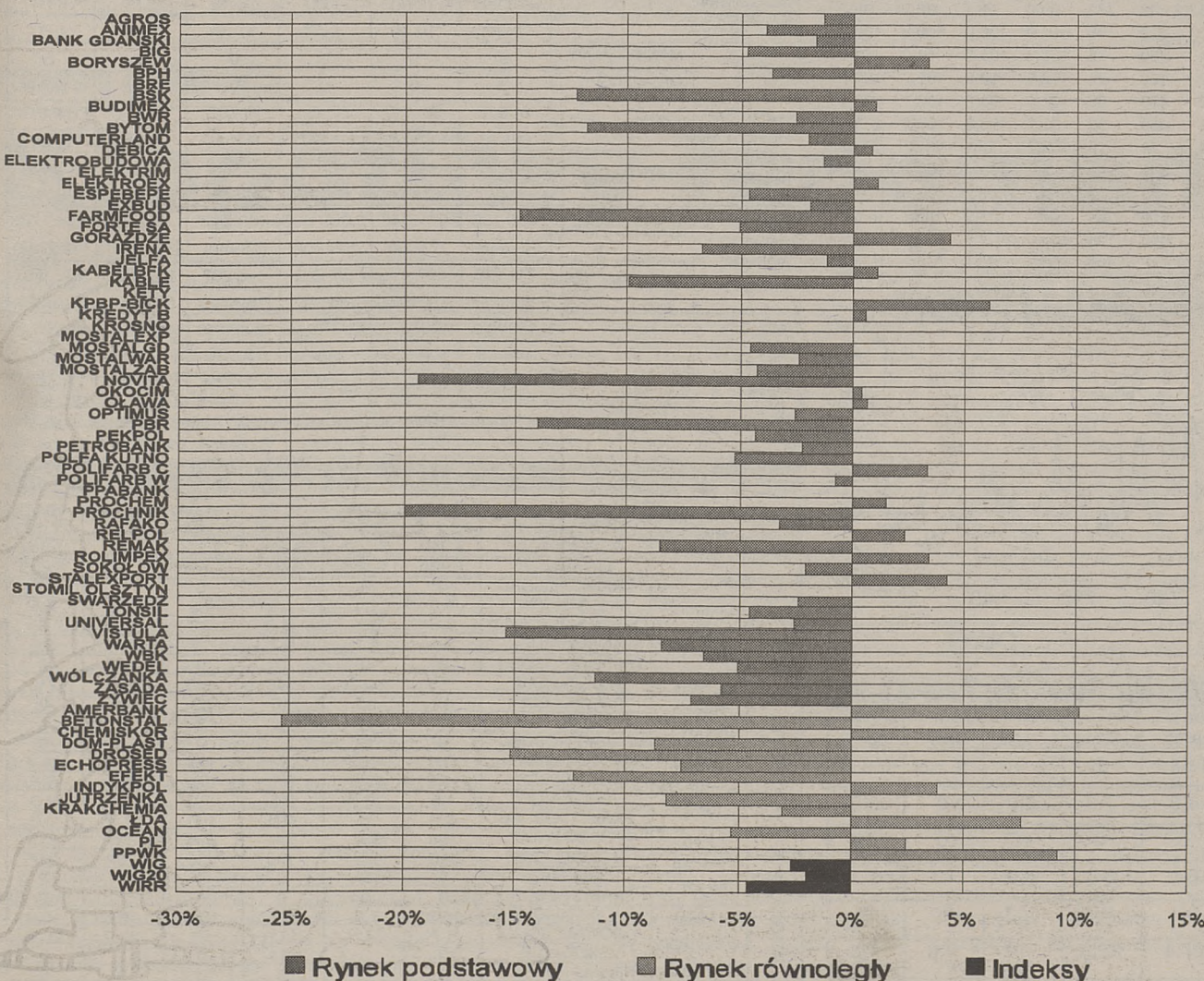
Najciekawiej jednak zapowiada się pierwsza emisja akcji, na które wymieniane mogą być obligacje. Oto **Optimus** wprowadzi do obrotu publicznego od 1 mln do 2,5 mln akcji serii E o wartości nominalnej 1 zł każda. Oferta ta jest skierowana do posiadaczy obligacji zamiennych spółki.

Jedna obligacja zamienna **Optimusa** będzie mogła zostać wymieniona na 6 947 akcji serii E. Obligacje będą mogły być wymieniane na akcje od dnia dopuszczenia do publicznego obrotu do 20 czerwca 2001 r. (daty wykupu obligacji). Oświadczenia o zamiarze zamiany każdy posiadacz obligacji będzie mógł składać do 25 każdego miesiąca, a wymiana nastąpi 5 następnego miesiąca.

KPW dopuściła do obrotu publicznego także 530 tys. akcji zwykłych imiennych serii **C Tonsilu** o wartości nominalnej 4 zł każda. Emisja ta ma charakter oferty zamkniętej. (Ł.K.)

Od 6 do 13 września 1996 r.

Zmiany kursów akcji spółek



Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek

- STALEXPORT, UNIVERSAL, BSK, BUDIMEX, BRE - debiut na rynku notowań ciągłych akcji;
- pierwsze notowanie na rynku podstawowym w systemie notowań ciągłych obligacji RP0997;
- EXBUD - koniec przyjmowania zapisów na akcje nowej emisji w II terminie prawa poboru;
- BUDIMEX - Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy;
- PPABANK - wprowadzenie do obrotu giełdowego 1 250 tys. akcji serii D;
- przetarg na bony skarbowe.

Środa

- BANK KOMUNALNY - I notowanie na rynku podstawowym akcji.

Czwartek

- przetarg na obligacje PPOS 1098 i PPOS 1001.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Main table containing stock market data, including columns for Kurs 52 tyg., AKCJE, Obrót, Proc. em., P/E, Kapitałizacja, Oferty i dogrywki, and Kursy akcji.

AKCJE - Rynek równoległy

Table of parallel market stocks with columns for Min, Max, Śred max, Nazwa, Data wykupu, Kurs, Zmiana, Odsetki, Cena, Obrót, and Kursy obligacji.

OBLIGACJE

Table of bonds with columns for Min, Max, Śred max, Nazwa, Data wykupu, Kurs, Zmiana, Odsetki, Cena, Obrót, and Kursy obligacji.

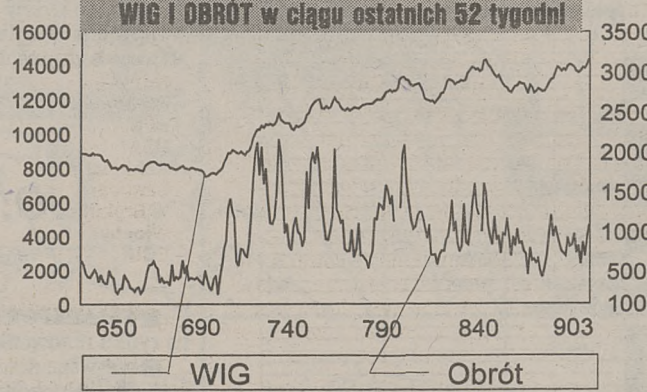
ZAPIS RYNKU - PODSTAWOWEGO (RÓWNOLEGŁEGO)

Table of market records for various instruments like PAPIERY, NOTOWANE, HANDLOWANE, ZWIŻKUJĄCE, BEZ ZMIAN, ZNIŻKUJĄCE, KURSY, WARTOŚĆ OBROTU AKCJAMI, WOLUMEN OBROTU AKCJAMI, WIG, WIG 20, WIRR.

Fundusze powiernicze

Table for KORONA fund with columns for Dzień, Wartość jednostki uczestnictwa, Maksymalna cena zakupu.

Table for PIONEER fund with columns for Dzień, Wartość jednostki uczestnictwa, Maksymalna cena zakupu.



POWSZECHNE ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE - STATYSTYKA SESJI

Table of statistics for general certificates of participation, including columns for Liczba zleceń, Średnia zmiana ceny, and Obrót.

AKCJE - STATYSTYKA SESJI

Table of statistics for stocks, including columns for Liczba zleceń, Średnia zmiana ceny, and Obrót.

Inwestycyjne Przymierze

W poniedziałek rusza sprzedaż jednostek uczestnictwa kolejnego funduszu powierniczego.

Na rynek wchodzi Eurofundusz 1 - debiutancki fundusz Towarzystwa Funduszy Powierniczych Przymierze. Towarzystwo to jest w 51 proc. własnością Pekao S.A., a 49 proc. akcji ma Alliance Capital Management of Delaware z Nowego Jorku - grupa kapitałowa specjalizująca się w zarządzaniu funduszami.

Portfel inwestycyjny Eurofunduszu 1 mają tworzyć zarówno akcje, jak i obligacje. Nowością jest oferowanie w ramach jednego funduszu dwóch rodzajów jednostek uczestnictwa:

- **Jednostki typu A** przeznaczone są dla osób zainteresowanych inwestycją krótkoterminową. Przy ich nabyciu pobierana jest opłata manipulacyjna w wysokości od 2,5 do 5,5 proc., w zależności od wpłaconej kwoty.

- **Jednostki typu B** oferowane są osobom traktującym inwestycję długoterminowo. Nabywcy nie wnoszą opłaty manipulacyjnej; pod koniec każdego roku po-

bierana będzie jednak opłata dystrybucyjna w wysokości 0,8 proc. wartości aktywów netto.

Tymczasem, według publicznych zapewnień zarządu, jeszcze w tym roku dystrybucję jednostek uczestnictwa rozpocząć ma Towarzystwo Funduszy Powierniczy Fidelia. Towarzystwo to ma zgodę Komisji Papierów Wartościowych na zarządzanie funduszem już od lutego br.

Tymczasem w ostatni czwartek zezwolenie na rozszerzenie oferty otrzymała Korona Towarzystwo Funduszy Powierniczych. Będzie ono zarządzało dwoma nowymi funduszami: akcją i rynku pieniężnego. Korona jako pierwsza w Polsce wprowadzi na rynek fundusz rynku pieniężnego, którego aktywa będą lokowane w papiery krótkoterminowe. Nowością będzie również to, że w tym funduszu oprócz 1-proc. opłaty pobieranej w chwili otwarcia, będzie pobierana opłata umorzeniowa. Maksymalnie ma ona wynieść również 1 proc., ale jej wielkość będzie zależała od ilości zaangażowanych środków. **OPR: Ł.K.**

Z pozycji gracza

Warta efekt Oceanu?

Miniony tydzień przyniósł tak wiele wrażeń inwestorom, że niejednokrotnie starczyłoby ich na cały miesiąc. Serial zdarzeń nadzwyczajnych rozpoczął się od pokaźnego fiskusowego zwrotu dla Warty i informacji o ostatecznym rozstrzygnięciu efektu z Telewizją Wisła. Potem Ocean wygrał sprawę w sądzie ze spółdzielnią mieszkaniową - a to już ewenement w skali kraju. Wskutek tego mieliśmy do czynienia z ofertami kupna i z głębokimi redukcjami. Kursy chwilowo oszalały.

Takiego fartu nie mieli akcjonariusze Stalexportu. 75 mln zł przeszło spółce koło nosa, a jej giełdowe notowania zanurkowały nieprzyjemnie z gigantyczną ofertą sprzedaży. Jest wielu takich, którzy twierdzą, że na tym się nie skończy i Stalexport, mimo rekomendacji kupna, zniknie z pola zainteresowania inwestorów na dłuższy czas.

Także bardzo wiele emocji przyniosły „zawody psów” („psy, to w żargonie graczy świadectwa udziałowe NFI). Dynamiczny wzrost kursu w połączeniu z wysokimi obrotami, często kilkakrotnie większymi od obrotu akcjami całego rynku równoległego, świadczy o tym, że przyzwoite wyniki finansowe przedsiębiorstw uczestniczących w programie powszechnej prywatyzacji nakręciły koniunkturę. Jednak ile w tym spekulacji ze strony dużych inwestorów, to już ich prywatna tajemnica. Rzeczywista wartość świadectw jest dla mnie całkowicie nieokreślona.

Ja, podobnie jak wielu małych graczy, otworzyłem kilka długich pozycji, czyli mówiąc normalnie, kupiłem akcje. Biorąc pod uwagę zachowanie się rynku mam nadzieję, że doczekam się sówitej premii za ryzyko. Myślę, że oczekiwanie sierpniowych wyników finansowych spółek uspokoi sytuację. **GRACZ**

Osobowe ciężarówki

Kłopotliwy fenomen

(INF. WL.) Przypadki wszczynania postępowania administracyjnego wobec osób, które używają przerebobionych na samochody dostawcze aut jako samochodów osobowych są sporadyczne - wynika z informacji uzyskanych przez nas w krakowskiej Izbie Skarbowej. Awantur z podatkami nie ma. Swoją opinię o całej sprawie przedstawiają doradcy podatkowi.

12 lipca br. Ministerstwo Finansów skierowało do dyrektorów izb skarbowych i urzędów kontroli skarbowej pismo, w którym zaleca, aby urzędy skarbowe i UKS występowały z wnioskami o stwierdzenie nieważności dowodu rejestracyjnego pojazdu, jeśli okaże się, że jako samochody ciężarowe zarejestrowano samochody osobowe poddane przeróbkom. Zalecenie swoje MF opiera na przekonaniu, że pojazdy takie nie mają świadectwa homologacji, a zarejestrowanie nastąpiło z rażącego naruszeniem prawa - przypomina radca prawny Anna Wójcik i doradca podatkowy Jacek Czernecki z Wszechnicy Podatkowej Consilium z Krakowa.

- W razie stwierdzenia nieważności wydanego dowodu rejestracyjnego należy podjąć postępowanie podatkowe, mające na celu wyegzekwowanie zaniżonych należności podatkowych - czytamy we wspomnianym piśmie MF podpisanym przez wiceministra Waldemara Manugiewicz.

Skąd to zamieszanie? Otóż zakup samochodu zarejestrowanego jako ciężarówy przynosi znaczne korzyści poprzez obniżenie obciążenia podatkowego, co sprawia, że auto takie może być nawet o prawie 1/4 tańsze od wersji osobowej. To sprawia, że część dealerów oferuje klientom możliwość dokonania przeróbek w samochodach osobowych. Wymontowanie tylnych foteli i zainstalowanie specjalnej siatki, oddzielającej przedział osobowy od ładunkowego, pozwalają na uznanie samochodu za ciężarowy. Czasami przybiera to humorystyczne wręcz formy, gdyż przeróbek takich dokonuje się w dość luksusowych samochodach. Po rejestracji takiej „ciężarówki” do „przedzia-

Układ do korekty

Huta im. T. Sendzimira musi dostosować się do nowych regulacji ponadzakładowych

(INF. WL.) Jak już informowaliśmy, wczoraj wszedł w życie nowy, ponadzakładowy zbiorowy układ pracy dla pracowników przemysłu hutniczego.

- Jesteśmy zmuszeni do korekty naszego zakładowego układu pracy - powiedział „Dziennikowi” Wacław Kmita, szef służby pracowniczej krakowskiej Huty im. Tadeusza Sendzimira.

Wynegocjowane przez związki zawodowe nowe regulacje - jakkolwiek korzystne dla pracowników, mogą oznaczać uszczuplenie funduszu płac i podwyższenie kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Od lutego ub.r. trwały negocjacje pomiędzy Związkiem Pracodawców Przemysłu Hutniczego a wspólną reprezentacją sześciu central związkowych. Ponadzakładowe przepisy obowiązywały będą około 80 tys. zatrudnionych w 37 zakładach hutniczych.

Nowy układ ponadzakładowy:

- gwarantuje minimalne wynagrodzenie miesięczne w hutnictwie na poziomie 120 proc. najniższego wynagrodzenia krajowego,

- wprowadza 40-godzinny tydzień pracy w ciągu trzech lat od wejścia układu w życie,

- zapewnia dodatek za pracę w nocy w wysokości co najmniej 25 proc. stawki godzinowej, wy-

nikającej z miesięcznego minimalnego wynagrodzenia gwarantowanego układem,

- ustanawia dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 100 proc. obowiązującej w danym zakładzie pracy stawki godzinowej (wcześniej stosowano 50-proc. dodatek za pierwsze dwie godziny nadliczbowe),

- gwarantuje korzystniejsze niż w kodeksie pracy zasady wynagradzania pracowników za zażycie,

- wprowadza korzystniejsze rozwiązania przy wypłacie odszkodowań za wypadki przy pracy i choroby zawodowe.

Układ ponadzakładowy obowiązuje firmy sektora hutniczego. Nie oznacza to jednak, że stosowane są w nich identyczne rozwiązania. Od zapisów w układzie ponadzakładowym można bowiem odchodzić - pod warunkiem jednak, że przepisy w poszczególnych firmach będą korzystniejsze od zaleceń układu ponadzakładowego. Stąd można spodziewać się, że w wielu zakładach pracują teraz nad dostosowaniem „swoich” regulacji do aktu wyższego rzędu, jakim jest właśnie układ ponadzakładowy. Nie inaczej jest w krakowskim HTS.

- Część przepisów układu ponadzakładowego wchodzi w życie już teraz, a pozostałe - od stycznia przyszłego roku. Już teraz musimy dostosować wewnętrzne regulacje do nowych rozwiązań

Składka kosztem?

Na wspólnym posiedzeniu posłowie Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów oraz Ustawodawczej kontynuowali pracę nad rządowym projektem ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Posłowie przyjęli wniosek, aby składka na ubezpieczenie pracownika na życie, z tytułu choroby lub nieszczęśliwego wypadku, stanowiła koszt uzyskania przychodu, pod warunkiem, że umowa ubezpieczenia zawarta jest co najmniej na 8 lat. Ponadto umowa ta musi wykluczać wypłatę kwoty stanowiącej wartość odstąpienia od umo-

wy (w przypadku, gdy pracownik rezygnuje z ubezpieczenia), możliwość zaciągania zobowiązań (np. pożyczki) pod zastaw praw wynikających z umowy oraz wypłatę z tytułu dożycia wieku oznaczonego w umowie.

Składki na pozostałe ubezpieczenie pracownika nie będą dla pracodawcy kosztem uzyskania przychodu. Pracownik dopisuje składkę do dochodów i płaci od niej podatek. Natomiast otrzymane odszkodowanie z tytułu np. śmierci, choroby czy nieszczęśliwego wypadku jest wolne od podatku. **(PAP)**

układu ponadzakładowego - mówi Wacław Kmita.

Jego zdaniem, wprowadzanie nowych zasad będzie dość kosztowne i może okazać się, że pomimo teoretycznie wyższych uprawnień pracowników zmniejszy się np. pula pieniędzy, które można byłoby przeznaczać na płace.

W rozmowie z nami, szef służby pracowniczej HTS zwrócił uwagę na kilka istotnych zmian, które pojawią się w korygowanym zakładowym układzie pracy:

- tylko jeden raz można będzie zawierać umowę o pracę na czas określony (do 9 lub - w wyjątkowych warunkach, np. konieczności odbycia dłuższego szkolenia - do 24 miesięcy); warto pamiętać, iż kodeks pracy dopuszcza możliwość dwukrotnego zawarcia takiej umowy,

- wprowadzono dwa nowe okresy wypowiedzenia: 4-miesięczny dla osób o co najmniej 10-letnim stażu pracy i 5 miesięcy - dla tych, którzy posiadają co najmniej 20-letni staż pracy,

- jeśli pracownik złoży wniosek o skrócenie okresu wypowiedzenia (by odejść wcześniej), pracodawca ma obowiązek wniosek ten zaakceptować,

- zwiększono limit czasu płatnego zwolnienia przeznaczonego na poszukiwanie nowego miejsca pracy w okresie wypowiedzenia; przy wypowiedzeniu nie przekraczającym 2 tygodni będzie można przeznaczyć na to 2 dni,

a w okresie wypowiedzenia trwającym dłużej - 5 dni,

- wcześniej niż wynika to z kodeksu pracy, bo już od wczoraj (a nie od stycznia), wprowadzono w przemyśle hutniczym zasadę, iż prawo do pierwszego urlopu przysługuje po przepracowaniu 6 miesięcy,

- to samo rozwiązanie dotyczy wolnych sobót, które nie są już od wczoraj wliczane do urlopów pracowniczych.

Obecnie w Hucie im. Tadeusza Sendzimira negocjowane są warunki wprowadzenia jeszcze jednego ważnego zapisu ponadzakładowego układu pracy. Chodzi mianowicie o prawo do dodatkowego odszkodowania dla tych pracowników, którzy - na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej - doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu. Dotychczas za każdy procent orzeczonego przez komisję lekarską uszczerbku zdrowia, pracodawca miał obowiązek wypłacania 198 zł odszkodowania, lecz nie mniej niż 743 zł. Nowy układ ponadzakładowy zmusza jednak do ustalenia kwoty dodatkowej (np. jako procentu odszkodowania podstawowego). Związkowcy z HTS domagają się - zdaniem Wacława Kmity - sporych odszkodowań dodatkowych. Jednak przedstawiciele dyrekcji proponują, by owe dodatkowe wypłaty ustalić początkowo na niższym poziomie, a zwiększać je dopiero z czasem na drodze kolejnych negocjacji. **(Ł.K.)**

Powszechne Świadectwa Udziałowe

Skup	Sprzedż
100 zł (PKO bp ul. Wielopole, Kraków)	108 zł
100-105 zł (kantory)	105 - 110 zł
109,20 zł (DM Penetrator) "	111,5 zł
85 - 105 zł (KDM) "	112 - 148 zł
103 zł (BM Arabski i Gawor) "	116 zł
105 zł (RDM Polonia)	120 zł

" - tablica ofert

13 września 1996 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 178/96	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,2174	-0,35
Austria 1 ATS	0,2617	0,00
Belgia 100 BEF	8,9436	-0,08
Dania 1 DKK	0,4780	0,00
Finlandia 1 FIM	0,6090	-0,10
Francja 1 FRF	0,5392	-0,02
Hiszpania 100 ESP	2,1826	0,04
Holandia 1 NLG	1,6432	-0,04
Irlandia 1 IEP	4,4847	0,06
Japonia 100 JPY	2,5226	-0,36
Kanada 1 CAD	2,0291	-0,10
Luksemburg 100 LUF	8,9436	-0,08
Norwegia 1 NOK	0,4295	-0,07
Portugalia 100 PTE	1,8001	0,07
RFN 1 DEM	1,8410	-0,03
USA 1 USD	2,7850	-0,04
Szwajcaria 1 CHF	2,2487	-0,33
Szwecja 1 SEK	0,4166	0,05
W. Brytania 1 GBP	4,3299	-0,05
Włochy 100 ITL	0,1822	-0,11
ECU 1 XEU	3,4834	-0,15

Kursy w kantorach - w starych złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 27.750, sprzedaż: 27.840-27.850, marka, skup: 18.330-18.350, sprzedaż: 18.400, funt, skup: 43.000-43.050, sprzedaż: 43.100-43.200, frank fr., skup: 5.400, sprzedaż: 5.430-5.440, frank szw., skup: 22.350-22.400, sprzedaż: 22.450-22.500.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 27.730-27.760, sprzedaż: 27.850-27.890, marka, skup: 18.320-18.350, sprzedaż: 18.440-18.480, funt, skup: 42.200-42.800, sprzedaż: 42.860-43.210, frank fr., skup: 5.350-5.370, sprzedaż: 5.420-5.460, frank szw., skup: 22.250-22.270, sprzedaż: 22.320-22.700.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 27.700, sprzedaż: 27.800, marka, skup: 18.360, sprzedaż: 18.460, frank fr., skup: 5.380, sprzedaż: 5.450, frank szw., skup: 22.350, sprzedaż: 22.600, funt, skup: 43.000, sprzedaż: 43.400, korona czeska, skup: 1.020, sprzedaż: 1.040, korona sł., skup: 860, sprzedaż: 890. **(RYM), (JT), (IWO)**

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ ANI DNIA BEZ ROZBOJU. Na os. Złotego Wieku w Nowej Hucie ofiarą rozboju padł 10-letni chłopiec, któremu napastnik zabrał rower górski. Policja zatrzymała sprawcę. Okazał się nim 16-latek; przewieziono go do policyjnej izby dziecka. Trzej Niemcy zostali na ul. św. Anny zaatakowani przez czterech obcych mężczyzn, którzy zabrali im pieniądze w polskiej i niemieckiej walucie – łącznie na kwotę 900 zł. Pozorując wypadek samochodowy pięciu mężczyzn zatrzymało auto, którym jechał w stronę Węgrzc mieszkaniem jednej z podkrakowskich miejscowości. Pobili go, a następnie zabrali mu koło zapasowe, gaśnicę oraz pieniądze. (wes)

■ PRZEZ LUFCIK PO KOMPUTER. Otwarty łufcik skusił złodzieja, który pod nieobecność gospodarza odwiedził tą drogą mieszkanie przy ul. Opolskiej. Wychodząc zabrał ze sobą komputer, sprzęt rtv oraz przechowywaną w domu gotówkę. Po powrocie właściciel ocenił swe straty na 6 tys. zł. Towar wartości 2,5 tys. zł (m.in. 4 wędki, papierosy i baterie) skradł włamywacz z kiosku „Wiarus” na os. Przy Arce. (wes)

■ TRUDNO USTRZEC AUTO. Radioodtwarzacz wartości 900 zł zniknął z volkswagena golfa, zaparkowanego przy ul. Sowińskiego, a stanowiącego własność obywatela Wielkiej Brytanii. Włamywacz dostał się do wozu dopasowanym kluczem. Próbował również sforsować bagażnik, ale mu się to nie udało. Również radioodtwarzacz, tyle że za 500 zł, skradziony został z cinquecento na parkingu AWF w Czyżynach. Z ul. Powstańców odjechał bez właściciela chrysler grand wartości 35 tys. zł, a z ul. Prokocimskiej polonez caro za 16 tys. zł. Zginęły również dwa „maluchy” – zielony z miejscowości Borzęta, a czerwony z ul. Mogiłskiej. (wes)

■ POTRZEBNY SPECJALISTA OD RUR. Wśród ofert pracy, jakimi dysponuje Bank Kadr „Test”, są m.in. oferty dla: młodego (do 30 lat) handlowca z wykształceniem wyższym technicznym, znającego się na rurach giętych, obsłudze komputera oraz władającego biegle językiem niemieckim; dla inżyniera sprzedaży (do l. 45) z wykształceniem z zakresu elektroniki, automatyki bądź elektrotechniki oraz inżyniera lub technika serwisu, który liczy może na wynagrodzenie w wys. 1,5 – 2 tys. zł. (wes)

Z kroniki wypadków

Ok. godz. 12.50 na ul. Myślińskiej samochód star wpadł do rowu i przewrócił się przynajmniej 27-letniego Marka J., zam. w Skawinie, który jechał jako pasażer ciężarówki; poniósł on śmierć na miejscu.

Policja Drogowa interweniowała w 8 wypadkach, 26 kolizjach, zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę.

Trzeba chcieć pomagać i wiedzieć, jak to zrobić

Bank wolontariuszy

Przy Szkole Pracowników Służb Społecznych na os. Stalowym 17 w Nowej Hucie tworzy się Centrum Wolontariatu, które oficjalną działalność zainauguruje 5 grudnia – w Dniu Wolontariusza. Idea „banku wolontariuszy” sprawdziła się już w Gdańsku, Katowicach, Poznaniu, Toruniu i Warszawie. Również w Krakowie wolontariat nie jest czymś zupełnie nowym – działa już Centrum Informacji Społecznej, a 15 września, przy ul. Kopernika 26, pełną parą rusza biuro Jezuickiego Europejskiego Wolontariatu.

– Powstające Centrum Wolontariatu będzie działać wielokierunkowo w ramach większego programu „Wolontariat w Krakowie” – mówi Jerzy Śliwa z Regionalnego Forum Organizacji Społecznych. – Najpierw trzeba odnaleźć ludzi chętnych do pracy, potem przygotować ich do niej, a na końcu skierować tam, gdzie się najlepiej zrealizują. Ważne jest to,

że wszystkie instytucje zajmujące się wolontariatem zgodnie ze sobą współpracują i uzupełniają się wzajemnie.

Przygotowane jest już pomieszczenie dla biura Centrum, w tej chwili trwa wyposażanie w bazę komputerową. Przyszłoroczny budżet zakłada wydatki rzędu 80 tys. zł. Krajowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych sfinansuje wyposażenie za 25 tys. zł i co drugi miesiąc pokryje pensje 2 osób niepełnosprawnych zatrudnionych w Centrum. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej da pieniądze na szkolenia koordynatorów, a Wojewódzki Zespół Opieki Społecznej sfinansuje 1 etat i połowę kosztów dwóch konferencji. Pokrycie 1/4 kosztów szkoleń zadeklarował Krajowy Urząd Pracy, pomoc finansową obiecała też Fundacja Batorego; są również szanse na środki z funduszy europejskich. Pomoc

w rozwiązywaniu problemów zadeklarował wicewojewoda Jerzy Miller. – Takiej przychylności ze strony organów państwowych jeszcze nie mieliśmy – twierdzi Jerzy Śliwa. Już dziś chętni do pracy w ramach wolontariatu mogą się zgłaszać na os. Stalowe 17 (tel. 44-22-38).

Praca społeczna w czasach PRL straciła swój rzeczywisty wymiar. Wolontariat jest nie tylko szansą przywrócenia jej wartości, ale próbą spojrzenia na nią w odmienny dla polskiego charakteru sposób. Chodzi bowiem nie tylko o pomaganie osobom starszym, zniepełniałym, dzieciom upośledzonym, ale także sprawdzenie się przez podejmującego pracę. Jest to więc szansa dla zdobywających doświadczenie zawodowe, szukających nowych znajomości i przyjaźni. Centrum ma gwarantować, że ochotnik trafi do najwłaściwszej dla siebie pracy. (GEG)

Lepiej przenieść akcję na wiosnę

Deszcz rozmył śmieci

Tak jak spodziewali się organizatorzy, fatalna pogoda utrudniła wczoraj znacznie sprzątanie Krakowa w ramach ogólnopolskiej akcji sprzątania świata. Część szkół (na których spoczywa największy ciężar prac) w ogóle wycofała się z imprezy, gdyż nauczyciele nie chcieli ryzykować zdrowiem podopiecznych. Wydział Ochrony Środowiska UMK, koordynujący to przedsięwzięcie w naszym mieście, poważnie zastanawia się nad przeniesieniem imprezy na wiosnę (deszcz nie po raz pierwszy popsuł sprzątającym szyki).

Worki i rękawice do zbierania śmieci rozdawano między zainteresowane szkoły już od poniedziałku, nadal jednak z Zakładach Gospodarki Komunalnej pozostała spora rezerwa. O dodatkowe worki dla prywatnych osób, zainteresowanych akcją, zwróciła się rada III dzielnicy, jednak nikt z zewnątrz się po nie nie zgłosił, a tylko jeden z radnych rozdawał je pomiędzy znajomych, namawiając ich do sprzątanego.

Ponad sto worków śmieci zebraли uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Wilka-Wyrwińskiego; oczyszcili oni teren wokół szkoły, bulwary Białuchy i pobliskie ulice. W czasie akcji

prowadzono jednocześnie segregację odpadów – obecnie worki z puszkami po napojach czekają na wywiezienie do punktu skupu. Część szkół zrezygnowała jednak z akcji. „Już drugi rok bierzemy w tym udział i chcemy nadal, ale kiedy rano zobaczyliśmy przemokniętych uczniów, to nie mieliśmy serca wyganiać ich na taką pogodę” – usłyszeliśmy w Technikum Kolejowym. Nauczyciele proponują, by przenieść sprzątanie na przyszły tydzień (jeśli zmieni się pogoda).

Worki wypełnione śmieciami już wczoraj wywożone były na wysypisko w Baryczy. Odpowiedzialne służby – Zakłady Gospodarki Komunalnej, MPO i kilka prywatnych firm, będą kontynuować wywózkę także dzisiaj i w niedzielę. Wczoraj do godz. 17 zwieziono 24 tony śmieci; wysprzątane zostały rejon Lasku Mogiłskiego, kopca Wandy, ul. Armii Krajowej, Wyciąże, Nowohuckiego Centrum Kultury oraz otoczenia szkół podstawowych nr 140, 138, 14, 16, 131 i LO nr XXIV. Ponieważ jednak w związku z zagrożeniem powodzią wszystkie służby powstające zostały w stan gotowości, mogą wystąpić pewne opóźnienia w zwożeniu śmieci – władze miasta apelują do mieszkańców o cierpliwość. (KAR)

„Naprzeciw” jak bumerang

Nie wystarczy kupić

Pierwszą decyzją nowo powołanej Komisji Promocji, Współpracy i Informacji Rady Miasta była pozytywna opinia w sprawie zakupu przez gminę 51 proc. udziałów w KTM Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowo-Usługowym, wydawcy tygodnika „Naprzeciw”. Jeśli decyzję taką podejmie cała Rada, miasto stanie się współwłaścicielem spółki KTM za 7,1 tys. zł.

Po raz pierwszy radni postanowili kupić tę firmę, a właściwie gazetę „Naprzeciw”, 26 kwietnia roku 1995 (wcześniej w tygodniku tym ukazywały się strony informujące o pracach Rady Miasta). Do podpisania umowy jednak nie doszło i sprawa wróciła na wiosnę te-

go roku. Zarząd Miasta zaproponował wtedy, by zrezygnować z wykupu udziałów, a dofinansować tygodnik w kwocie 4 tys. zł miesięcznie na tzw. część urzędową.

Radni odrzucili pomysł dofinansowywania, ale postanowili jednak wykupić udziały. Podjęta przez nich uchwała uchylili wojewoda (ze względów formalnych) i po raz kolejny grupa radnych wystąpiła z nowym projektem uchwały. Aby tygodnik, który od 1,5 roku nie ukazuje się z powodu problemów finansowych wydawcy, mógł się znowu drukować, potrzebne są zlecenia UM, na co wcześniej radni się nie zgodzili.

(GEG)

Marsz z olimpijczykiem

Jutro rozpoczyna w Krakowie obrady XXIII Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej.

W pierwszym dniu zaplanowano m.in. „Marsz ku zdrowiu” – imprezę rekreacyjną dla mieszkańców naszego miasta, która rozpocznie się o godz. 16 na stadionie AWF przy al. Jana Pawła II (w razie złej pogody – w hali). Z przybyłymi spotkają się eksperci z pogranicza medycyny i sportu, którzy będą mówić o roli aktywności fizycznej w zapobieganiu chorobom cywilizacyjnym. Radami, co i jak ćwiczyć, aby utrzymać kondycję i zdrowie, będzie służył dr Henryk Kuński z Łodzi. Wśród gości honorowych Zjazdu znajdzie się także Robert Korzeniowski, nasz medalista z Atlanty, który wybierze się z ochotnikami na „spacer po zdrowie”. (I)

Gminy czekają na wielką wodę

Wisła raczej nie wyleje

Zapowiadane przez meteorologów intensywne opady deszczu (prognozy mówią nawet o 40 milimetrach na metr kwadratowy w ciągu doby) znowu postawiły w stan gotowości Miejski Komitet Przeciwpowodziowy. Wczoraj przed południem wiceprezydent Jan Friedberg zaapelował do wszystkich dyrektorów krakowskich zakładów pracy o podjęcie działań zmierzających do ochrony mienia (np. w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Vistula” sztab ratunkowy będzie w gotowości przez 24 godziny na dobę, by w razie potrzeby pompować wodę, która mogłaby unieruchomić kotły parowe, bez których niemożliwe byłoby prasowanie ubrań).

O godz. 15 Miejski Sztab Przeciwpowodziowy zadczywał o tym, że przez najbliższy weekend w pełnej dyspozycji będą służby Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej, Straży Miejskiej, Zakładów Gospodarki Komunalnej, Wydziałów Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej UM, Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Miejskiego Zarządu Dróg oraz oddziały Ochotniczych Straży Pożarnych. Przygotowano sprzęt i worki z piaskiem, które trafią głównie tam, gdzie w ubiegłym tygodniu doszło do lokalnych zalań wodą.

Komitet spodziewa się kłopotów zwłaszcza w rejonie Podgórze i Starego Bieżanowa, na terenach, przez które przepływa Drwinka, Serafa i Wilga. Mieszkańcy tych okolic powinni usunąć z piwnic środki toksyczne (np. do ochrony roślin), zabezpieczyć pojemniki ze śmieciami lub przenieść je na wyższy poziom oraz przenieść na wyższe piętra rzeczy, które może uszkodzić woda. Na podmokłych terenach może też wystąpić zagrożenie powalenia się drzew, kierowcy powinni więc pamiętać o właściwym wyborze miejsca do zaparkowania. Ostatnie pomiary wody w Wiśle nie wykazały zagrożenia wystąpienia z brzegów największej rzeki w województwie.

Powodzi boją się podkrakowskie gminy, które w ostatnich dniach zostały zalane. Wójtowie już po południu uruchomili patrole, by obserwowały najbardziej zagrożone miejsca. W wielu wsiach szkody może poczynić nie tyle wezbrana rzeka, co spływająca po polach i drogach deszczówka.

Wszystkie oficjalne komunikaty Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, informujące o zagrożeniach powodziowych, będą podawane na antenie Radia Kraków. (GEG)

Ostatnie plenerowe spotkanie kolekcjonerów

Choćby żabami biło



Fot. Anna Głód

Wczoraj na płycie Rynku Głównego rozpoczęły się ostatnie w tym roku Ogólnopolskie Spotkania Kolekcjonerskie. Padający deszcz odstraszył zarówno wielu sprzedających, jak i kupujących starocie. Najtłoczniej było pod arkadami Sukiennic, choć i tu oferowane do sprzedaży pamiątki przykrywały folie, mające ustrzec cenne przedmioty przed zalaniem. Na ogrodzonej części Rynku stało tylko kilka osób, a najbardziej przeczorni przywieźli ze sobą namioty, w których wyłożyli swoje kolekcje. Na deszczu mokły małe figurki i stara waga.

– Będziemy tu stać w sobotę i niedzielę nawet przy najgorszej pogodzie. Zapłaciliśmy za prawo do tej imprezy 4 tys. zł – powiedział Ryszard Kucharski, prezes Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, organizującego targi na Rynku. Kolekcjonerzy obiecują „trwać na posterunku” od samego rana. Będzie można kupić lub wymienić obrazy, porcelanę, wyroby ze szkła, stare lampy, monety, akcesoria wojskowe.

Zbierający stare pocztówki skorzystają zapewne z wielkiej szansy nabycia wspaniałych okazów na I Krakowskiej Aukcji Starych Kart Pocztowych, która rozpocznie się dzisiaj o godz. 10 w galerii „Nafta” przy ul. Lubicz 25 (oferowane kartki można oglądać już od godz. 7.30). Tam nie będzie przeszkadzał deszcz, ale dla wielu ceny mogą okazać się przeszkodą nie do pokonania. (GEG)

Jedni oszczędzają, inni czekają na koniec remontu

Nie wszystkim jeszcze jest ciepło

Z wielkim zadowoleniem krakowianie przyjęli decyzję o rozpoczęciu sezonu grzewczego. Związczą ci, u których w mieszkaniach już w czwartek czy wczoraj zrobiło się ciepło. Bardziej rozczarowani są ci, którzy wciąż jeszcze czekają, aż ich grzejniki staną się choćby letnie. Niestety, przy takiej rozległości układu ciepłowniczego i dużej liczbie podłączonych odbiorców nie można się spodziewać, że w ciągu zaledwie dwóch dni ciepło dotrze wszędzie. Ponadto wyjątkowo wczesne rozpoczęcie sezonu zaskoczyło niektórych odbiorców jeszcze w trakcie remontów instalacji ciepłych wewnątrz budynków czy osiedli; również Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej kończy jeszcze niektóre inwestycje, zmierzające do modernizacji sieci. Wśród tych, którzy najdłużej (wg wariantu pesymistycznego - do dwóch tygodni) będą marznąć, znaleźli się mieszkańcy nowohuckich osiedli: Górali i Krakowiaków, gdzie trwa jeszcze wymiana rur ciepłowniczych itp. Z pewnym opóźnieniem ciepło dotrze także do odbiorców zaopatrywanych za pośrednictwem tych kilku wymienników, któ-

rych rozruch po modernizacji nie został jeszcze zakończony. Taki stan rzeczy wynika z faktu, iż w tym roku mieliśmy wyjątkowo krótką przerwę między jednym sezonem grzewczym a drugim. Wiosną trzeba było grzać nieco dłużej niż zazwyczaj, teraz też wcześniej odkręcono kurki. O ile oszczędzający z zimną zębami lokatorzy są to jeszcze w stanie zrozumieć, to fakt, iż niektóre spółdzielnie nie wyraziły zgody na wcześniejsze doprowadzenie ciepła do ich budynków, wywołuje oburzenie mieszkańców.

Lokatorzy bloku przy ul. Koberzyńskiej 107 na os. Ruczaj-Zaborze nie byli wczoraj w stanie ustalić, dlaczego właściwie w ich mieszkaniach jest zimno, skoro w pobliskich domach należących do SM „Ruczaj-Zaborze” ciepło zrobiło się już w czwartek po południu. Uzyskiwane przez nich w administracji informacje zależały od tego, pod jaki numer telefonowali. W jednym miejscu mówiono im podobno, że decyzją prezydenta Krakowa nie jest dla spółdzielni wiążąca i termin doprowadzenia gorącej wody do ich grzejników ustali dopiero

w poniedziałek zarząd spółdzielni. Pod innym numerem usłyszeli z kolei, że spółdzielnia chętnie zaczęłaby już grzać, ale nie może, gdyż nie zakończono jeszcze prac związanych z montażem urządzeń umożliwiających indywidualne rozliczanie mieszkań za zużyte ciepło. Podobnych sytuacji było wiele.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej przynajmniej, że spora część odbiorców - zarówno administracji budynków mieszkalnych, jak i zakładów pracy - nie wyraziła dotychczas zgody na dostawę ciepła, licząc, że wkrótce zrobi się ciepło i zaoszczędzi w ten sposób znaczne środki.

Nieco później ciepło dotrze także do niektórych domów ogrzewanych za pośrednictwem kotłowni lokalnych. Po części wynika to z faktu, iż trzeba ściągnąć do pracy paleniska, którzy są pracownikami sezonowymi, w większym jednak stopniu z tego, że znowu nie wszyscy administratorzy zatroszczyli się na czas o zezwolenia kominiarskie, poświadczające drożność przewodów kominowych. Bez takiego „papierka” zaś rozpalic pod kotłem nie wolno.

(WES)

Warto wiedzieć i skorzystać...

„LESZEK DUDKA - RETROSPEKTYWA 1956 - 1996” - otwarcie wystawy malarstwa, rzeźby i rysunku, inauguracyjnej działalności Dolnego Pałacu Sztuki - dziś o godz. 17, pl. Szczepański 4.

„POPOŁUDNIE ZE STRAUSEM” - koncert w wyk. Galicyjskiego Zespołu Kameralnego „Obligato” - w niedzielę o godz. 16 na dziedzińcu Zamku Żupnego w Wieliczce, ul. Zamkowa 8 (w razie niepogody w sali Gotyckiej Zamku).

TRUCKER COUNTRY - spotkanie na „pikniku” kierowców największych ciężarówek z miłośnikami tych pojazdów, z towarzyszeniem występów zespołów country - w niedzielę o godz. 12 na terenach wokół Nowohuckiego Centrum Kultury.

JESIENNE SPOTKANIA KOLEKCJONERSKIE (ostatnie w tym roku) trwają jeszcze dziś i jutro na placu Rynku Głównego. Podczas imprezy społeczna komisja z Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów będzie udzielać bezpłatnych porad i wycen.

SINFONIETTA CRACOVIA zaprasza na koncert w kościele Bożego Ciała - jutro o godz. 20. Dyryguje Jerzy Maksymiuk; w programie utwory W. A. Mozarta, P. Czajkowskiego i G. Bacewicz.

„WOJSKO DZIECIOM” - impreza w parku Jordana odbędzie się dziś w godz. 10 - 14. W programie m.in.: pokazy sprawnościowe, pokazy walki wręcz i broni strzeleckiej oraz sprzętu wojskowego, egzamin na kartę rowerową, gry, zabawy, koncerty, akcja honorowego dawstwa krwi.

JESIENNA WYPRZEDAŻ ROŚLIN organizuje dziś w godz. 14 - 18 Ogród Botaniczny UJ, ul. Kopernika 27.

„POST FACTUM” - spektakl baletowy odbędzie się dziś o godz. 20 w MDK przy ul. Grunwaldzkiej 5.

NA „BAJKI BABCI KLOTYLDY” zaprasza Niedzielny Teatrzyk dla Dzieci - 15 bm. o godz. 12 do „Chimery”, ul. św. Anny 3. Opowieść pierwsza - „O zaczarowanej królewnie, lodowej górze i czarnym labędzieniu”.

„NIEODWRACALNE ETAPY PODROŻY” - wernisaż wystawy fotografii Joanny Kozek - dziś o godz. 16 w galerii „Na pięterku” SOK, ul. Mikołajska 2.

„A MNIE JEST SZKODA LAT” - impreza plenerowa w parku Bednarskiego - dziś i jutro w godz. 14 - 18. W programie: koncerty, konkursy dla dzieci, pokazy taneczne. W razie deszczu - impreza odwołana.

GIEŁDA AKWARYSTYCZNA czynna jest w każdą niedzielę w godz. 9 - 12 w DK „Podwawelski”, ul. Komandosów 21.

ROCK PARTY W KLUBIE „ROTUNDA” przy ul. Oleandry 1 - w każdą sobotę od godz. 21 do białego rana. Pierwszych 20 osób - wstęp wolny.

TARGI ANTYKÓW I STAROCI odbywają się w każdą sobotę i niedzielę w godz. 10-15 w Domu Sprzedaży Antykwarycznej przy ul. Zamoyskiego 52.

NA BIEG PO ZDROWIE zaprasza Krakowski Komitet Kultury Fizycznej do parku Jordana w każdą niedzielę (bez względu na pogodę); zbiórka o godz. 8 przy „oczku” wodnym koło pawilonu „KraKowianka”.

GIEŁDA SPRZĘTU SPORTOWEGO I KSIĄŻEK - w każdą niedzielę na placu targowym „Stary Kleparz”.

MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA, ul. Krowoderska 17/2, tel. 21-96-45, do 17 września przyjmuje zapisy na warsztaty „Po raz pierwszy w pracy”, przeznaczone dla młodych ludzi rozpoczynających pracę zawodową.

„Jaworzniacy” w Krakowie

Trwa rozpoczęty wczoraj w Krakowie VI Krajowy Zlot



Fot. Anna Głód

Związek Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944 - 1956 „Jaworzniacy”. Związek ten tworzą byli więźniowie obozu pracy, a następnie więźnia progresywnego w Jaworznie, których działająca w ówczesnym czasie „bezpieka” usiłowała - przy pomocy ciężkiej pracy fizycznej, bardzo złego wyżywienia oraz poprzez poddawanie indoktrynacji w systemie kar i nagród - nawrócić na „ludzi oddanych władzy ludowej”.

Zlot „jaworzniaków” odbywa się co roku; pierwsze trzy odbyły się w Jaworznie, kolejne zaś w Szczecinie i Lublinie. Wczoraj w kościele oo. Kapucynów przy ul. Loretańskiej, podczas otwarcia Zlotu, odsłonięto pamiątkową tablicę, poświęcono sztandar Oddziału Związku w Krakowie, a także wręczono odznaki honorowe.

W dzisiejszym programie znalazły się m.in.: obrady III Zjazdu (sala Rady Miasta Krakowa w magistracie), uroczystości przy grobie ks. Władysława Gurgacza na cmentarzu Rakowickim (godz. 16), zwiedzanie Kopalni Soli w Wieliczce, ognisko pod kopcem Józefa Piłsudskiego. Jutro „jaworzniacy” o godz. 9.30 spotkają się w Krypcie Srebrnych Dzwonów przy trumnie Marszałka Piłsudskiego, a o 10 - w Katedrze Wawelskiej na uroczystej mszy św. w intencji młodzieży polskiej poległej, pomordowanej, więzionej i przesładowanej przez komunistycznych okupantów w latach 1939 - 1989 oraz za pomyślność Ojczyzny; po mszy przewidywane jest przejście pochodem z Wawelu pod Krzyż Katyński przy kościele św. Idziego, gdzie odbędzie się zakończenie Zlotu.

(AG)

Ilie miasto dopłaci? Inicjatywy z konieczności

Sieci i urządzenia wodociągowe, kanalizacja sanitarna i burzowa, oczyszczalnie ścieków, centralne ogrzewanie, przystanki i torowiska, oświetlenie ulic, wysypiska i obiekty do utylizacji odpadów, zielen miejska - to tylko niektóre przedsięwzięcia, które - podjęte przez mieszkańców (najczęściej i obiekty to finansowane przez miasto) - mogą otrzymać znaczne dofinansowanie ze strony gminy. Do lokalnych inicjatyw inwestycyjnych dopłaca się z budżetu miasta od 30 proc. wartości inwestycji (budowa hal i targowisk), przez 50 proc. (wodociągi czy komunalne budownictwo mieszkaniowe), 80 proc. (kanalizacja sanitarna), po blisko 100 proc. (budowa oczyszczalni ścieków). Obecnie na liście rankingowej w planie społeczno-gospodarczym miasta na lata 1996-2000 znajdują się 142 przedsięwzięcia. Na 36 inwestycji przewidziano środki w tegorocznym budżecie - łącznie ok. 7,5 mln zł. Z inicjatywami wystę-

pują nie tylko lokalne społeczności (pozbawione kanalizacji czy wody), ale i spółdzielnie mieszkaniowe, budujące nowe osiedla. Już trzeci rok trwają prace przy budowie kanalizacji sanitarnej w Skotnikach, inwestycja ta ma zostać zakończona w przyszłym roku. Powstaje tam również oczyszczalnia ścieków, w całości finansowana przez gminę (w tegorocznym budżecie jest to 650 tys. zł) - budowa ma zostać zakończona w tym roku. Bardzo szeroko zakrojone są inwestycje w Opatkowicach, gdzie m. in. powstało już 25 proc. sieci kanalizacyjnej, która ma objąć ok. 1000 odbiorców. W Swoszowicach planuje się budowę kanalizacji sanitarnej i burzowej oraz wodociągów w ramach lokalnych inicjatyw w latach 1997-8. Po wybudowaniu przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji magistrali wodociągowej, mieszkańcy finansować będą wspólnie z gminą budowę sieci roz-

dzielczej i przyłączy w części Swoszowic, Wróblowic (w strefie niskiego ciśnienia we Wróblowicach właśnie kończy się budowę wodociągów), Zbydnówic, Rajsku, Kosocicach i Sobonowicach. Na budowę wodociągów i kanalizacji czekają też od lat Bronowice Wielkie, Tonie i Witkowie, przeprowadzenie tej inwestycji uzależnione jest jednak od wcześniejszej rozbudowy kolektorów w rejonie Alej i ul. Grottera. Obecnie komitet budowy wodociągów i kanalizacji w Bronowicach zbliża się do sumy 1,5 mld starych zł potrzebnej na rozpoczęcie inwestycji, realizacja jednak nastąpi najwcześniej w przyszłym roku. Tymczasem badania wody w studniach w Bronowicach wykazały zwiększoną zawartość azotanów i azotynów (związki rakotwórcze), do studni spływają też wody opadowe ze źle odwodnionego cmentarza na Pasterniku.

(KAR)

Z myślą o pracy Tygodniowe Dni Skały

Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie i Dowództwo Krakowskiego Okręgu Wojskowego organizują w październiku br. giełdę pracy dla absolwentów szkół ponadpodstawowych oraz żołnierzy kończących zasadniczą służbę wojskową. Do udziału w niej zapraszają wszystkich pracodawców poszukujących pracowników oraz pragnących zaprezentować swoją firmę. Zgłoszenia przyjmowane są do 20 września, pod nr tel. 160-931.

Przez tydzień mieszkańcy Skały będą mieli okazję uczestniczyć w wielu imprezach, zorganizowanych z okazji Dni tego miasta i gminy. Uroczyste otwarcie Dni Skały nastąpi jutro o godz. 10 na pl. Konstytucji 3 Maja, gdzie odbędzie się pokazy, koncerty itp., a wieczorem - dyskoteka. W cią-

gu nadchodzącego tygodnia przewidziane są liczne imprezy sportowe (m.in. we wtorek radni ze Skały zmierzą się w turnieju piłkarskim z radnymi ze Stomnik), wystawy, sesje naukowe, wybory Najmilszej Mieszkaniki Gminy Skała oraz - w przyszłą niedzielę - gminne dożynki.

(WES)

Podpatrzone

Fot. Anna Kaczmarz

Klub Stałego Czytelnika

MIESZKANIE W KRAKOWIE
Główna Nagroda w II edycji Klubu Stałego Czytelnika

POMYSŁ NA MIESZKANIE

Nowy system ratalny!

FIRMA INWEST-BUD

JERZY RUPIKOWSKI
Kraków, ul. Długa 67, tel./fax 33-57-42

Przypominamy, że warunkiem otrzymania karty jest dostarczenie 20 kuponów konkursowych z danego miesiąca (każdy musi być z innego dnia). Kupony należy przynieść lub przesłać do Biura Klubu w Krakowie, dołączając do nich krótką informację o sobie: imię, nazwisko, adres. Dane osoby przyjętej do „Klubu” są wpisywane do komputera, osoba otrzymuje kartę członkowską. Karty są numerowane. Na jedno nazwisko wydawana jest jedna karta. Każdy czytelnik, który zbierze dodatkowo wymaganą ilość kuponów, może otrzymać certyfikat z nowym numerem, który zostanie dopisany do jego nazwiska. Losowanie nagród odbywa się w każdą środę o godz. 16 w siedzibie redakcji. Warunkiem odebrania wygranej jest:

- skontaktowanie się z Biurem Klubu Stałego Czytelnika Dziennika Polskiego, najpóźniej w ciągu 14 dni po wydrukowaniu listy wygranych
- okazanie karty członkowskiej lub certyfikatu z odpowiednim numerem, na który padła nagroda, przez osobę, do której ta karta lub certyfikat należy.

Zapraszamy firmy do współpracy

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10-13.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie, przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ul. Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10-16.

NAGRODA MIESIĄCA

PRALKA AUTOMATYCZNA „BOSCH”

ODKURZACZ „ELECTROLUX”

SPONSOR

DZIENNIK POLSKI

*Dynamicznie i z taktem!
Od ponad pół wieku*

NAGRODA TYGODNIA

czajnik bezprzewodowy „AEG” ekspres do kawy

SPONSOR

„TRAKSA” PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

*eksport-import
świeżych i mrożonych owoców i warzyw*

Kraków, ul. Igołomska 32

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA

DZIENNIK POLSKI

WRZESIEŃ '96 12

Kupon nr 12

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

"CERMED"

ul. Barska 12 (Dębki) tel. 66-50-62, 66-96-85

*EEG głowy (dzieci i dorośli) * operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezastopione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) * stomatologia zachowawcza * usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy) * gabinet leczenia zęza i niedowidzenia * gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia) * chirurgia plastyczna (pełny zakres) * bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (mrożenie, laser) * obliteracja żylaków kończyn dolnych * diagnostyka i leczenie schorzeń kończyny górnej i ręki (rekonstrukcja ścięgna, tętnic, nerwów itp.) * badania dla kierowców * badania okresowe dla zakładów pracy * analityka (pełny zakres) * sondy żołądkowe i dwunastnicze * usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie) * bakteriologia * terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

* chirurg * chirurg plastyk * ortopeda * naczyniowiec * urolog * gastrolog * proktolog (choroby odbytu) * kardiolog * internista * endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i otyłość) * alergolog * pulmonolog * okulista * dermatolog * neurolog * laryngolog * ginekolog-poliżnik (leczenie niepłodności) * psychiatra * psycholog (dzieci i dorośli) * reumatolog * pediatra * stomatolog * ortopeda * logopeda * gabinet leczenia nerwicy (terapia małżeńską)

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają

REJESTRACJA TELEFONICZNA 66-50-62, 66-96-85, 8-20

Studio Odnowy Biologicznej i Rekreacji

Korekcja wad postawy

ze szczególnym uwzględnieniem kręgosłupa
* nowoczesne metody korekcji
* metoda Hoppe
* biofeedback

Leczenie nadwagi

* aerobic, step * pływanie
* cykliczne zajęcia wyjazdowe

Lekarska Spółdzielnia Pracy w Krakowie Rynek Główny 37, tel.: 222 933, 228 821

STOMATOLOGIA
ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA - ORTODONCJA, tel. 21-15-85, godz. 10-18. Pełny zakres usług. Protezy nielamliwe. NARKOZA.

MEDICINA
usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowe.
Al. Pokoju 3, 12-68-20, 12-24-59.

FAMA-DENT
Protetyka
Chirurgia
Ortodoncja
Narkozy
Kraków, ul. Królewska 65a, tel. 37-28-04.
Mysłenice, ul. Niepodległości 36, tel. 72-10-04

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Kraków, ul. Grzegorzewska 81
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej
tel. 11-04-95

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustiańska 13.
GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ - usuwanie zębów (znieczulenie ogólne, miejscowe), protezy natychmiastowe. Ul. Błękitna 4, 66-37-25.

KRAK-DENTAL polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
*specjalistyczne leczenie zachowawcze
*bezbolesne usuwanie zębów
*protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
pon.-pt. 9-20 + sob. ul. Rakowicka 1, (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

GABINET STOMATOLOGICZNY
* leczenie zachowawcze
* specjalistyczne leczenie protetyczne
* chirurgia stomatologiczna
czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 10-14.
Kraków, ul. Stachewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 C tel. 48-20-22 w. 296 (7⁰⁰-15⁰⁰), 295 (15⁰⁰-19⁰⁰)
* CHIRURGIA REKI - dr med. M. Bonczar: rekonstrukcje zniekształceń (nerwy, ścięgna, naczynia, kości)
* CHIRURGIA (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka), PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła
* ORTOPEDIA - dr W. Mierniczek (leczenie laserem bólów stawowych i korzonkowych)
LECZENIE LASEREM owrożeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED
30-003 Kraków, ul. Ślaska 3
tel. 33 56 81

GABINET STOMATOLOGICZNY, os. Tysiąclecia 42, I p. (012) 47-82-66. Pełny zakres usług, pn-pt. 15-20, sob. 10-13.
GABINET STOMATOLOGICZNY, Rentgen, ul. Borusza 12, I p., pon.-pt. 15-19, sob. 10-14.
GABINET STOMATOLOGICZNY, ul. Józefitów 3/10, 34-43-00. Bezbolesne leczenie, porcelana, protezy zatrzaskowe, ultradźwięki, implanty.

A-Z * protezy korony mosty plomby
STOMATOLOGIA-PROTETYKA
Pełny zakres gwarantowanych usług.
Najlepsze materiały
os. Złoty Wiek 77,
REJESTRACJA TELEFONICZNA:
(15.00 - 20.00) 49 92 10

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
IMPLANTY, LASER
RENTGEN, NARKOZA
KONSULTACJE PROFESORSKIE
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09
MOŻLIWA PŁATNOŚĆ NA RATY

Ośrodek Medyczny "OSTEOMED"
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20
Konsultacje specjalistów:
* ginekolog-poliżnik
* endokrynolog
* reumatolog
* chirurg-ortopeda
* kardiolog
* onkolog
Badania:
* STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
* mammografia
* cytologia
* bakteriologia
* czystość pochwy
* hormonalne
* biochemiczne
* próby ciążowe
* krioterapia i laseroterapia
* biopsja tarczycy i sutka

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16,
czynny od wtorku do piątku
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 56-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 16.00.

OSIEDLE II PUŁKU LOTNICZEGO 19, wypełnia nie najwyższej jakości. (012) 49-84-24.
PROMED - stomatolodzy specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezplatne porady. Rentgen.
PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADHDent” 44-98-40.
STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A 10/21, tel. 44-04-76.

JUNIORDENT
Kraków, Pl. Matejki 8, II p.
tel. 22-78-51 pon.-pt. 9-19, sob 9-14
* leczenie zachowawcze
* konsultacje profesorskie
* leczenie chorób przyzębia
* chirurgia stomatologiczna
* ortodoncja, leczenie wad zgryzu
RENTGEN, NARKOZY, LASER

SE+ Studio-Stomatologii Estetycznej
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA II° PROTETYKI
Kąpieliskowe leczenie stomatologiczne.
We wrześniu bezpłatne przeglądy zębów i profilaktyka dla młodzieży szkolnej
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

Sienna
Kraków, ul. Sienna 14
tel. (012) 22-68-24, 22-41-59
osteoporoza - densytometria kości
mammografia
ultrasonografia - pełny zakres

CHIRURG: leczenie żylaków, „pajączków”, hemoroidów, ch. odbytu
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA
USG DOPOCHWOWE
RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 15-58-00, 15-60-31, ul. Pleszowska 23.

STOMATOLOGIA, Protetyka, amerykańskie materiały, os. Zgody 7/35. (Świat Dziecka). (012) 44-29-70.
STOMATOLOGIA - narkoza, protezy natychmiastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.
USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.
RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. św. Gertrudy 8 - codziennie 8-19, soboty 9-14.
NAJTANIEJ. 21-92-72.

DENT AMERICA
POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA
POLISH AMERICAN DENTAL CLINIC
POLAND
31-011 Kraków, pl. Szczepański 3,
tel./fax 21-89-48
OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI
* bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
* bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
* bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
* chirurgia stomatologiczna Implanty
* stomatologia dziecięca
* leczenie protetyczne
* stomatologia zachowawcza
* profilaktyka próchnicy - lakierowanie
* protezy natychmiastowe
* najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
* bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
* rekonstrukcja złamanych zębów
* wkłady koronowo-korzeniowe
* laser - ortodoncja - aparaty stałe
Niedziela 9-20

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŚ ORAZ
BŁONY SŁUŻOWEJ JAMY USTNEJ,
KONSULTACJE PROFESORSKIE
WĘGIERSKA 4/1
56-30-56
9-14
15-20
PON-SOB

BIO-REZO-MED
GABINET LECZENIA BIOREZONANSEM
TERAPIA KOMPUTEROWA
- PIERWSZE W WOJ. KRAKOWSKIM
APARATY BICOM.
KRAKÓW, ul. Bujwida 6/6, tel. (012) 21-31-68
ul. Bandurskiego 25, tel. (012) 13-82-86
czynny pn. - pt. 8.00 - 20.00
* Alergia: komputerowe, bezinwazyjne i bezbolesne testy (300 alergenów) oraz natychmiastowe, skuteczne odczulanie
* Schorzenia układów: oddechowego, pokarmowego, nerwowego, krążenia oraz choroby serca i oczu.
* Nerwobóle, bóle mięśni i stawów.
* Nerwice i negatywne stany psychiczne.
* Wzmocnienie odporności organizmu, rekonwalescencja po zabiegach operacyjnych, stymulacja gojenia się ran
* Katar sienny, cellulitis i inne.

POLIKLINIKA FUNDACJI "O ZDROWIE DZIECKA"
Polsko-Amerykański Instytut Pediatry
Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. - godz. 13-17, 57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12.
◆ Konsultacje specjalistów instytutu.
◆ Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne.
◆ Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych, RTG, USG, TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, EEG, gastroskopia.

Pol Dent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42
* bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
* stomatologia dziecięca
* leczenie protetyczne
* stomatologia zachowawcza
* profilaktyka próchnicy - lakierowanie
* protezy natychmiastowe
* najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
* bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
* rekonstrukcja złamanych zębów
* wkłady koronowo-korzeniowe
* laser - ortodoncja - aparaty stałe
Niedziela 9-20

Stomatologiczna Spółdzielnia Pracy
"DENTYSTYKA"
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH I PROTETYCZNYCH
pon.-pt. 8.00-20.00
* ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-95-44
narkozy - rtg - protezy na poczekaniu
* ul. Szewska 12, tel. 22-37-19
ortodoncja - narkozy
* os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97
* ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09
* ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11
* Mysłenice, ul. Słowackiego 21, tel. 72-03-02
Soboty - dyżur:
- ul. Kielecka 7a, 9.00-18.00
- os. Kalinowe 4, 9.00-14.00
- ul. Szewska 12, 8.00-13.00
Zwolnienia L-4.
Usługi na raty

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87
* stomatologia zachowawcza
* protetyka w pełnym zakresie
* chirurgia (zabiegi w narkozie)
* ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonane usługi

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA
Rynek Gł. 34,
tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66
▼ USG, gastroskopia, retroskopia, EKG,
▼ PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW m.in. profesorów, docentów i ordynatorów,
▼ ZABIEGI OPERACYJNE,
▼ CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE,
▼ CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje),
▼ CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe),
▼ BADANIA ANALITYCZNE.

24-36-15
22-90-29
ul. Pawia 9 (10-19)
LASER CO2 ZABIEGI DERMATOLOGICZNE
LASER BIOSTYMULACYJNY
LASEROAKUPUNKTURA
* NEUROLOG * PSYCHIATRA * AKUPUNKTURA * CHIRURG NACZYNIOWY
* NIEOPERACYJNE LECZENIE ŻYLAKÓW
* KOSMETYKA LECZNICZA * KARDIOLOG
* ORTOPEDA * REUMATOLOG * LARYNGOLOG * UROLOG * PSYCHOLOG * INTERNIŚCI - EKG * DERMATOLOG * GASTROSKOPIA * HEPATOLOG - LECZENIE CHOROBY WĄTROBY
HOLTER * ECHO * USG * EKG * OZONOTERAPIA
w chorobach naczyń, neurologii, okulistyce, laryngologii

USG
Ginekologia, położnictwo
jama brzuszna, tarczycza
gruczoły piersiowe
Biopsja tarczycy i sutka
OSTEOMED Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego 57
tel. 23-40-43
rejestr. telefoniczna od poniedziałku do piątku 8-20

GABINET STOMATOLOGICZNY
VADENT
Leczenie, protezownie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.
Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92.

CZYNNY CODZIENNIE!!!
GABINET STOMATOLOGICZNY
Zabiegi w narkozie:
* leczenie zębów
* usuwanie zębów
* leczenie dzieci
* protezy natychmiastowe
* nowoczesne materiały wypełniające
Tel. 12-59-28
Rejestracja w godz. 8-13, 20-22

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241
66 85 87
EXPRESS

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2,
tel. 23-44-22,
rej. tel. pon.-pt. 9-19.
PORADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22.
KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci
NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.
USG jamy brzusznej.

UWAGA ALERGICY
Natychmiastowe testy alergiczne, komputerowe, bezinwazyjne, bezbolesne.
Możliwość skutecznego odczulania
APARATEM BICOM
Niekonwencjonalne leczenie wielu dolegliwości metodą bioresonansu.
Rejestracja pn.-pt. 10-19
ul. Łętnicza 3, Kraków, tel. 12-87-80

PRYWATNE CENTRUM TERAPII MOWY
GADUŁA
diagnoza i terapia logopedyczna, psychologiczna (także dysleksja), logorytmika, korekcja dykcji
...i miła atmosfera!
Kraków, ul. Biskupia 10
pon-pt 9-17 tel. 33-47-36

ORTODONCJA
Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowanymi
Tel. 33-83-53,
ul. Urzędnicza 17

EXPROM
protezy bez klamer metalowych, naprawy dostawy zębów do protez, korony akrylanowe
SUPEREKSPRES!
pon.-pt. 8-20
sob.-niedz. 10-16
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera I Marek Witkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 25-33-69.
- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe (zabiegi w narkozie)

BEZBOLEŚNIE, BEZLEKOWO
GABINET LEKARSKI
„Monadit-Bicom”
* Testy - alergie, skuteczne odczulanie
* Wrzody, tarczycza, astma i inne
* leczenie metodą BIOREZONANSU
Zapraszamy codziennie od 8.00 do 20.00
Tel. 43-67-05, Kraków - Nowa Huta, ul. Szybka 7, I p.

EXPROM
protezy bez klamer metalowych, naprawy dostawy zębów do protez, korony akrylanowe
SUPEREKSPRES!
pon.-pt. 8-20
sob.-niedz. 10-16
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
Protezy w ciągu 1 dnia.
Łokietka 13, 33-97-88.
8.30 - 20.00.

WETERYNARYJNE
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 230, tel. 25-16-21.

DZIENNIK Pani

Ogrodnik

Fikusy

* Fikusy pochodzą z Malezji i Indii, gdzie mają postać drzew alejowych. Na świecie można odnaleźć 250 gatunków fikusów, występujących w wielu odmianach. W Polsce popularne są trzy: fikus elastica - o dużych zielonych liściach, fikus pumila - roślina płożąca i fikus beniamina - o drobnych liściach.

* Uwaga! Przy planowaniu rozmieszczenia roślin w domu należy pamiętać, że fikusy o białych liściach wolniej rosną i potrzebują więcej światła.

* Fikusy lubią przebywać w świetle i w temperaturze do 30 stopni. Podlewać je należy umiarkowanie, tak aby pomiędzy podlewaniami ziemia zdążyła przeschnąć.

* Rośliny te nie lubią przeciągów. Może się zdarzyć, że po wietrzeniu mieszkania, gdy jest chłód, roślina stojąca na parapacie traci wszystkie liście. Wtedy należy ją przyciąć i podlewać. Za kilka tygodni powinna wypuścić świeże liście.

* Fikusy rozmnażają się bardzo prosto. W przypadku beniaminu należy włożyć do ziemi kawałek łodygi z liściem lub nawet sam liść (ogonek oczywiście).

* Podobnie postępujemy z fikusem elastica (odmiana rośliny o dużych liściach), ale dodatkowo liść, który zostaje nad ziemią, związujemy sznurkiem. Znacznie przyspieszy to ukorzenie się nowej rośliny.

* Gdy fikus ma już w doniczce jałową ziemię, zaczyna zrzucać stare liście, chroniąc w ten sposób stożek wzrostu. W takim przypadku powinno się roślinę przesadzić do świeżej ziemi i podlać odżywkami lub spryskać liście nabtyszczaczem. Po kilku tygodniach roślina powinna prawidłowo rosnąć.

* Przesadzając kwiatek do nowej donicy, należy pamiętać, iż powinna być ona trochę większa od starej. Bryłę korzeniową należy otrząść ze starej ziemi, a donicę wypełnić świeżą ziemią.

* Uwaga! Do kwiatów domowych stosujemy jedynie ziemię kupioną w kwaciarni. Tylko ta ziemia jest poddawana procesowi parowania, który zabija wszelkie larwy szkodników, a także zarazki chorób grzybowych.

* Jeżeli przesadzamy roślinę do doniczki, która już była wcześniej używana, należy być ostrożnym. Doniczkę trzeba namoczyć (w ciepłej wodzie, przynajmniej przez kilka godzin). Następnie trzeba ją wymyć płynem do naczyń i sparzyć gorącą wodą. Dzięki tym zabiegom nie zostaną przeniesione choroby z poprzedniego kwiatka.

Radzi Elżbieta Gembołyś-Karnas z kwaciarni „Fiori arte” ul. Meissnera.

(AMS)

- Jest Pan postrzegany jako polski macho - taki stuprocentowy, twardego mężczyzna, do którego wzdychają kobiety w każdym wieku. Co Pan sądzi o takim swoim wizerunku?

- Chyba nigdy się nie zastanawiałem nad tym, co się określa jako image. Co do wizerunku macho, to mogę tylko powiedzieć, że jestem wrażliwym, sentymentalnym i kompleksiastym facetem. Czyli w sumie jestem bardzo podobny do każdego tak zwanego szarego człowieka. Nie czuję się nikim większym czy twardszym.

- Czy nadal się boczycie z grupą VOX?

- Nie, myśm się w zasadzie nigdy na siebie nie boczyli. Nasze rozstanie nie wynikało z jakiejś jednej czy drugiej awantury. To były przynajmniej dwa lata niebycia ze sobą. Gdyby ktoś przejrzał naszą historię, to zauważyłby, że od początku istnienia VOX-u byłem dostarczycielem piosenek i kompozytorem grupy. Witkowi Pasztowi przypadło dbanie o aranżę i pilnowanie brzmienia grupy, ja dostarczałem muzykę, Marek Skolarski pisał teksty. Taki był podział ról i to tak szło mniej więcej do 1985 roku. Od tego czasu komponowaniem zajęli się koledzy.

- Poczuli się Pan odsunięty?

- Nie było to zupełnie tak. - Byli koledzy VOX-u określają Pana jako znakomitego kompozytora.

- Piosenka jest bardzo małą formą i czymś nie za bardzo skomplikowanym. Nie jest potrzebny jakiś wielki talent do składania melodii. Natomiast pewne jest, że parę piosenek nam się udało. Nie chciałbym wyjść na człowieka, który podiera się historią. Nasze wielkie plany i marzenia załamały się w 1981 roku. 16 grudnia mieliśmy jechać do RFN w czteromiesięczną trasę promocyjną. 700 tysięcy marek, które zainwestował w nas Niemiec, poszło w za-

sadzie na marne. Później, w czasie stanu wojennego, jeździliśmy po świecie i przysyłałiśmy do domów paczki z jakimiś pampersami i mydłami, żeby nasze rodziny miały czym się umyć. W końcu tego śpiewania za towary miałem normalnie dostać. Ja już myślałem byłem gdzie

pocie, gdzie śpiewał pan z okazji 35-lecia festiwalu. Pierwszy raz wystąpił pan na tym festiwalu z grupą VOX, kiedy to odnieśliście olbrzymi sukces. A drugi raz?

- W 1993 roku byłem nominowany ze Stasiem Sojką i Markiem Sośnickim do „Bursztyno-

- Pomaton cierpliwie czeka od ubiegłego roku na mój materiał. Mam podpisany pięcioletni kontrakt, przynajmniej na trzy płyty.

Ostatnio spotkało mnie trochę życiowych nieszczęść, w związku z tym wypuszczenie tego materiału trochę się opóź-

Zwykły facet

Musimy być ludźmi tolerancyjnymi i wbić sobie do głów, że w Polsce żyje 40 milionów ludzi, z których każdy ma prawo do własnego gustu - mówi Ryszard Rynkowski w rozmowie z Karolem Borowym

indziej, choćby już w takich piosenkach jak „Szczęśliwej drogi”. Nastąpił zupełnie naturalny konflikt.

- Chciałby Pan uciec od historii. Jednak nie jest to tak

wego Słowika”. To był rok, kiedy były nominacje. Wtedy wygrał Stasio Sojka.

- Pańskie piosenki są bardzo dobrze znane i lubiane, natomiast nie rozpieszczą

nia. Jedno jest pewne - że w tym roku ukaże się moja premierowa płyta. I może wreszcie skończą się te dywagacje, że ja jestem jakimś byłym peerelowskim piosenkarzem. Myślę, że ta płyta będzie niezła. Jacek Cygan napisał naprawdę wiele dobrych tekstów. W sumie całość będzie w moim charakterze, choć trochę różna od wcześniejszych utworów. Spodziewam się, że ta płyta będzie peażniejsza i ostrzejsza. Zobaczymy.

- Ktoś Panu doradza w sprawach wyglądu na estradzie, słowem - czy ktoś Pana ubiera?

- Nigdy się nie zastanawiałem nad tym, żeby się specjalnie przebrać. Występ w Opolu w 1989 roku, kiedy wyszedłem w płaszczu i kapeluszu, był jedynym pomysłem, na jaki mnie było stać. Ten utwór jest taki, że chciałem się przebrać za szarego, anonimowego człowieka z zakrytą twarzą. Były kiedyś takie plakaty z sylwetką faceta i napisem „Uwaga! Psst! Wróg podsłuchuje!”. Tak to mi się wówczas kojarzyło. Natomiast generalnie chodzę w garniturach...

- Nie lubi Pan krawatów...
- Nie lubię, ale czasami zakładam. Zawsze staram się wy-



zupelnie możliwe, tym bardziej, że rozmawiamy w So-

pan fanów premierowymi nagraniami.

Plotki

Do niedawna tylko dla kobiet była zarezerwowana rola piastunki i przyjaciółki dziecka. Od kilku lat obserwujemy zmianę. Ojcowie z dumą wyprowadzają na spacer swoje dzieci, jeżdżą na wczasy z pociechami (bez żon czy opiekunek). Nierzadko można ich spotkać z dzieckiem u lekarza czy na szkolnym zebraniu. Coraz częściej słyszy się o powstających organizacjach ojców walczących o prawa do dzieci, coraz częściej również sądy przy rozwodach przyznają prawo do opieki nad dzieckiem ojcu, a nie jak było w dotychczasowej praktyce matce.

Wśród znanych osób są również ojcowie zakochani w swoich dzieciach, potrafiący dla nich zrezygnować ze swoich dotychczasowych przyzwyczajzeń. Najbardziej znany jest chyba przypadek CEZAREGO PAZURY, który po odejściu pierwszej żony został z trzylet-

nią córeczką i mimo obowiązków zawodowych sam się nią opiekował. Anastazję karmił, ubierał, usypiał, kąpał, uspokajał gdy obudziła się w nocy. Mimo iż przejął obowiązki obydwojga rodziców, a matka dziecka nie interesowała się dziewczynką, sąd długi czas nie chciał przyznać panu Cezaremu opieki nad córką. Jego desperacka walka z wymiarem sprawiedliwości trwała trzy lata. Obecnie ich rodzina jest znowu pełna. Druga żona pana Czarka, Weronika, od początku ma znakomity kontakt z dziewczynką i są do siebie bardzo przywiązane. Powiedziała, że gdyby jej zabrakło, to mąż ma tyle miłości dla małej Nastki, że wystarczyłoby za dwoje rodziców.

KRZYSZTOF MATERNA, mimo iż ma za sobą wcześniejsze małżeństwa, dopiero w tym ostatnim doczekał się potomka. Twierdzi, że czterolatni Michałek jest sensem jego życia.

Jest bardzo dumny ze swego jedynaka i poświęca mu wiele czasu. Pan Krzysztof uważa, że jego zawód nie dość, że nie przeszkadza, to wręcz pomaga w roli ojca. Pracuje często wieczorami, kiedy Michałek śpi. Za to w dzień spędzają ze sobą bardzo dużo czasu, gdyż tato nie musi pracować w stałych porach. Synek inspirowany twórczo tatę swym abstrakcyjnym myśleniem i poczuciem humoru. Jest dzieckiem bystrym i inteligentnym. Pan Materna nie może się doczekać chwili, kiedy pogada z synem jak facet z facetem.

ANDRZEJ KRZYWY (De Mono) był obecny przy porodzie swej córki Oli i zapałał do niej miłością od pierwszego wejrzenia. Zniknął z warszawskich salonów, gdyż wolał zajmować się córeczką. Ostatnio jednak ma mniej czasu dla niej, gdyż pracuje nad nową płytą - pierwszą solową. Kiedy jednak wraca do domu, a Ola jeszcze

nie śpi, chętnie się z nią bawi. W nocy, gdy mała zaczyna cicho płakać, budzi się natychmiast i na zmianę z Beatą (mamą Oli) zajmuje się małą.

Również dla ROBERTA GAWLIŃSKIEGO jego trzyletnie bliźniaki - Benjamin i Emanuel są najważniejszymi osobami w życiu. Młody tato, mimo iż prowadzi bardzo aktywne życie koncertowe, nie może znieść dłuższej rozłąki z synami. Zabiera ich wówczas w trasę koncertową. W czasie koncertu maluchy tańczą przed sceną. Są pupilami całej ekipy towarzyszącej Robertowi Gawlińskiemu w czasie pracy. Dwie piosenki noszą tytuły imion jego synów, czym chciał im wyrazić miłość i wdzięczność. W czasie wyjazdów.

Wokalista, aktor amator, słowem - „artysta zapracowany”, PAWEŁ KUKIZ jest ojcem 2-letniej Paoli i 4-letniej Julii. Sam o sobie powiedział, że byłby nieszczery mówiąc, iż

chodząc ubrany w miarę elegancko, ponieważ każde spotkanie z publicznością jest dla mnie pewną uroczystością, a na uroczystości ubieram się elegancko. Natomiast na co dzień chodzę ubrany zupełnie swobodnie.

- Dorobił się Pan swojego zespołu i tym samym stał się zupełnie niezależnym.

- Cieszę się z tego powodu, bo skończyłem już ze śpiewaniem z taśmą i gram pełne recitale na żywo. W tym roku już zagrałem około 70 koncertów. Do końca roku będzie pewnie tych koncertów ze sto.

- Jak Pan odebrał z estrady spotkanie z festiwalową publicznością w Sopocie?

- Dla mnie ten koncert był wielką satysfakcją, dlatego że już w przeddzień naszych występów pojawiały się jakieś takie dziwne artykuły... Drażni mnie, gdy każdego, kto skończył trzydzieści lat, wrzuca się do jednego worka, określając jego rodowód jako peerelowski. Nie rozumiem, skąd to idzie. Dla mnie jest to obelga, żeby ktoś mnie nazywał artystą z peerelowskim rodowodem. Nie życzę sobie tego. Mało - przeproszę każdego, kto znajdzie jakikolwiek ślad mojej współpracy z PRL-em. Tyle na temat przykrych spraw. Wracając do festiwalowego koncertu, to jestem ogromnie usatysfakcjonowany. Byłem bardzo zaskoczony, że publiczność poprosiła o bisowanie „Szczęśliwej drogi, już czas”. To był mój sympatyczny fragment tego koncertu.

Owacja na stojąco, którą publiczność dziękowała nie tylko pani Irenie Santor, ale nam wszystkim, zebrany w finale na estradzie, świadczy, że ten koncert był bardzo udany. Myślę, że ten koncert pokazał, że musimy być ludźmi tolerancyjnymi i wbić sobie do głów, że w Polsce żyje czterdzieści milionów ludzi, z których każdy ma prawo do własnego gustu. I nie wolno nam tych ludzi obrażać.

Era kochających ojców

chciałby cały czas trzymać córki na kolanach, gdyż nie uważa się za idealnego ojca. Jest bardzo zapracowany i stale nie ma go w domu. W ich rodzinie obowiązki matki i ojca spełnia żona wokalisty Małgosia. Jednak gdy wpada do domu, bawi się z córkami, które, jak mówi ich mama, temperament odziedziczyły po ojcu. Są bardzo żywiołowe jak tata i trudno niekiedy nad nimi zapanować - tak jak nad tatą.

W telewizji na Woronicza w czasie wieczornego wydania Wiadomości niekiedy poza wizją panowie z redakcji zabawiają małą dziewczynkę - dwuletnią Marysię. To córka FILIPA ŁOBODZIŃSKIEGO. Tato jest bardzo w córce zakochany. Sam ją karmi, kąpie, chodzi na spacer, a ostatnio i do pracy. Niedawno w trójce z mamą udali się pierwszy raz w życiu (Marysi oczywiście) do kina na film animowany „Toy story”.

IZA NOWAKOWSKA

Center Taxi
☎ 96-27
67-67-00
Przyjęcia taksowkarzy.
K 2002

Z domu dziecka na osiedlu Szkolnym w Nowej Hucie od 2 lat nikt nie uciekł. Nie dlatego, że panuje tam dyscyplina, a w oknach są kraty. Z bardziej strzeżonych placówek pogotowia opiekuńczego i domów dziecka co roku ucieka 30-40 proc. młodzieży. W „bidulu” w Nowej Hucie jest inaczej. Nawet na pierwszy rzut oka: na budynku nie ma urzędowego napisu „Dom Dziecka nr 8 w Krakowie” – są tylko dwa, zachodzące na siebie serca. Jedno duże, drugie małe.

Marzenia Marcina

– Nigdy nie chciałem znaleźć się w domu dziecka, ale w końcu trzeba gdzieś mieszkać. A tutaj jest nawet lepiej niż w domu – mówi 17-letni Marcin, który trafił do domu na osiedlu Szkolnym ponad rok temu z ciężką nerwicą wegetatywną. – Teraz to zupełnie inny chłopak – mówi Małgorzata Wcisło, wychowawczyni. – Chodzi do drugiej klasy średniej szkoły zawodowej. W ubiegłym roku znalazł się w pierwszej dziesiątce najlepszych uczniów.

Marcin mieszkał z rodziną w Rabie Niżniej. Jego matka leczyła się w szpitalu im. Babińskiego w Krakowie, ojciec ciągle chorował. Marcin opiekował się rodzicami i swoimi 16-letnim bratem. Nosił wodę z odległej o kilometr studni, kupował jedzenie, prowadził dom. Rok temu jego matka trafiła do szpitala dla ofiar przemocy, a on do domu dziecka.

Teraz Marcin jest szefem radia „Omega”. Sam skonstruował nadajnik o małym zasięgu i wszyscy w osrodku słuchają jego, nadawanych w weekendy, programów. „Zaangażował” 17-letnią sekretarkę, której praca polegała na zbieraniu – w specjalnym zeszytce – podpisów słuchaczy Omegi. Na początku radio nadawało tylko muzykę, potem powstała audycja „Didżej Club” i „Wiadomości z kraju i ze świata”. Marcin pozwala prowadzić programy swoim kolegom, co do których ma pewność, że nie zaczną kłąć na antenie.

– Chciałbym kiedyś założyć swoje własne radio – mówi Mar-

cin. – Muszę dowiedzieć się, jak się dostaje koncesje. Myślę o tym, żeby pracować w przyszłości jako operator w radiu. Miałem już praktykę w radiu „Wanda”. Wciągnął mnie tam didżej Mirek, którego poznałem w dyskotekce.

Marcin marzy, że kiedyś będzie miał własny dom. Wtedy weźmie do siebie mamę i będzie się nią opiekował.

Mała demokracja

Dom w Nowej Hucie prowadzony jest w oparciu o korcza-

rok. Każdy ocenia siebie i jest oceniany przez innych. W tym roku chłopak, który wygrał konkurs „Jestem sobą” pojedzie w nagrodę do Legolandu w Danii.

Szkoła bez dzwonek

Od ubiegłego roku w Domu działają klasy terapeutyczne. Chodzą do nich dzieci, które nie mogły się odnaleźć w publicznych szkołach. Uczą się według programu autorskiego, w klasach 12-osobowych. Poziom lekcji dostosowany jest

Nauczyciele nie trzymają się sztywno reguł, które obowiązują w innych szkołach. Lekcja nie musi koniecznie trwać 45 minut, jeżeli wszyscy są zmęczeni po półgodzinie. – Nauczyciel może przerwać zajęcia, żeby rozwiązać problem sygnalizowany przez dziecko albo wprowadzić ćwiczenia rozluźniające – mówi Tadeusz Perzanowski, dyrektor Domu na osiedlu Szkolnym.

Uczniowie przychodzą do tej szkoły na 8.15. Dzięki temu

Stoliki w salach lekcyjnych ustawione są w podkówkę, naprzeciwko tablicy. Klasa dzieli się na część „kanapową” i „ławeczkową”. Zmęczeni mogą usiąść w czasie lekcji na kanapie i chwilę odpocząć.

Wychowawca z osobowością

– Moi wychowawcy to ludzie wrażliwi i twórcy – mówi Tadeusz Perzanowski, dyrektor Domu Dziecka nr 8 – Kiedy przyjmuję kogoś do pracy, bardzo od ukończenia przez niego kierunku studiów ważna jest

Życie w dużej grupie zabija indywidualność, wymusza podporządkowanie się.

Na Zachodzie takie instytucje jak domy dziecka nie istnieją. Dzieci nie chciane albo sieroty wychowują się w rodzinach zastępczych.

– Nigdy nie nauczymy w domach dziecka dwóch rzeczy: miłości i roli macierzyńskich – przyznaje Tadeusz Perzanowski. – Miłość trzeba przeżyć. Wychowawcy, mimo swoich najlepszych chęci, nie są w stanie oddać swoich podopiecznych takim uczuciem jak rodzice swoje dzieci. Wychowankowie domów dziecka nie wiedzą, jak wygładają relacje w prawdziwych związkach pomiędzy kobietą a mężczyzną. A bez tego trudno być dobrą żoną, matką, ojcem.

Problemem mieszkańców „bidula” jest także lęk przed samodzielnością. Po wyjściu z domu dziecka nie potrafia samodzielnie robić zakupów, gotować, prowadzić domu. Nie odróżniają Whiskasa od mielonych w puszcze. Jedną z wychowanek domu dziecka na osiedlu Szkolnym za żadne skarby nie chciała wprowadzić się do żadnego z trzech mieszkań, które dla niej znaleźli wychowawcy. W końcu zmuszono ją, żeby odebrała klucze od mieszkania komunalnego.

Dzieci z „bidula” mają najczęściej bardzo niską samoocenę.

– Kiedy dziewczyna z domu dziecka szuka chłopaka, to zawsze wybiera sobie kogoś gorszego od siebie, najczęściej z poprawczaka albo pogotowia opiekuńczego. Wychowankowie wstydzą się siebie, boją się odrzucenia, dlatego wolą równać w dół, niż stawiać przed sobą zadania – mówi Tadeusz Perzanowski.

W Domu prowadzone są specjalne zeszyty, w których upust swoim emocjom mogą dać fani piłki nożnej, zakochani, wrogowie i każdy mieszkaniec. W zbiorze złotych myśli o nazwie „Skarbonka”, ktoś napisał: „Bidul to fajna sprawa, ponieważ można robić, co się chce. Kocham wszystkich, których poznałam”.

AGNIESZKA MAJ

„Bidul” – to fajna sprawa

Na Zachodzie takie instytucje jak domy dziecka nie istnieją. Dzieci nie chciane albo sieroty wychowują się w rodzinach zastępczych.

kowską metodę wychowania: mieszkańcy mają swój sąd – Trybunał Wychowanków – i samorząd: Radę Domu. Trzy razy w roku odbywa się sejmik, na którym każdy z wychowanków otrzymuje „kategorię”, określającą jego status. Najniższą kategorią jest „przybysz”, najwyższą – „senator”. Pomiędzy nimi – „mały mieszkaniec” i „obywatel”. O przyznaniu albo zachowaniu kategorii decydują wszyscy mieszkańcy. W ciągu czterech ostatnich lat, dwa razy zdarzyło się, że dzieci przyznały kategorię „niepożądany przybysz”. Było to jednoznaczne z wydaleniem z domu dziecka.

Senatorem może być osoba pełnoletnia. Ma przywilej uczestniczenia w posiedzeniach Rady Pedagogicznej i zastępowania wychowawcy. Najwięcej jednak w domu dziecka jest obywateli. Mogą wychodzić samodzielnie z domu, o ile zgłoszą to wcześniej wychowawcy, zasiadają w Trybunale Wychowanków

Co roku w Domu organizowane są konkursy. W jednym z nich trzeba opowiedzieć o swoich zainteresowaniach, szkole, rodzinie, przyjaźniach, osiągnięciach. Punkty za pozytywne zmiany w swojej osobowości zdobywa się przez cały



do indywidualnych możliwości każdego dziecka. W tej szkole nie ma dzwonek, przymusu siedzenia przez całą godzinę w jednym miejscu.

do dodatkowemu kwadransowi, prawie nikt się nie spóźnia. Najpierw piją herbatę, jedzą drugie śniadanie – dla niektórych pierwsze – i idą do klasy.

dla mnie jego osobowość. Jeżeli mam do wyboru absolwenta pedagogiki albo historyka, który potrafi śpiewać, grać na gitarze, a na dodatek żegluje – wybieram tego drugiego. Pracuje teraz u mnie poetka, historyk, nauczyciel wf.

Wychowawcy w swoim wolnym czasie jeżdżą po mieście i załatwiają sprawy swoich podopiecznych. Cała kadra jest zaangażowana w szukanie mieszkań dla tych, którzy opuszczają dom dziecka. W ciągu ostatnich czterech lat nie zdarzyło się, żeby ktoś po opuszczeniu placówki został bezdomnym albo wrócił do swojej naturalnej rodziny. Zawsze uda się znaleźć jakiś dom należący do cici, wujka, babci w którym po przeprowadzeniu remontu można zamieszkać. Część wychowanków dostaje mieszkania komunalne od gminy, inni – od starszych osób, którymi opiekowali się w ich ostatnich latach życia.

Strach przed życiem

Tadeusz Perzanowski twierdzi, że idealny dom dziecka to taki, którego nie ma. – Dom dziecka ma zastąpić rodzinę, ale przepisy, które w nim obowiązują, przeczą tej idei. Wszyscy muszą wstawać o tej samej porze, jeść śniadanie i kolację.

Pierwsza dama światowej telewizji

Christiane Amanpour jest pełna entuzjazmu. Na początku tego lata telewizje CNN i CBS poinformowały o niezwyklej transakcji, która umożliwi jej umieszczenie co najmniej pięciu reportaży rocznie w ogromnie popularnym amerykańskim magazynie telewizyjnym „60 minut”, nadawanym przez CBS, jednocześnie będzie nadal pracowała na pełnym etacie dla CNN. W biznesie, w którym wyłączność jest wszystkim, to niesłychana rzecz, aby przedstawiciel stacji telewizyjnej pracował dla konkurenta. Ale w tym przypadku wygrywają wszyscy: CBS zyskuje nową twarz; CNN zatrzymuje panią Amanpour (i ma dodatkową korzyść reklamową z tego, że Christiane będzie występowała w „60 minutach” jako korespondentka CNN), a pani Amanpour może nadal robić zagraniczne reportaże – które uwielbia – i trafić do amerykańskiej widowni, którą lubi. Telewizja światowa już pokazuje jej twarz ze wszystkich miejsc planety, od szczytów Himalajów po odległe zakątki Konga; teraz będzie częstym gościem także w domach amerykańskich. Transakcja uczyniła z niej podobno najlepiej opłacaną korespondentkę w świecie – jej roczne wynagrodzenie w CNN ocenia się na 1 milion dolarów, a za każdy fragment

„60 minut” otrzymuje 100 tysięcy dolarów.

Skromne początki

38-letnia Christiane Amanpour zaczęła swą karierę dziennikarską dopiero przed 10 laty. Pracowała w CNN, zarabiając 10 tysięcy dolarów rocznie i błagała dyrektora sieci, aby wysłał ją za granicę. Dyrektorzy mówili, że nie da sobie rady, a ona przekonywała prezesa CNN: „Niech pan tylko poczeka, panie Johnson, niech pan tylko poczeka”. W 1990 roku CNN nie mogła znaleźć człowieka, który pracowałby jako korespondent w Frankfurtu i Christiane zaczęła się ubiegać o to stanowisko. Przyjechała do Europy z torbą na ramieniu i dwiema walizkami. Po kilku miesiącach wylądowała w samym centrum wojny w Zatoce Perskiej.

– Brzydko tak mówić, ale rewolucja irańska była najlepszą rzeczą, jaka mi się kiedykolwiek zdarzyła – mówi Christiane, która jest jedną z czterech córek Angielki i Irańczyka. Wiodła luksusowe życie w Londynie i w Teheranie. W Anglii uczyła się na ekskluzywnych pensjach katolickich, a na letnie wakacje wracała do Iranu, gdzie jeździła konno, pływała i chodziła na przyjęcia do wytwornych znajomych. Rewolucja położyła kres temu beztroskiemu życiu. – Straciliśmy niemal wszystko co posiadaliśmy i uświadomiliśmy

sobie, że nie mogę dłużej liczyć na pomoc rodziców. Po osiedleniu się w Anglii rodzina musiała bardzo oszczędzać, aby utrzymać taki poziom i dziewczęta poszły do pracy. Christiane chciała studiować w szkole muzycznej, ale nie zdała standardowych egzaminów. Zaczęła więc pracować jako urzędniczka w wielkim domu towarowym, później przyjęła pracę sprzątaczką w pubie. Jedną z jej siostr wstąpiła do Instytutu Dziennikarstwa w Londynie, ale zrezygnowała przed końcem studiów. Christiane zgłosiła się na jej miejsce i została przyjęta.

CNN to jej życie

Pierwszym miejscem pracy był Program Czwarty radia BBC. – Ale zdawałam sobie sprawę, że nie mam szans w Anglii – mówi Christiane. – To Ameryka jest krajem możliwości. Zaczęła więc studiować na uniwersytecie Rhode Island i w wieku 25 lat uzyskała dyplom. W Providence mieszkała w jednym domu z Johnem F. Kennedym juniorem, z którym bardzo się zaprzyjaźniła. Po studiach zaczęła, jak mówi, pukać do wszystkich drzwi. – Odpowiedziano mi: nie ma pani odpowiedniego głosu, odpowiedniego akcentu, odpowiedniego wyglądu. Nie ma pani żadnego doświadczenia. Na szczęście, istniała już wówczas CNN. Do stała tam na początek słabo

płatną pracę asystentki przy wiadomościach.

W przeciwieństwie do innych osobowości telewizyjnych, nie żyje jak gwiazda. Cztery lata była w Bośni, poznała dobre tamtejsze nędzne warunki. Pewnego dnia pocisk artyleryjski trafił w pomieszczenie sąsiadujące z jej pokojem w Holiday Inn w Sarajewie. Na szczęście był to pusty nabój, gdyż inaczej nie uszłaby z życiem. Obecnie nabój zdobi jej skromne mieszkanie w Paryżu, gdzie przebywa od czterech lat.

Agent pani Amanpour, Michael Glantz mówi, że w ciągu ostatnich dwóch lat odrzuciła kilka ofert (3 miliony dolarów rocznie) – wolała mniej zarabiać, aby tylko pozostać w CNN. Sama Amanpour milczy na ten temat. – Nie powiedziałabym nawet ojcu, ile zarabiam – mówi. – On zapytał: Kochanie, czy rzeczywiście tyle ci płacą? A ja odrzekłam: Nie, ale nie martw się; mogę troszczyć się o siebie i mamę.

Christiane Amanpour będzie miała jeszcze mnóstwo innych szans. Po sześciu latach błyskotliwej kariery wciąż myśli o sobie jako o młodej dziennikarce. Może właśnie dlatego wydaje się wielu przyjacielom naiwna i nawet dziewczęca – całkowicie przeciwieństwo rozsądnej, władczej osoby jaką jest na ekranie.

ADA JANKISZ

Modny Polak

Bez kompleksów

W Poznaniu podczas Tygodnia Mody – Jesień 96 można było zauważyć, że... polski mężczyzna zrobił krok naprzód. Na terenie Targów spotykało się panów wyglądających tak, jakby właśnie wyszli od krawca, w ubraniach uszytych według najnowszych trendów mody. Ciekawostką było, że panowie ci nie mieli problemów z doborem kolorów i dodatków.



Widok mężczyzny ubranego w dwurzędowy garnitur, zapinany na dwie pary guzików lub jednorzędowy, zapinany na trzy guziki, był chlebem powszednim. Wśród targowych ekspozycji dumnie przewijali się panowie w garniturach, w których jednorzędowa marynarka była zapinana na cztery guziki. Pod spodem mieli kamizelki zapinane tak wysoko, że widoczny był tylko węzeł krawata. Byli też zwolennicy ekstrawagancji. Tych charakteryzowały marynarki na stojące oraz z kołnierzem koszulowym. Wszyscy mieli dobrze dobrane koszule, krawaty i buty. Cieszy fakt, że w ofercie polskich firm odzieżowych wszystkie wymienione wzory znalazły swoje miejsce. Przykładem może być kolekcja pani Lucyny Olbratowskiej, głównej projektantki krakowskiej „Vistuli”. Należy zobaczyć jednak, jak na te nowości zareaguje handel. Nie jest bowiem tajemnicą, że nadal dla wielu szefowych sklepów z konfekcją męską ideałem jest mężczyzna ubrany w czarny dwurzędowy garnitur, krawat tego koloru i białe skarpetki. Takie panie wszystkie zmiany i nowości traktują jak rzeczy dla cudaków. Miejmy nadzieję, że te czasy miną jak najszybciej i nigdy nie wrócą.

JACEK WIŚNIOWSKI

Jezdź z DZIENNIKIEM

Nr 415

Pomyśl o prezencie pod choinkę

Jaguar z katalogu

Specjalna, krótka seria luksusowego jaguara XK8 będzie oferowana klientom zamawiającym towary poprzez prestiżowy amerykański katalog „gwiazdkowy” firmy Neiman Marcus.

cialne wyposażenie spodoba się kupującym.

Znawcom nowy, lśniący XK8 przypomina swoim duchem klasyczne sportowe jaguary, jak legendarny E-type i XK 120. Unikalnym dla tej specjal-

auto trafi raczej pod choinki amerykańskie, wyposażono je w 5-biegową automatyczną skrzynię biegów.

- To dopiero drugi jaguar, który będzie oferowany przez nasze katalogi - powiedział Bernie



Fabryka Jaguara w Coventry wybuduje nie więcej niż 50 pojazdów tej serii. Każdy z nich będzie specjalnie wyposażony. Będą to auta osiągalne jedynie dla klientów składających zamówienia poprzez Neiman Marcus.

- Jesteśmy zadowoleni ze współpracy z Neiman Marcus - powiedział Jerry Frick, wiceprezydent sprzedaży i marketingu Jaguara. - Jak wszystko co oferują ich katalogi, jaguary są przeznaczone dla klientów mających duże wymagania, wierzymy, że nasz produkt wzbogacony w spe-

nej edycji jest tytanowy (srebrnoszary) kolor nadwozia i niedostępne w innych wersjach jaguara wykończenie wnętrza drewnem klonowym: fotele oczywiście są skórzane. Dodatkowym wyposażeniem są chromowane koła, wełniane dywaniki i system audio firmy Harman Kardon.

Samochód będzie napędzany nowym silnikiem V8 po raz pierwszy skonstruowanym przez inżynierów Jaguara. Moc 290 koni powinna mu zapewnić zadowalające osiągi. Ponieważ

Feiwas, prezydent Neiman Marcus Direct. - Pierwszym był niezwykły E-type w roku 1968 - prawdopodobnie najbardziej znany spośród produktów Jaguara. Sądzymy, że bardzo stosowne jest, że „naszym” drugim jaguarem jest XK8 - samochód, który mass media nazwały duchowym następcą E-type.

Może więc warto kupić mężowi (żonie) prezent, który ucieszy wszystkich w rodzinie, a zmartwi sąsiadów? Tylko ta cena - 74 975 dolarów...

(S)

Usługi (1)

Koniec ze śrubokrętem

Każdy z nas, posiadacz samochodu wcześniej czy później musi zetknąć się z serwisem samochodowym. Są to nierzadko spotkania przypominające wizytę u dentysty. Jeżeli samochód po raz kolejny odmawia posłuszeństwa i zdecydujemy się w końcu odwieźć go do mechanika, to okazuje się, że wszystko jest w porządku i „nic mu nie dolega”.

W czasach gdy samochody można było naprawiać przysto- wiowym śrubokrętem, decyzja, gdzie pojechać do warsztatu była łatwa. Byli zaprzyjaźnieni mechanicy, którzy mając doświadczenie nabyte w Polmozbytach mogli naprawić każdy samochód i radzili sobie z każdą usterką. Zmieniły się jednak czasy i samochody. Wszeczpoteżna elektronika eliminuje wszystkomię- jących panów Władków i zastępuje ich skomplikowanymi dia- gnoskopami. Następuje specjalizacja mechaników i narzędzi. Chcąc np. wymienić świece zapłonowe we współczesnym silniku, należy użyć dwóch specjalizowanych kluczy.

Jest to świadome działanie producentów. Podnosząc jakość i niezawodność swoich wyro-

bów eliminują małe warsztaty, a tworzone autoryzowane ser- wisy chcą zajmować się głównie serwisowaniem samochodów, a nie ich skomplikowanymi na- prawami. Wyposażane są więc przez producentów w specjali- styczne narzędzia. Dostają pełną informację techniczną o zmianach i koniecznych prze- glądach. Informacje te dostar- czane są na mikrofilmach lub CD-ROM-ach. Zmusza to ser- wisy do zakupów komputerów i specjalistycznego oprogramo- wania. Pracownicy autoryzowa- nych serwisów są również regu- larnie szkoleni przez przedsta- wicieli producenta. Wszystko to decyduje o przewadze autoryzo- wanego serwisu nad warsztatami nie autoryzowanymi (pomi- jamy sprawy gwarancyjne). Nam, klientom, taki serwis daje gwarancję jakości i fachowości.

Czy tak jest w rzeczywistości? Nie do końca. Autoryzowane ser- wisy, ze względu na ograniczoną ilość, a co za tym idzie - brak konkurencji, dyktują swoje pra- wa. W salonie sprzedaży, kiedy jeszcze nie jesteśmy zdecydowa- ni, czy akurat ten samochód kupimy, wszyscy są mili, uśmiech- nięci i życzliwi. Gdy już mamy wymarzony samochód i coś się

z nim dzieje, okazuje się, że je- steśmy intruzami, nieproszonymi gośćmi. Umówienie się na przegląd, na konkretną godzinę jaka nam odpowiada jest rzeczą niemożliwą do zrealizowania.

Podejście do klientów to jest to, co jeszcze ciągle dzieli nas od Zachodu. Łatwo obecnie jest wybudować serwis wg zachod- nych standardów. Mamy już bo- wiem w Polsce odpowiednie ma- teriały budowlane i wykończe- niowe. Dostępność wyposażenia technicznego jest również łat- wa. Trudniej jest niestety o zmianę mentalności ludzi, za- trudnionych w tych serwisach. Jesteśmy skazani na autoryzo- wane serwisy i musimy je polu- bić, ale wcale to nie oznacza, że możemy zgodzić się na dykto- wane przez nie warunki. Dobrze się dzieje, że generalni importe- rzy za warunek konieczny uzy- skania autoryzacji i możliwości sprzedaży swoich aut, stawiają wymóg posiadania serwisu. Gorzej, że serwisy przez swoich właścicieli traktowane są jak ku- la przy „salonie sprzedaży”.

Dlatego tematowi usług ser- wisowych poświęcimy w na- szych publikacjach znacznie więcej miejsca niż dotychczas.

AX.

26 lat fiata 126, czyli...

Maluch wiecznie żywy

Kilka dni temu Diego Ave- sani, dyrektor Fiat Auto Pol- and poinformował, że uwzględniając zainteresowa- nie klientów fiatem 126 podję- to decyzję o kontynuacji pro- dukcji wyposażając go w katal- izator spalin.

Fiat 126 p uczestniczył w 1975 roku w 43 rajdzie Monte Carlo, jednak poza konkursem. Pokonał całą trasę, auto prowa- dzili Sobiesław Zasada i Longin Bielak testując olej „Selectol Special”. W tym samym roku maluch pojawił się na trasie Raj-

8 czerwca 1979 roku w wyni- ku umowy pomiędzy Pol-Mo- tem a Fiatem Fabryka Samochó- dów Małolitrażowych stała się jedynym producentem modelu 126. Rok później linie monta- żowe opuścił milionowy egzem- plarz malucha. Jednocześnie wprowadzono dwie nowe od- miany: red i brown.

W trzy lata później, w 1983 roku podjęto decyzję o moderni- zacji, zwanej face lifting, obej- mującej głównie zmiany o cha- rakterze kosmetycznym oraz dostosowującej auto do zmie- niających się przepisów homo- logicyjnych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W 1985 roku uruchomiono produkcję fiata 126 p fl, a taśmę montażową opuścił 2 milionowy egzemplarz malucha. Na po- czątku 1987 roku rozpoczęto produkcję modelu 126 bis jako auta przejściowego przed wpro- wadzeniem cinqueceto.

W maju 1992 roku powstała spółka Fiat Auto Poland, w czerwcu 1993 roku obchodz- no uroczystość 20 rocznicy wy- produkowania pierwszej „sto- dwudziestkiszóstki”, a w lipcu tego samego roku z taśm zjechał już 3-milionowy maluch.

5 września 1994 roku rozpo- częto produkcję nowego, zmo- dernizowanego 126 el, a 11 wrze- śnia br. poinformowano, że w ro- ku przyszłym maluch otrzyma katalizator. Cena tak unowocze- śnionego fiata 126 na razie nie jest znana. Wiadomo jedynie, że będzie wyższa od dotychczas- wej.

JACEK JURECKI

OPEL
NA
RATY

12,05%

OPEL ASTRA KOMBI
jeszcze tańszy

Teraz jeszcze niższe oprocentowanie!

Nowy program ubezpieczeń!
2 lata do przodu!



OPEL

AUTO - CENTER KRAKÓW, ul. Wielicka 250
TEL. 78 55 51, 78 55 52

RABAT 3%

MONTAŻ - GRATIS!

MIRAGE

KRAKÓW • Ul. Stradom 5
Tel. 22 16 01

ODTWARZACZE SAMOCHODOWE • HURT • DETAL

LEASING

MR Leasing Service
ul. Kalwaryjska 69
KRAKÓW
(012) 56-57-31
(090) 31-96-13

Leasing dowolnych środków trwałych.



Krakowska premiera fiata 126p odbyła się na Rynku Głównym na początku 1973 roku.

Fot. archiwum

Historia fiata 126, czyli popu- larnego malucha jest bardzo długa. Po raz pierwszy pojazd ten został zaprezentowany pu- blicznie 1 listopada 1972 roku na salonie samochodowym w Turynie. Kilka dni później au- to pokazano na warszawskim placu Defilad. Pierwszego malu- cha ze znaczkiem „p” zmonto- wano w Bielsku-Białej 6 czerw- ca 1973 roku całkowicie z wło- skich części. W kilkanaście dni później, podczas święta „Trybu- ny Śląskiej” wylosowano na ka- towickim Stadionie Śląskim pięć fiatów 126 p. Były to pierwsze samochody, które trafiły do rąk prywatnych właścicieli.

du Polski. W kraju stworzono specjalnie dla fiatów 126 p od- rębna klasę tzw. markowa. Był to najtańszy samochód umożli- wiający uprawianie sportu raj- dowego.

Bardzo długo fiaty 126 p eks- portowano. Około 700 tysięcy wysłano do różnych krajów. Fa- bryka Samochodów Małolitra- żowych szczyła się, że polskie maluchy jeżdżą po drogach Włoch, Jugosławii, Niemiec, Węgier, Francji, Chin, Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Kuby, Belgii, Bułgarii, Szwajcarii, Gre- cji, Austrii, Holandii, Danii, Cy- pru i Nowej Zelandii (kolejność wg. udziału w eksporcie).

XVI. Rajd Karkonoski

Błąd w karcie

Herba za Gryczyńskiego, Przybylski w Aealu

Kiedy Waldemar Doskocz, reprezentant rajdowego zespołu Renault-Elf-Polska zapowiadał przed Rajdem Karkonoskim atak na pierwszą pozycję, wiedział co mówi, chociaż wielu posadzało go o obrazobóstwo i przesadną ufność we własne siły.

Kręte, wąskie drogi Karkonoszy to teren stworzony dla clio maxi, pod warunkiem wszak, że asfalt nie jest mokry. Na śliskiej nawierzchni, o czym wie nawet laik, samochód z przednim napędem staje się bezradny wobec potęgi napędu 4x4. Chyba, że prowadzony jest ręką Waldemara Doskocza. Chorowianin od dawna słynie z agresywnej, dynamicznej jazdy, ale to czego dokonywał w Jeleniej Górze graniczyło z cudem. Dość powiedzieć, że Doskocz na kilku OS-ach uzyskiwał najlepsze czasy wyprzedzając jadącego toyotą celiką 4WD turbo gr. A Roberta Herbę nawet o kilka sekund.

Reprezentant Aralu dzielnie odparł ataki nawiedzonego kierowcy Renault i pomimo defektu koła i straty cennego czasu osiągnął metę II etapu rajdu z przewagą 13 sekund nad rywalem. W trzecim dniu trwania zawodów Herba znowu uszkodził koło i wlokąc się trasą OS-u nr 16 stracił do Doskocza aż 48 sekund. Był to moment, w którym jak wszyscy sądzili rozstrzygnęły się losy zwycięstwa. Na metę ostatniego OS-u Doskocz dotarł z przewagą 41 sekund nad Herbą będąc pewnym swojej wygranej. Okazało się jednak, że błędny wpis do karty drogowej zmylił Aleksandra Dragona (pilot Doskocza) i załoga clio musiała pogodzić się z minutową karą.

W tej sytuacji zwycięzca XVI Rajdu karkonoskiego został Robert Herba, który w przypływie dżentelmeńskiego gestu oświadczył, iż moralnie nie poczuwa się do wygranej. Moralność moralnością, fakty zaś faktami.

Te ostatnie odebrały Doskoczowi wywalczony w pocie czoła zwycięstwo, które gdyby doszło do skutku mogło stać

się pierwszym tego typu sukcesem w dotychczasowej karierze kierowcy. Myślę jednak, że przy tak wymienionej formie i w obliczu perspektywy zamiany clio na megane wcześniej czy później Doskocz i tak stanie na najwyższym podium któreś z eliminacji MP.

Na duże słowa uznania zasłużył także inny reprezentant Renault-Elf-Polska krakowianin Janusz Kulig. Mimo iż za sterami clio maxi zasiadał zaledwie po raz drugi popisał się dynamiczną, szybką jazdą i aż do OS-u nr 19 skutecznie bronił 3 pozycji w rajdzie. Niestety wygląda na to, że samochód po Bogdanie Herinku to rzeczywiście pojazd pechowy. Zatarte łożysko alternatora odebrało parze Kulig/Baran szansę na życiowy wynik i wywalczenie mocnych punktów w „generalce”.

Mimo niepowodzenia, Kulig potwierdził olbrzymi talent, na podstawie którego przypuszczać należy, że w przyszłym roku, kiedy podobnie jak Doskocz zajmie on miejsce za sterami A-grupowego megane stanie się jednym z faworytów MP.

Tradycją tegorocznych rozgrywek jest zacięta walka o prymat w grupie N. W Jeleniej Górze uzyskaliśmy odpowiedź na pytanie, który z rywalizujących kierowców okaże się królem N-ki. Czwarte w tym roku zwycięstwo Piotra Świeboby rozwiła nadzieje Wiesława Steca i Leszka Kuzaja.

Ten ostatni najwyraźniej zmienił styl jazdy, w której coraz więcej miejsca dla dojrzałości taktycznej objawiającej się faktem obecności na mecie. Kuzaj jeździ bardzo szybko czego dowodem może być najlepszy czas osiągnięty na jednym z OS-ów oraz wygrane próby ze Stecem i Świebodą. Potencjał drzemający w zawodniku i doświadczenie zdobyte dzięki regularnym startom w tegorocznej edycji MP na pewno zaprezentują w przyszłym roku, a może jeszcze w tym podczas trwania Rajdu Wisły (ostatnia eliminacja MP '96).

„Zaklepanie” tytułu przez Piotra Świebodę nie było jedynym przypadkiem tego typu.

W Jeleniej Górze poznaliśmy również mistrzów Polski w klasach: N-3 (Jarosław Pineles) oraz A-6 (Jacek Jerschina). Na resztę rozstrzygnięć przyjdzie nam poczekać do Rajdu Wisły.

Zanim jednak do tego dojdzie chciałbym w paru słowach dokonać podsumowania zorganizowanej przez jeleniogórskich działaczy imprezy. Mimo iż stanowią ona eliminację ME ze współczynnikami trudności 2 na starcie pojawiła się tylko jedna zagraniczna załoga (Czesi Vlasta Hodan, Dana Koprivova w felicii Kit Car). Na domiar złego trudy rajdu (nieustannie padający deszcz i przenikliwe zimno) zdziśiatkowały stawkę (z powodu awarii zawodów nie ukończyli m.in.: Jerzy Dyszy, Cezary Fuchs, Robert Gryczyński, Janusz Kulig, Bartłomiej Baniowski, Robert Kępka) dzięki czemu w trzecim dniu trwania rajdu przypominał on bardziej okrągówkę niż poważne zawody w randze ME.

Daleki jestem od krytykowania tych zawodników, którzy stanowią tło całej zabawy, ale na dobrą sprawę w Rajdzie Karkonoskim, zwłaszcza zaś w jego końcowym fragmencie o atrakcyjności decydował przejazd... 5 kierowców. Po ich występie z trasy wiało nudą, aż do momentu pojawienia się zawodników walczących o zwycięstwo w Pucharze Cinquocento. „Nie ścigam się z Jakiem. On musi wygrać dwa razy, ja tylko raz” - mówił Mariusz Ficoń. „Załało nam motor, ale nie odpuszczamy” - twierdził Jacek Sikora. Wygrał ten drugi i teraz o ostatecznym zwycięstwie zadecyduje Rajd Wisły.

Na koniec parę plotek. Czy Herba zajmie w 1997 roku miejsce Gryczyńskiego nikt nie wie na pewno, nikt też nie potwierdza jednoznacznie przyszłorocznych startów Przybylskiego w barwach Aralu, zaś Krzysztof Hołowczyc, występujący w Jeleniej Górze w charakterze kibica, przebąkuje coś na temat forda escorta. Słowem wiele szumu, mało konkretów.

MACIEJ HOŁUJ

Rekord Volkswagena

Korespondencja z Drezna

Zdolność wytwórcza koncernu Volkswagen w pierwszym półroczu 1996 roku, włączając w to nie wchodzące bezpośrednio w skład koncernu zakłady produkcyjne w Azji oraz Portugalii, wzrosła o 11,7 procent do 2 039 654 samochodów (1/95 do 6/95: 1 825 607) i tym samym w okresie od stycznia do czerwca po raz pierwszy wyprodukowano ponad dwa miliony pojazdów - poinformował podczas prezentacji nowego passata szef Volkswagena Ferdinand Piech.

Podczas gdy produkcja w Niemczech w pierwszych sześciu miesiącach tego roku wzrosła o 2,9 procent do 827,321 sztuk (w okresie od 1 do 6/95: 803.772), przyrost produkcji za granicą osiągnął 18,6 procent co daje 1 212 333 pojazdy (w okresie od 1 do 6/95: 1 021 853). Tym samym udział pojazdów wyprodukowanych za granicą w pierwszych sześciu miesiącach 1996 roku wzrósł z 56 procent do 59,4 procent.

Nowy rekord produkcyjny jest zdaniem Piecha odzwierciedleniem lepszego wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych i stanowi dowód dużego zainteresowania klientów pięcioma markami: samochodami osobowymi Volkswagena, pojazdami użytkowymi Volkswagena, Audi, Seatem oraz Skodą. W trudnej sytuacji gospodarczej Volkswagen umocnił w pierwszym półroczu 1996 swoją pozycję i odnotował wzrost sprzedaży i obrotów.

Liczba samochodów wyprodukowanych przez koncern Volkswagena w różnych zakątkach świata, w pierwszych sześciu miesiącach bieżącego roku, wzrosła o 7,6 procent osiągając rekord 1 890 490 pojazdów,

a włączając produkcję zakładów w Azji i Portugalii, które nie wchodzą bezpośrednio w skład koncernu, wyniosła 2 039 654 sztuk. Samochodów osobowych Volkswagen wyprodukowano 1 242 480 sztuk (wzrost o 6,8 procent), Audi 238 616 modeli (wzrost o 8,9 procent), Seata 182 287 sztuk (wzrost o 3,7 procent) oraz Skody 138 187 pojaz-

z samochodów osobowych w sprzedaży na rynku niemieckim zajmuje w sposób niezagrożony pozycję lidera. Koncern obronił swoją pozycję również w nowych landach gdzie ma 25,2 (26,8) procent udziału w rynku samochodów osobowych.

W porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku, szczególnie w wyniku dobrej ko-



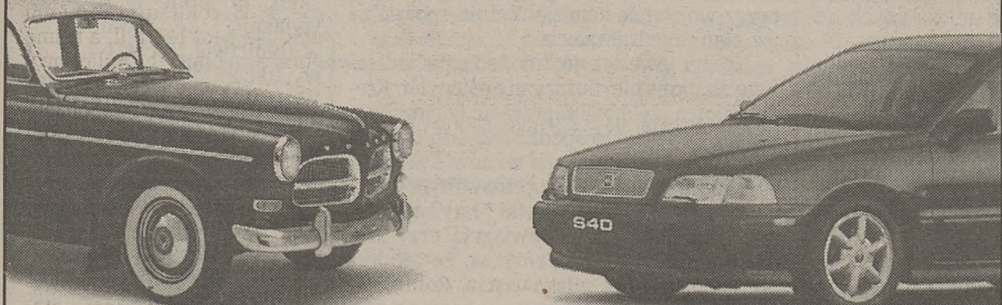
Audi i nowy passat to auta bardzo do siebie podobne. Oba mają ugruntować rynkową pozycję VW. Fot. Jacek Jurecki

nowy rekord produkcyjny jest zdaniem Piecha odzwierciedleniem lepszego wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych i stanowi dowód dużego zainteresowania klientów pięcioma markami: samochodami osobowymi Volkswagena, pojazdami użytkowymi Volkswagena, Audi, Seatem oraz Skodą. W trudnej sytuacji gospodarczej Volkswagen umocnił w pierwszym półroczu 1996 swoją pozycję i odnotował wzrost sprzedaży i obrotów.

niunktury za granicą, koncern Volkswagena zanotował wzrost o 13,6 procent i osiągnął 50,5 miliarda DM obrotu. Z sumy tej 19,1 miliarda DM (wzrost o 4,7 procent) przypada na Niemcy a 31,4 miliarda DM (wzrost o 19,8 procent) przypada na inne kraje.

W efekcie dobrze rozwijającej się sprzedaży oraz związanej z nią wzrostu obrotów Volkswagen uzyskał przez koncern Volkswagena wzrost z 113 milionów DM w pierwszych sześciu miesiącach 1995 roku do 282 milionów DM w pierwszym półroczu 1996. (B)

Ewolucja wyobraźni



Autoryzowany dealer Volvo HYDROTREST S.A.

• SALON SPRZEDAŻY
ul. Kunickiego 5; 30-134 Kraków
tel. (012) 36 68 07; fax (012) 37 98 32
• STACJA SERWISOWA
ul. Rybitwy 15; 30-722 Kraków
tel. (012) 53 27 15; fax (012) 53 25 82

KONTYNGENT '96

VOLVO

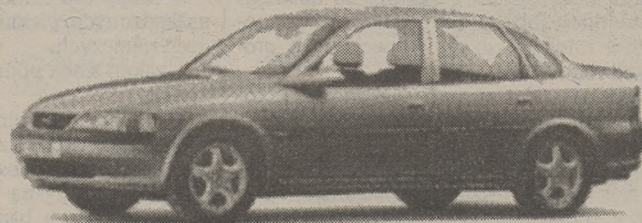
OPEL - VECTRA

NA RATY 12.05%

**- jeszcze niższe oprocentowanie!
- natychmiastowy odbiór**



**Nowy program ubezpieczeń!
2 lata do przodu!**



OPEL



Euromarket

Autoryzowany Dealer
Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

SILICON
ELECTRONIC AUTO ACCESSORIES

**AUTOALARMY
I IMMOBILISERY
ANTENY I GŁOŚNIKI**

SILCAR

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

30-043 Kraków
ul. Biernackiego 5/1

Tel. (0-12) 33-58-15

»NAJTAŃSZE CZĘŚCI«

F I A T I V E C O

L A N C I A A l f a R o m e o

SKLEPY:
MADO-POLRAMA
KRAKÓW ul. Wielopole 16
ul. Stoczniovców 3
tel. 56-19-93 w. 31

> RABATY DLA SERWISÓW <

Jedź z... DZIENNIKIEM

Redaguje
Jacek Jurecki
tel. 22-25-79

DZIENNIK Na zagrodzie

NR 45

Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 60 (Proszowice) do 65-70 (Myślenice); żyto - od 50 (Skała) do 55 (Krzeszowice); jęczmień - od 50 (Skała) do 60 (Myślenice); owies - od 50 (Skała) do 55 (Krzeszowice)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 20 (Proszowice) do 30 (Krzeszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,5 (Myślenice) do 3,8-4 (Proszowice); wołowy - od 3-3,1 (Skała) do 3,2 (Krzeszowice)

Prosięta (w zł za parę): od 170-220 (Krzeszowice) do 180-220 (Proszowice)

Krowy (w zł za sztukę): 1800 (Proszowice)

Ceny na placu targowym na Rybitwach (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,20, kapusta biała - 0,60, czerwona - 0,50, włoska - 0,50, kiszona - 1, marchew - 0,30, pietruszka - 1, buraki - 0,40, cebula - 0,40, czosnek (głównka) - 0,50, chrzan - 5, pieczarki - 3,50, pomidory - 1,20-2, ogórki (folia) - 1,50, kiszona - 2, papryka - 2,50, seler (sztuka) - 0,40, por (sztuka) - 0,40, natka pietruszki (pęczek) - 0,20, sałata (głównka) - 0,30, rzodkiewka (pęczek) - 0,25, kalafior - 0,40, szczypiorek (pęczek) - 0,30, jabłko - 0,60-1, jajko - 0,22

(MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 60 (Dąbrowa Tarn.) do 65 (Tuchów); jęczmień - od 55 (Dąbrowa Tarn.) do 60 (Dębica); żyto - od 40 (Tarnów) do 50 (Dębica); owies - od 40 (Dębica) do 50 (Bochnia)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 25 (Brzesko) do 30 (Szczucin)

Krowy (w zł za sztukę): od 1200 (Pilzno) do 1600 (Tuchów)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Ciężkowice) do 220 (Bochnia)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,20 (Tuchów) do 3,70 (Pilzno); wołowy - od 2,60 (Pilzno) do 2,90 (Pilzno).

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,34 zł (Szczucin) do 0,45 zł (Szczurawa); dla pozostałych - od 0,28 zł (Dębica) do 0,29 zł (Szczucin)

(JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 65-70 (N. Sącz) do 70 (Limanowa); żyto - od 45 (Limanowa) do 60 (N. Sącz); jęczmień - od 60 (N. Sącz) do 60 (Limanowa)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 50 (N. Sącz) do 51 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - 2,80-3,00 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): od 190-200 (N. Sącz) do 220 (Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): 1000 - 1300 (N. Sącz)

Jabłko (w zł za kilogram): od 0,60-0,90 (N. Sącz) do 1-1,20 (Limanowa)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,26-0,30 (N. Sącz) do 0,35 (Limanowa)

(IWO)

A amerykańska recepta na pasze

Bela z kiszzonej

Amerikanin Nick T. Place przyjechał do Tarnowskiego z misją realizowania Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa Rolniczego. W swoim kraju ceniony jest jako doradca i z jego głosem liczą się między innymi farmerzy hodujący bydło mleczne. Swoją półroczny pobyt w województwie i pracę w tarnowskim ODR wykorzystwał na dzielenie się z naszymi rolnikami wieloletnimi obserwacjami, wynikami badań i praktycznymi doświadczeniami, koncentrując się na produkcji, przechowywaniu i przetwarzaniu mleka.

Właśnie z mlekiem związane było jego pierwsze i bodaj najlepsze - tak przynajmniej twierdzi - rozczarowanie, jakiego doznał w naszym kraju. - Dla Amerykanina mleko jest podstawą żywienia - mówi Nick T. Place, szczerze ubolewając nad tym, że w Polsce musiał zerwać z nawykiem wypijania dziennej porcji tego płynu. Krzywił się na mleko w foliowym woreczku i kartonowym pudełku, taktownie przemilczając propozycję spróbowania mleka „prosto od krowy”.

W czasie odwiedzin w gospodarstwach Amerykanin również zachowywał powściągliwość, nie krytykując zbytnio gospodarzy - poza jednym wyjątkiem. Ze zgrozą załamywał ręce patrząc na silosy z pływającą w brunatnej cieczy kiszzonej. - Tak przechowywana pasza traci wartości odżywcze - zrywał się, objaśniając, jak amerykańscy farmerzy radzą sobie z konserwowaniem paszy.

W USA nie buduje się przepastnych silosów - tu popularność zdobyła metoda zwijania kiszzonej w bele. Na pola wyjeżdżają kosiarki ze zgniataczem pokosów. Ścięte rośliny pozostawia się do częściowego przesuszenia na dwie - trzy godziny. W tym czasie traci on 55 do 65 proc. wilgotności i o to właśnie chodzi. Podwiniętą zielonką umieszcza się w prasie, która zamienia stertę w belę. Tę owijają się plastikową folią lub łądą do worków, tzw. rękawów. - Owijanie bel trwałej niż zapakowanie zielonki do worów i lepiej zabezpiecza przed dostępem powietrza - twierdzi Nick Place. Czynność ta wiąże się jednak z zaku-

pem specjalnej maszyny, czego np. nie wymaga technologia pakowania do worków.

Aktualnie ceny owiwarek wynoszą, w zależności od konstrukcji, od 8 do 15 tys. dol. USA. Zakup tej maszyny jest uzasadniony, jeśli rocznie owijać się będzie przynajmniej 200 bel. Rolnicy, którzy decydują się na zakup maszyn - prasy i owiwarek - starają się później maksymalnie obniżyć koszty usługi i w sezonie wykonać 500 bel.

Folia może być użyta tylko raz i trzeba było znaleźć sposób na jej zagospodarowanie. W Ameryce uporano się z problemem - producent stosuje rabat dla tych rolników, którzy odają starą folię.

Dobrej jakości folia daje gwarancję przechowywania kiszzonej przez cały rok. Chociaż folia nie jest w 100 proc. gazoszczelna, to wystarczająco dobrze ogranicza dostęp powietrza, aby fermentacja przebiegała właściwie. O jakości folii warto zadbać z innego powodu. Taka folia zawiera tzw. czarny węgiel, który pochłania część promieniowania ultrafioletowego, co zapobiega degradacji kiszzonej.

Właściwe składowanie bel jest bardzo ważne i umożliwia uniknięcie wielu problemów - instruuje Nick Place. Najlepiej służyć do tego miejsce zacienione, na niewielkim stoku o północnym nachyleniu. Teren powinien być oczyszczony z ostrych przedmiotów, które mogłyby uszkodzić folię. Gospodarz powinien dokładnie oczyścić plac z chwastów - siedliska owadów i gryzoni. Bel nie wolno przykrywać folią, gdyż powstałoby wtedy dobre miejsce schronienia dla gryzoni, które potrafią zniszczyć folię i wyrządzić szkody na składowisku.

KRZYSZTOFA BIK-JURKOW



Fot. Anna Kaczmarz

Urodzaj nie sprzyja rolnikom

Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Ogrodnictwa ocenia, że zbiory owoców wyniosły w br. ok. 2,3 mln ton (o 21 proc. więcej niż w ub.r.), a warzyw ok. 5,4 mln ton, czyli będą o ponad 5 proc. niższe w porównaniu z 1995 r. Zdaniem COBRO, na zmniejszenie produkcji warzyw w bieżącym sezonie miały wpływ zarówno niesprzyjające warunki atmosferyczne jak i ekonomiczne, w tym głównie ubiegłoroczne trudności ze zbytem tych płodów oraz spadek opłacalności tych upraw. W br. największe straty poniesli producenci pomidorów, ogórków i cebuli, a przyczyną ich niepowodzeń były nadmierne opady i porażenia chorobami grzybowymi, ujawniającymi się w warunkach zbyt dużej wilgoci. Pod dostatkiem będzie natomiast kapusty

i warzyw korzeniowych, którym z kolei sprzyjała tegoroczna aura. Dobrze zapowiadają się, w ocenie specjalistów z COBRO, zbiory jabłek. Wprawdzie w niektórych regionach kraju odnotowano duże straty na skutek gradobicia, jednak ogólnie biorąc jabłka „dobrze wyrastają”. Można zatem spodziewać się zbiorów powyżej 1,8 mln ton. O ok. 50 proc. w stosunku do ub. roku spadnie natomiast produkcja gruszek, podobnie jak i sliwek. Dobrze udały się zbiory owoców jagodowych, które wyniosły w br. ok. 500 tys. ton, czyli prawie 30 tys. ton więcej niż w ub.r. W opinii dyrektora COBRO prof. Kazimierza Kubiaka, bieżący rok w produkcji warzyw i owoców będzie zdecydowanie gorszy dla producentów, a lepszy dla konsumentów. (PAP)

Rolnik na trzech arach

* Jeśli ogórki nie zdążyły dotychczas osiągnąć większych rozmiarów, często lepiej je zebrać małe (także te mniej foremne) i zakonserwować jako korniszony niż liczyć na to, że urosną większe.

* W II połowie września przystępujemy na działce do zbioru późnojesiennych i wczesnozimowych odmian jabłek oraz gruszek. Odmiany późne pozostawiamy jeszcze na drzewach do października. Drewniane skrzynki, przeznaczone do przechowywania owoców, dobrze jest wcześniej umieścić na ok. 10 dni w wilgotnym pomieszczeniu, aby nasiąkły wodą; zbyt suche drewno może bowiem „krać” potem wodę owocom. Jeśli jabłka i gruszkę zamierzamy składować w bardzo suchym pomieszczeniu - by owoce nie wędliły, trzeba rozstawić tam naczynia z wodą i co jakiś czas skrapiać wodą podłogę. W pomieszczeniu, przez które przechodzą rury centralnego ogrzewania, owoce i warzywa można przechowywać jedynie wówczas, gdy uda się rury

szczelnie zaizolować styropianem, watą szklaną itp. Najkorzystniejsza temperatura dla owoców to 0 - 4 stopnie.

* Orzechy laskowe (coraz częściej wysoki żywoplot z ligustru zastępuje na działkach właśnie leszczyna) zbieramy wtedy, gdy są już zupełnie dojrzałe i same wypadają z okrywy. Najlepiej wygrażyć liście spod krzewów, a następnie strząsnąć orzechy z leszczyny na ziemię. Zebrane podsuszamy przez miesiąc w temperaturze pokojowej i chowamy do przewiewnych worków (w workach nylonowych mogą zapleśnieć).

* Krzewy iglaste sadzimy z całą bryłą korzeniową do dołków wykopanych bezpośrednio przed sadzeniem; jeśli ziemia jest sucha - na kilka godzin przed sadzeniem zalewamy spód dołka wodą. Po przysypaniu bryły korzeniowej ziemią nie udeptujemy gleby wokół krzewu. Dla ochrony przed wysychaniem, ziemię wokół igłaka ściółkujemy torfem, pokruszoną korą sosnową lub trocinami. (I)

Kłęska na kredyt (2)

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa opracowała zasady udzielania kredytów na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej znajdujących się na obszarach dotkniętych klęską suszy, gradobicia, powodzi, huraganu, pożaru lub plągi gryzoni. Za klęskę uważa się takie rozmiary szkód, które stanowią zagrożenie dalszego funkcjonowania poszczególnych gospodarstw rolnych i działów specjalnych produkcji rolnej.

Pod pojęciem wznowienie produkcji rozumie się ponoszenie rzeczowych nakładów niezbędnych na:

- przywrócenie produktywności gospodarstw rolnych i działów specjalnych produkcji rolnej, poprzez zakup środków do produkcji, takich jak kwalifikowany materiał siewny i szkółkarski, nawozy mineralne, środki ochrony roślin, paliwo na cele rolnicze, inwentarz żywy, matki pszczele użytkowe i reprodukcyjne, pasze treściwe i koncentraty paszowe dla zwierząt gospodarskich, materiały opałowe do ogrzewania szklarni i tuneli,
- przywrócenie funkcji użytkowych zniszczonych lub uszkodzonych budynków inwentarskich, magazynowo-składowych,

szklarni i innych budynków i budowli służących do produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych poprzez ich odbudowę lub wykonanie niezbędnych remontów,

- odbudowę i kapitalne remonty zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku klęski budynków mieszkalnych,
- zakup lub remonty zniszczonych lub uszkodzonych ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych,
- zakup stada podstawowego inwentarza żywego.

Gospodarstwa rolne, w tym również gospodarstwa prowadzące działy specjalne produkcji rolnej, mogą ubiegać się o preferencyjne kredyty na wznowienie produkcji w następujących bankach lub ich oddziałach: Bank Gospodarki Żywnościowej SA w Warszawie, Gospodarczy Bank Wielkopolski SA w Poznaniu, Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni SA we Wrocławiu, Bank Unii Gospodarczej SA w Warszawie, Wielkopolski Bank Kredytowy SA w Poznaniu, Bank Depozytowo-Kredytowy SA w Lublinie.

W przypadku kredytu inwestycyjnego poszkodowany składa w banku wniosek o kredyt, pozytywnie zaopiniowany przez

województwo i Ośrodek Doradztwa Rolniczego. W opinii musi znaleźć się zakres i wysokość szkód, oszacowanych przez powołaną przez wojewodę komisję. Rolnik sporządza też plan przedsięwzięcia.

Kredyt inwestycyjny może zostać udzielony na okres nie dłuższy niż osiem lat. Kredytobiorca nie może zaprzestać w tym okresie prowadzenia gospodarstwa lub działalności gospodarczej, musi wznowić produkcję zgodnie z planem zaopiniowanym przez ODR, a także spłacać odsetki i raty kapitałowe. Podobne zasady obowiązują przy kredycie obrotowym, z tą różnicą, że nie jest potrzebny plan przedsięwzięcia. Rolnik nie może jednak wykorzystywać kredytu niezgodnie z przeznaczeniem określonym w umowie kredytowej. Dopłaty Agencji są stosowane pod warunkiem udokumentowania (w terminie 2 miesięcy od dnia pobrania z banku środków finansowych fakturami VAT lub rachunkami uproszczonymi) wykorzystania co najmniej 80 proc. wartości kredytu na zakupy dokonane po dniu zawarcia umowy kredytowej lub w okresie dwóch miesięcy przed dniem jej zawarcia. Kredyt ten może zostać udzielony na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy.

OPR:(ER)

Lepsze dni

- Rolników czekają lepsze dni - obiecał wicepremier Roman Jagieliński podczas wizyty w Piotrkowie Trybunalskim. W środę w Krakowie wyjaśnił, że koniunktura w rolnictwie jest w tym roku wyjątkowo dla wsi korzystna. Wg badań ekonomistów w lipcu wzrost opłacalności produkcji rolnej wyniósł w stosunku do stycznia 10 procent. Spodziewane wysokie ceny zbóż z tegorocznych zniw, a także buraków cukrowych i żywca wieprzowego spowodują kolejny wzrost koniunktury - jak twierdzi wicepremier Jagieliński - nawet do 25 proc. w ciągu całego roku.

(MAT)

Na zagrodzie

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48

MALOWANIE, tapetowanie, kasetony. 57-49-95. 321093
MALOWANIE, tapetowanie, remonty, glaz. 37-68-86. 322204
MINIŁADOWARKI, 48-78-73. 319068
NAPRAWA lodówek. 32-19-71. 312345
NAPRAWA pralek. 15-18-03. 318934
OCIEPLENIA domów, ścian, 13-89-62. 322306
OKNA, odnawianie. 012/32-39-38. 301554
PODŁOGI panelowe, cena 43.00, boazeria panelowa, cena 19.90. Kraków, Kamienna 19, tel. 33-82-99. 318156
PRZEPISUJĘ teksty. 48-20-17. 321191
PRZEPROWADZKI, 12-33-41. 317521
PRZEPROWADZKI. (012) 43-46-83. 316083
RÓŻNE. 14-13-45. 323065
STOLARSTWO: meble kuchenne, szafki, zabudowy wnęk, 66-42-95 po 17.00. 322341
STUDNIE, rachunki, VAT. 012/32-20-12, 012/36-71-36. 318409
TANI transport. /012/56-37-99. 314958
TANI transport. 47-75-60. 320568
TANI transport. 25-28-39. 321818
TANI transport, Żuk towarowo -osobowy. 12-54-59. 323031
TAPICER, meble, drzwi, VAT, 133-115. 320925
TAPICER. 11-07-76. 315795
TAPICER /transport, wycena/. 23-71-16. 320967
TRANSPORT. 36-48-87. 313284
TRANSPORT 20 m³ - 2t, kraj, zagranica (1,5t) /012/ 56-37-99. 311171
TRANSPORT ciężarowy, 10t, wywrotka i 1,5t, dostawczy, VAT. Tel. 85-30-50. 311383
TRANSPORT osobowo-towarowy. 43-75-88. 313211
TRANSPORT półtoratonowy, VAT. 32-66-77. 322228
TRANSPORT Starem. 012/58-28-33. 301246
TRAWNIKI. 12-98-67. 321296
WIDEFILMOWANIE SVHS. 66-95-38, 23-08-50. 320276
ŻALUZJE pionowe, poziome, rolakasety. Gwarancja. 33-04-55. 317989
ŻALUZJE pionowe, poziome, rolakasety. 33-73-19. 317990
ŻALUZJE przeciwwłamaniowe, przeciwśloneczne, verticale, kraty, rolety, markizy, produkcja- montaż. "Skalmar" 56-20-04. 304002

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw "Korony", 012/56-51-50, 090/31-52-18. 317259
LOMBARD biuro rachunkowe, Wolnica 14. 23-50-82. 306029

Różne

AEROBIC, step, gimnastyka wyszczuplająca, ul. Smoleńsk 5. Tel. 32-15-51, 22-29-33 wewn. 107. 320741
DISCO Mega, Klub, Zapraszamy piątek, sobota, niedziela! 314857
ODDAM gruz. 32-66-77. 322230
POSIADAMY duże ilości ziemi z gruzem. 25-92-83 (7.00-15.00). 322737
ŚLICZNE kocięta, nauczone czystości, oddam. 12-46-10. 322163

Restauracja „Złoty Pazur”
 ul. Mackiewiczza 14 B,
 tel. 15-28-74
 organizuje
 wesela oraz inne przyjęcia
 okolicznościowe.
ZAPRASZAMY

Towarzyskie

TANIE wesela i przyjęcia. 66-01-66. 317955
WRÓŻKA, 37-43-16. 322603
A. A. A. A. A. A. A. "BOA"- Mityka. Masaż, Erotyzm. /012/21-29-18. 319636
A. A. A. A. A. Lux masaże, superdziewczyny całodobowe. Ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 315521
A. A. A. A. Sexy dziewczęta czekają! Zadzwoń! 090-33-08-23. 320919
A. A. A. Długa 16, Fullmasaże. /012/22-03-87. 318233
A. A. A. Masaż, towarzystwo, ul. Wygoda 5. 090-321011. 320400
A. A. Fantazja, Fantastyczna agencja. Fantastyczne dziewczyny. 37-24-22, ul. Na Blonie 32. 11258
AAJAAJAJ!!! Ukotysz kudłate myśli "Erotic", Floriańska 24, /012/22-19-27. Całodobowo. 321936
AGENCJA "Bajeczna Katarzyna". 012/56-30-21. 316991
AGENCJA "Faworyta". 012/13-39-55. 316984
AGENCJA "Gejsza". 012/23-63-25. 316985
AGENCJA "Madonna". 012/21-96-13. 316990
AGENCJA "Supermasaże". Klub "Drink Bar", ul. Katarzyny 4. 012/56-02-09. 316980
AGENCJA "Supermasaże", ul. Bałuckiego 16. 012/66-06-36. 316988
AGENCJA "Venus". 012/56-02-09. 316982
AGENCJA drink-bar, Floriańska 32. 012/22-49-11. 319466

ANDŻELIKA, 56-15-21. 321355
BRUNETKI, blondynki zapraszają. 21-71-60, Grodzka 42. 322105
CAŁODOBOWO, 012/48-15-32. 318010
CAŁODOBOWO, 090-38-33-60. 318007
CAŁODOBOWO, 56-15-21. 321354
CHŁOPCY Gay, 090-33-08-23. 320918
EROTIC "CARESS". 21-89-86. 318691
FANTAZJA, 37-24-22. 320933
KLARA- masaże. 22-65-62. 317092
KOCHAJĄCE i niedrogie, Tomasa 22/10, 23-05-69. 321896
OPIUM superagencja. 36-80-55. 316922
"PIWNICA Rozkoszy", ul. Batorego 1. (012) 32-49-39. 316729
SUPERMASAŻE. 012/66-06-36. 316993

"TANGO" Klub Towarzyski zaprasza od 18.00, Parkowa 7. 56-46-72. 321031
WYJAZDY, 012/48-15-32. 318011
WYJAZDY, 090-38-33-60. 318007
ZAUFAJ Ester. /012/43-68-40. 321937
"ŻAKLIN", 36-17-97. 312325
36-60-99, Lea 141. 322695

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
 oraz treść ogłoszeń drobnych
 z ostatniego tygodnia
 w „Dzienniku Polskim”
23-02-40
23-02-16
22-89-00
 Telefoniczna Agencja Informacyjna
 poniedziałek - piątek od 9 do 18

ROSYJSKI W BIZNESIE
 Międzynarodowy CERTYFIKAT według standardów Rady Europy
 Centrum Egzaminacyjne przy Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Instytut Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Moskwie organizują egzaminy i kursy z języka rosyjskiego z zakresu biznesu.
 Na wszystkich etapach będą wykorzystywane dokumenty handlu międzynarodowego. Ceny promocyjne.
 Informacji udziela:
 sekretariat SPNJO, ul. św. Anny 6, tel. 21-92-48, 22-10-33 wewn. 217. 3122K

Oferta dla firm
OGŁOSZENIA NA TELEFON!
 Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim”
 — zadzwoń:
tel. 11-20-88
 w godz. 10-15.
 Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy. Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych
Pamiętaj!
 Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”, to ogłoszenie skuteczne!



Instytut Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje
DWUSEMESTRALNE STUDIA PODYPLOMOWE MATEMATYKI.
 Zajęcia rozpoczynają się w październiku.
 Informacje: Instytut Matematyki UJ, ul. Reymonta 4, V p., tel. 33-97-81 lub 33-63-77 w. 585. k-3025

DEGA tel./fax (012) 78-28-81 Wieliczka, Bogucka 22
POKRYCIA DACHOWE
OKNA, RYNNY, FOLIE, AKCESORIA...
YTONG® SYSTEM BUDOWLANY
 2872kg

WAMECH
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „WAMECH” Spółka z o.o.
 Przedsiębiorstwo powstałe w wyniku restrukturyzacji Elektrociepłowni Kraków S.A., posiadające 20-letnie doświadczenie,
 oferuje Państwu następujące usługi:
 ◆ **PRACE TOKARSKIE I WYTACZANIE**
 ◆ **PRACE FREZERSKIE I DŁUTOWANIE PIONOWE**
 ◆ **PRACE SZLIFIERSKIE**
 ◆ **CIĘCIE BLACHY NA NOŻYCACH GILOTYNOWYCH do grubości 16 mm i długości 3000 mm**
 oraz
 ◆ **OBRÓBKĘ CIEPLNĄ**
 Maksymalne wymiary obrabianych elementów: długość 3000 mm i średnica 900 mm.
 Ponadto świadczymy usługi w zakresie: remontów pomp, przekładni zębatych, regeneracji armatury przemysłowej do fi.700 mm oraz wykonawstwa konstrukcji stalowych.
 Adres: Kraków, ul. Ciepłowicza 1, tel. 44-76-46, fax 44-58-82 i 43-67-12. 2799K

Nadleśnictwo Niepołomice w Niepołomicach, ul. Myśliwska 41 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY NA
 1. Budowa oczyszczalni ścieków dla budynków mieszkalnych w m. Wieliczka, ul. Gdowska 58 i 58 A.
 Przedmiot zamówienia obejmuje:
 opracowanie kompletnego projektu technicznego oczyszczalni, łącznie z uzyskaniem wymaganych opinii, uzgodnień i sprawdzeń rozwiązań projektowych w zakresie wynikającym z przepisów,
 budowę oczyszczalni wg opracowanego projektu,
 wykonanie dokumentacji powykonawczej obiektu.
 Termin realizacji całości zamówienia IV kw. 1996 r.
 Oferty pisemne w zamkniętych i opieczętowanych kopertach oznaczonych nazwą „Budowa oczyszczalni ścieków Wieliczka” należy złożyć w sekretariacie Nadleśnictwa w Niepołomicach, ul. Myśliwska 41, pok. nr 17.
 2. Remont nawierzchni bitumicznej na drogach leśnych na terenie lasów Nadleśnictwa Niepołomice.
 Przedmiot zamówienia obejmuje:
 profilowanie instalacji nawierzchni bitumicznej wg potrzeb,
 ułożenie warstwy ścieralnej gr. 4 cm z asfaltu wg potrzeb.
 Termin realizacji zamówienia - październik 1996 r.
 Oferty pisemne w opieczętowanych kopertach oznaczonych nazwą „Remont dróg” należy złożyć w sekretariacie Nadleśnictwa w Niepołomicach, ul. Myśliwska 41, pok. nr 17.
Oferta powinna zawierać:
 imię i nazwisko oraz dokładny adres oferenta lub jego nazwę i siedzibę,
 datę sporządzenia i ważności oferty,
 oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
 aktualny wyciąg z rejestru handlowego,
 zaświadczenie z ZUS,
 zaświadczenie z Urzędu Skarbowego,
 ewentualne referencje,
 kosztorys ofertowy.
 Termin składania ofert upływa z dniem 27.09.1996 r. godz. 14.00.
 Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest sekretarz nadleśnictwa, pok. 7, tel. 811-566.
 Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w pok. nr 5 w dniu 1.10.1996 r. godz. 10.00.
 Umowa na roboty zlecone przetargiem musi być zawarta w ciągu 7 dni od daty zakończenia przetargu.
Zamawiający zastrzega sobie prawo do:
 - swobodnego wyboru ofert i odrzucenia ich bez podania przyczyny,
 - odwołania przetargu bez podania przyczyny. 4139B

Biznes


BIURO podróży nawiąże współpracę z calorocznym pensjonatem w Zakopanem /okolice/. PANmedia Travel, ul. Nowogrodzka 35/41, 00-691 Warszawa, tel/fax /022/628-10-54. 320379
IMPORT niemieckiej odzieży używanej, sprzedaż prosto z Tira. Cena 3,50 za kilogram. Tel./0192/323-82. Tel/fax /0192/66-990. 316416
KOMPLEKSOWA obsługa targowa. Kraje WNP. Korenspondencja "Menager-Expo", Kraków, Krupnicza 7/2. 323090
MYŚLENICE! Nowa otwarta hurtownia odzieży używanej "MIX" ul. Sienkiewicza 15 tel./fax (0192) 66-990, (0192) 323-82. 318779

ŚWIADECTWA udziałowe, kupno - sprzedaż, dematerializacja. (012) 21-04-33 wew. 1465, 1459. 297769

Pożyczki

A. A. A. Lombard Safader, 21-72-78, Starowiślna 45. 316043
A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis, Grzegorzeczka 17, tel.11-55-75. 318460
ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, 22-15-54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, domy, parcele, samochody, sprzęt techniczny, złoto. 321322

systemy komputerowe
JAGIELLONIA Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
 ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, tel. (012) 22-06-27, 22-75-88 wewn. 280, 281, 266, fax (012) 22-08-78.
 Autoryzowany dystrybutor na terenie Polski południowo-wschodniej:
 ♦ komputerów OPTIPlex, POWER EDGE, LATITUDE renomowanej firmy DELL: stacje robocze PEN-TIUM, EISA, serwery małych, średnich i dużych sieci, wieloprocesorowe, notebooki
 ♦ szybkich drukarek heavy-duty firm IBM, DELPHAX SYSTEMS, PRINTRONIX, DATAPRODUCTS dla banków, hoteli, telekomunikacji, zakładów produkcyjnych, itp.
 ♦ urządzeń ciągłego zasilania UPS/DATAPOWER firmy SILCON gwarantujące napięcia wolne od wszelkich zakłóceń i przepięć od 500 VA do 220 kVA. Zróżnicowany czas podtrzymania, tryb pracy on-line, sprawność 97%
 ♦ przeciążalność do 250%, monitorowanie współpracy z systemami NOVELL, UNIX, LAN, OS/2, i inne
 ♦ monitorów PHILIPS, NEC oraz CD-ROMów NEC
 ♦ napędów SyQuest: NOMAI, FUJITSU, IOMEGA (Zip, Jaz, Ditto), NEC, PINNACLE MICRO i inne
 ♦ kontrolerów SCSI BusLogic
 ♦ notebooków TEXAS INSTRUMENTS
 ♦ pamięci KINGSTONE
 ♦ peryferii np. karty DIAMOND Multimedia
 Duże doświadczenie w profesjonalnych instalacjach i konfiguracjach sieci komputerowych.
 Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
ZADZWON • NAPISZ • PRZYJEDZ • ZOBACZ





ONE, bo po raz pierwszy miałem okazję zobaczyć ich na żywo. ONE, bo to pierwszy występ, podczas którego widziałem takie połączenie pirotechniki z muzyką i w końcu ONE, bo koncert, jak i sam utwór ONE, chyba najbardziej utkwili mi w pamięci.

METALICA wystąpiła w katowickim Spodku w ubiegłą niedzielę - 8 września - a sala napchana była maksymalnie tego wieczora. Był to drugi koncert zespołu w ramach europejskiej trasy promującej album „Load”. Wcześniej grał w Wiedniu, dzień później w Pradze i tak dalej.

Zanim jednak muzycy znaleźli się na scenie pojawiła się formacja Corrosion Of Conformity. No tak - ale zanim o nich, może najpierw o samej scenie. Właściwie dwóch scenach, przypominających razem cyfrę 8 (naturalnie chodzi o rzut z lotu ptaka). Były ustawione na środku Spodka, a fani stali dookoła. Dlatego wpuszczono ich tam tylko w liczbie 2 tysięcy.

Koncert zaczął się na scenie głównej, większej. Poniżej bez trudu można było dostrzec cały sztab techników, pracujących jak mrówki przez cały show. A mieli co robić.

Druga scena - okrągła - wkroczyła do akcji dopiero po kilku piosenkach zagranych przez Jamesa, Jasona, Larsa i Kirka (kolejność przypadkowa). Na podwyższeniu, jak i dookoła, stało co najmniej 10 mikrofonów. Dzięki temu i nieustannemu wędrowaniu muzyków po scenach i wokół nich każdy z widzów mógł pooglądać zespół w pełnej krasie.

A teraz do muzyki. Jak już wiecie, zaczęło się kilka minut po siódmej od Corrosion Of Conformity. COC zagraли dobry show, ale: 1. nie są w Polsce wystarczająco znani, żeby zdobyć serca widzów, która przyszła na Metallicę, 2. gwiazdą była Metallica (patrz punkt 1). Odczuć to można było zarówno z reakcji widzów, jak i oświetlenia i innych detali technicznych - taka już ro-

la rozgrzewacza. Ale chłopcy zagraли naprawdę dobrze.

Później zapłonęły w Spodku wszystkie światła i po przerwie technicznej pojawili się ONI. Przeszli spokojnie przez korytarzyk z barierkami pomiędzy oszalałymi już w tym momencie fanami, wyszli na scenę, spokojnie wzięli od techników gitary i bez zbędnych wstępów zaczęli grać. Wszystko przy pełnym oświetleniu! Dopiero po kilku taktach światło centralne zaczęło przygasać i ożyły światła sceny (a raczej scen).

ONE

Muzycy nie zaczęli od melodii z westernu „The Good, The Bad...”, tak jak to mieli dawniej w zwyczaju. Przyznam, że było to dość niezwykle rozpoczęcie koncertu, ale coś w sobie miało. A potem już czaaadduuu. So What!, Creeping Death, Sad But True, A'int My Bitch, Whiplash, Bleeding Me, King Nothing, One... No właśnie - przed One długi wstęp, oczywiście z wystrzałami, odgłosami latających śmigłowców, a przede wszystkim niesamowitymi wybuchami. Później Devil's Dance, Wasting My Hate, Load, Nothing Else Matters - zagrane w co najmniej połowie tylko przez Hetfiel- da, siedzącego na wysokim krześle barowym, Until It Sleeps - korzystając z dobrodziejstw wielu mikrofonów i NIEUSTANNEGO wędrowania po scenach, tę piosenkę zaśpiewali wprost przede mną, For Whom The Bell Tolls, Wherever I May Roam, Fade To Black, Kill'em All, połączone z Ride The Lightning, Seek & Destroy, Shortest Straw, Master Of Puppets, Enter Sandman i... i... wielkie BUM.

Najpierw pojawiły się dźwiękowe nieczystości, brzmienia i burczenia. Później strzały i gitary po kolei wysiadają. Bum - i nie działają mikrofony! Ludzie nie wiedzą, co się dzieje, a tu głośno część światła, wałęsa się z hukiem dwie rampy ze światłami, a przez scenę przebiega jeden z technicznych, który się PALI! No, wtedy już wszyscy stoją jak wryci. Światła gasną całkiem - w końcu cisza, nic nie działa, ludzie biegają jak szaleni. Z sufitu zjeżdża na drucikach kilka żarów- wek, włączają się słabutko cztery boczne reflektory, a Metallica na ustawionych pospiesznie „piecykach” zaczyna dalszą jazdę. Stojąc już w zwartej grupce na jednej tylko scenie zasuwają z kilkoma niesamowitymi czadami - i kończy Overkill. To numer Motorhead, który muzycy grali na imprezie z okazji urodzin Lemmiego i który ukazał się teraz jako dodatek na singlu Hero Of The Day. Potem schodzą i to już naprawdę koniec.

Zapomniałem dodać, że wszystko to zdarzyło się już podczas bisów, w trakcie których czterech jeźdźców w czerni wyszło wywołanych niesamowitym tumultem na salę. A AWARIA? Pragnę wyjaśnić wszystkim mającym jeszcze do tej pory wątpliwości, że identyczne zdarzenie miało miejsce podczas koncertu w Wiedniu i zapewniam was, że to samo czekało widzów w Pradze, Berlinie i na reszcie trasy. Chyba wszystko jasne.

Na koniec zostawiłem sobie minus - natężenie dźwięku - pechowo znajdowałem się na wysokości wiszących głośników - było takie, że chwilami poszczególne instrumenty, jak i wokal Jamesa, zatracaly się w jednym wielkim huk.

Poza tym - to naprawdę OK. Nawet ochrona sprawiła się całkiem poprawnie - a to u nas jeszcze chyba rzadkość.

POZZIE

Podziękowania dla Rafała Dylonga (setlist) oraz Sony Music Polska (za COC).

Rozdajemy bilety

Prawie zwariowaliśmy i prawie rozdajemy bilety. Prawie, bo przed Wami kilka pytań. Wystarczy, że na nie odpowiecie i zaproszenia są Wasze. Zapomniałem dodać, na jakie koncerty możecie się przejść za darmo.

Pierwszy z nich w najbliższy czwartek (19.09 „10,5 Żelazna Club”). Zagrają na nim Flapjack i Dog Family. Jeżeli chcecie posłuchać czadowego, polskiego grania, odpowiedzcie na pytanie - Ile lat mają łącznie wszyscy muzycy Flapjacka?

Kolejny koncert już dzień później (20.09 „10,5 Żelazna Club”), a wystąpi na nim formacja Big Day. Pytanie brzmi: Co oznacza nazwa Big Day?

Najbardziej czadowy koncert następnego dnia, czyli 21 września w Hali Wisły. Zagrają na nim The Exploited, Psy Wojny, Bunkier i Farben Lehre. Pytanie: Skąd pochodzi zespół The Exploited?

Na Wasze odpowiedzi czekamy w poniedziałek (16.09) od godziny 11.30. Dzwonicie pod numer 22 07 56.

Rozwiązanie konkursu dotyczącego „Inwazji mocy”

Odpowiedź brzmiała Quart - to właśnie ten zespół towarzyszył Inwazji Mocy. Nasza redakcyjna sierotka wylosowała kartki, nadesłane przez Katarzynę Harańczy z Krakowa, Macieja Wiśniewskiego również z Krakowa i Małgorzetę Kielbik z Rzeszowa. Mieszkańcy Krakowa mogą odebrać nagrody w redakcji (ul. Wielopole 1, pokój 301). Osobom spoza Krakowa nagrody wyślemy pocztą.

Uwaga! Koncert

19.09 Kraków - 10,5 Żelazna Club - Flapjack

20.09 Kraków - 10,5 Żelazna Club - Big Day

20.09 Warszawa - lotnisko Bemowo - Michael Jackson

21.09 Kraków - Hala Wisły - The Exploited, Psy Wojny, Farben Lehre

04.10 Katowice - Spodek - U96, Blümchen

06.10 Kraków - 10,5 Żelazna Club - „Kazik na żywo”

10.10 Kraków - Studio TV w Łęgu - Samael, Moonspell, Rotting Christ, Sirrah, Immolation, Cannibal Corpse

01.11 Warszawa - Torwar - Pearl Jam

15 - 16.11 Katowice, Łódź - The Cure

23.11 Katowice - Spodek - festiwal „Odjazdy '96”

Nastają dobre czasy dla ludzi lubiących koncerty. Coraz więcej gwiazd i gwiazdeczek odwiedza nasz kraj. No, a nie wolno zapomnieć o rodzimych kapelkach. Tradycyjnie już jesienią zobaczymy w Krakowie - Kazika, w „Kaziku na żywo” i Kazika w Kulcie, zobaczymy też Flapjacka, Closterkellera, Big Daya, na jesienną trasę przyjadzie też Kasia Kowalska, Varius Manx, a w okolicach Mikołajek pojawi się grupa Hey.

Management grupy U2 zaczyna się trochę denerwować o trip-hopowe brzmienie nowego albumu. Podobno zresztą sam zespół także się nad tym zastanawia - czyżby muzycy nie byli pewni tego, co robią? Chodzi o reakcję fanów U2, a przynajmniej ich części głęboko zakorzenionej w rocku. Dlatego ponownie udają się do studia, żeby jeszcze raz przesłuchać materiał i wprowadzić ewentualne poprawki. „Na tym etapie nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądać ostateczna wersja płyty” - powiedział Bono w wywiadzie dla magazynu oficjalnego fan-clubu zespołu. Dodał również, że jego koledzy

dzy gangami. Podczas niedzielnej operacji Tupacowi usunięto prawe płuco. Nadal przebywa w szpitalu.

Władze w Białymstoku nie zgodziły się na zorganizowanie w tym mieście koncertu grupy Zion Train. W związku z tym niedzielny koncert - 15 września odbędzie się w Tychach, w klubie „Klosterpub” przy ulicy Edukacji 15 o godzinie 19. Klub jest bardzo malutki, ale niestety... Zgodę na koncert w Białymstoku cofnięto, jak się nieoficjalnie mówi, pod naporem lokalnych władz, którym nie podobał się liść konopii indyjskich widniejący na plakacie, tak samo jak

Rockowy magiel (71)

chcieliby rozpocząć wielkie ogólnoswiatowe tournée w lipcu przyszłego roku.

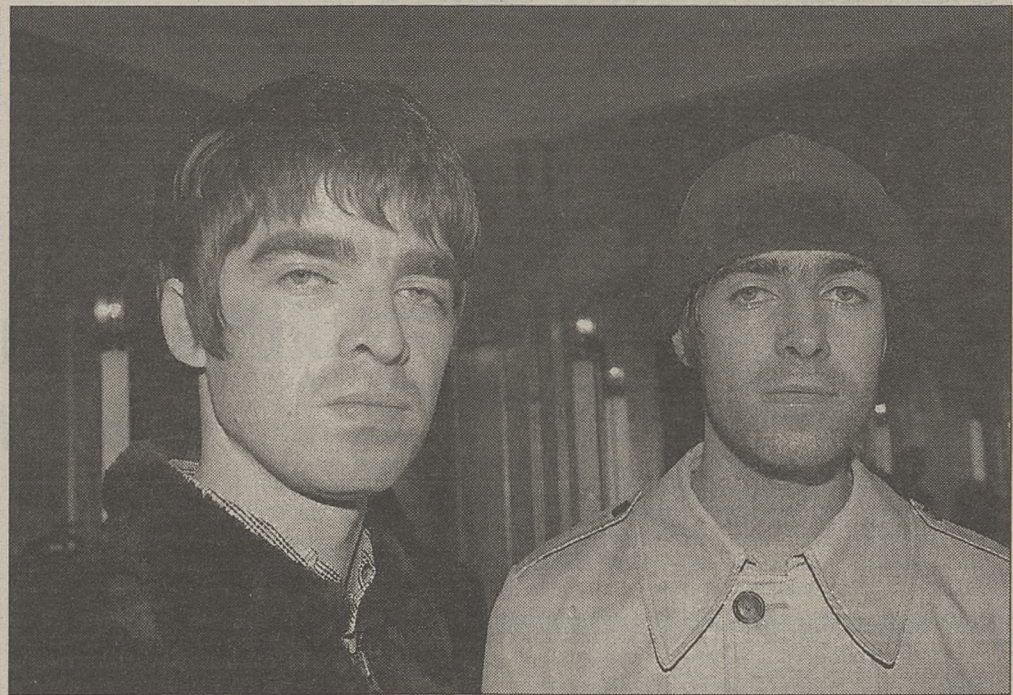
29 października ukazuje się nowa płyta Lucious Jackson - „Fever In Fever Out”. Będzie to kolejny miks rocka, hip-hopu, jazzu i soulu. Zanim posłuchamy tego krążka dostaniemy do rąk epkę z 4 remiksami pierwszego singla - „Naked Eye”, jak również piosenki „Banana's Box” i „Foster's Love”, które podobnie zresztą jak remiksy - nie trafią do albumu „Fever In Fever Out”.

W ubiegłą sobotę, w nocy słynny raper - Tupac Shakur został ranny, podczas strzelaniny w Las Vegas. Właściwie ciężko nazwać to strzelaniną - strzelano wyłącznie do Tupaca. 25-letni raper dostał trzy kule i znajduje się w ciężkim stanie w szpitalu. Przyjechał do Vegas na walkę bokserką Tyson - Seldon. Do incydentu doszło, kiedy jechał swoim bmw. Nagle dogonił go biały cadillac, zaczął spychać na pobocze, a kiedy Tupac zszedł, jeden z pasażerów cadillaca otworzył ogień. Później zbiegł. Ranny został także kierowca bmw oraz szef i producent Tupaca - właściciel wytwórni Death Row - „Suge” Knight. Suge nie ucierpiał - po opatrzeniu ran już w niedzielę wypuszczono go ze szpitala. Policja podejrzewa, że chodzi o rozgrywkę pomię-

zresztą na okładce płyty, sprzedawanej w Polsce już od dawna bez żadnych problemów.

Sheryl Crow poszła w ślady Butthole Surfers i 2 Live Crew i jej płyty nie będą sprzedawane w wielkiej amerykańskiej sieci sklepów - Wal-Mart. Album „Friend Of Hilary” nie został co prawda uznany za gangsterski rap ani nie miał zbyt bulwersującej okładki, ale Sheryl naraziła się tekstem jednej z piosenek. W „Love Is A Good Thing” śpiewa: „Uważaj siostrzo, uważaj bracie, zwróć uwagę na dzieci, które zabijają się nawzajem pistoletami, które kupiły w sklepach Wal-Mart”. Płyta ukazuje się 24 września i jeżeli Wal-Mart nie zmieni decyzji, to Crow będzie to kosztowało co najmniej pół miliona mniej sprzedanych płyt. Jest to podobno pierwszy przypadek, kiedy duży dystrybutor odmawia sprzedawania płyty ze względu na krytykujące go teksty. Rzecznik sieci sklepów poinformował, że pracownicy dokładnie przestrzegają, aby nie sprzedawać broni nieletnim. Jednak Sheryl nie jest pierwszą osobą krytykującą ich za to - bywało tak już w przeszłości kilkakrotnie. W 1992 roku trafiła nawet do sądu sprawa o to, że w Wall-Marcie sprzedano nieletnim amunicję, od której później zginął człowiek.

TOMASZ POZNAŃSKI RADIO RMF FM



Koniec OASIS?

W internetowych grupach dyskusyjnych, i nie tylko, zawrzało ostatnio od plotek o rozpadzie grupy Oasis. Faktem jest, że muzycy tej formacji wcześniej niż planowali zakończyli trasę po Stanach Zjednoczonych - odwołali pięć ostatnich koncertów.

Wkrótce gazeta „Sun” opublikowała artykuł przesądający, że Oasis przestaje istnieć. Według tej wersji, to Noel Gallagher ze-

rwał trasę i poleciał do domu. Kwestię rozpadu Oasis poruszała nawet brytyjska stacja BBC Radio One - gdzie jednak można było się dowiedzieć tylko tyle, że to Liam poleciał do domu. Przedstawiciele wytwórni Epic, reprezentującej Oasis w Stanach Zjednoczonych, zaprzeczyli jednak plotkom o rozpadzie grupy. Wiadomo na pewno, że trasa została przerwana z powodu wewnętrznych konfliktów, że Noel i Liam

długo ze sobą rozmawiali na ten temat i że w czwartek około 18 Noel Gallagher przyleciał do Londynu. Przedstawiciel Oasis opublikował zaś oświadczenie następującej treści: „Muzycy Oasis natrafili na wewnętrzne problemy podczas dziewiątej trasy koncertowej po USA, co doprowadziło do wycofania się z niej. Jest mało prawdopodobne, aby w najbliższym czasie wypełnili swoje pozostałe zobowiązania koncertowe”.

Niedziela

TVP 1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Rosja - reportaż
- 7.15 Trombita - magazyn
Program przeznaczony dla animatorów kultury i ludzi interesujących się twórczością ludową.
- 7.35 Notowania
- 8.00 Agroliga
- 8.10 Były sobie odkrycia (15): „Darwin i ewolucja” - serial francusko-kanadyjski. Autor teorii o powstawaniu gatunków roślin i zwierząt, jako przyrodnik okrętowy wyrusza w podróż dookoła świata.
- 8.35 Likwidator
- 8.40 Teleranek
- 9.05 Droga do Avonlea: „Wszystko się zmienia” - serial kanadyjski
- 10.00 „Łuk Triumfalny” (2 ost.) - film angielski (65 min)
- 11.10 Klan urwisów - serial USA
- 11.45 Kwadrans dla muzyki staropolskiej
Program poświęcony działalności warszawskich Zespołów Muzyki Dawnej.
- 12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
- 12.20 Ludzki świat - relacja z pobytu Jana Pawła II na Węgrzech
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
- 13.40 Swojskie klimaty
- 14.00 Seriale wszech czasów: „Pogoda dla bogaczy” - serial USA
- 14.55 Zwierzęta świata (2/6): „Obce imperium”, „W mnogości siła” - angielski serial dokumentalny (emisja z teletekstem)
- 15.25 Swojskie klimaty - magazyn
- 15.35 Słowa i fakty - Jacques Chirac w Polsce
- 16.05 Reportaż
- 16.30 Swojskie klimaty
- 16.50 Kartka z kalendarza
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Śmiechu warte
- 17.50 DTV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
- 18.10 „Dr Quinn” - serial USA (emisja z teletekstem)
- 19.00 Wieczorynka: Myszką Miki i przyjaciele
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 „Duma i uprzedzenie” (4/6) - serial angielski

- (4/6) - serial angielski (powt.)
- 8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.25 Powitanie
- 8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kalendarz sportowy 9.00 Z plecakiem i walizką - magazyn turystyczny (powt.)
- 9.30 Retrospekcja (2)
- 10.00 Ojczyzna polszczyzna - Trudne mielenie i pielienie
- 10.15 Zaginione cywilizacje (2/10): „Egipt. Poszukiwanie nieśmiertelności” - angielski film dokumentalny



Drugi odcinek serialu przedstawiającego zaginione cywilizacje wiedzie nas do Egiptu.

- 11.05 Prosto z Hollywood (1) - reportaż
- 11.15 Studio sport: - Mały Tour de Pologne
- 12.00 Świat się śmieje: „Pogoń za lisem” (After the Fox) - komedia włosko-angielska (1966) reż. Vittorio de Sica, wyk. Peter Sellers, Britt Ekland (100 min)
Złodziej-nieudacznik zwany Lisem, planuje skok, udając reżysera filmowego, który pracuje nad swym filmem w pobliżu miejsca przeladunku złota...
- 13.40 Prosto z Hollywood
- 14.00 Studio sport: - mecz I ligi piłki nożnej
- 14.55 Halo Dwójka
- 15.05 Studio sport: Tour de Pologne
- 15.55 Familiada - teleturniej
- 16.25 Felek Zdzankiewicz był... - film dokumentalno-muzyczny
Barwna postać polskiej kultury plebejskiej. Opowieść o jego życiu ilustrowana fragmentami filmów animowanych i wypowiedziami publicystów i pisarzy.
- 17.10 Beverly Hills 90210 - serial USA
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
Z Krakowa: Kronika
- 18.35 Va banque - teleturniej
- 19.05 7 dni świat
- 19.35 Paragon - quiz dla młodzieży
- 20.00 Godzina szczeroci - Henryk Debich
- 21.00 Panorama
- 21.40 „Hazardzista” (2/3) - serial angielski (54 min)
- 22.40 Odjazd - program rozrywkowy
- 23.20 Głośna samotność: Szkice piórkami - monodram, reż. Jerzy Zalewski, wyk. Krzysztof Gosztyła
- 24.00 Panorama
- 0.15 Sport telegram
- 0.20 Art Farmer i Kuba Staniewicz
Koncert znakomitego amerykańskiego trębacza Arta Farmera zarejestrowany w 1995 r. w klubie Eskulap.
- 1.15 Zakończenie programu

Elizabeth zbuntowała się przeciw dumnemu, chwilami aroganckiemu narzeczonemu i odrzuciła jego oświadczenia.

- 21.00 Decyzja należy do ciebie - Zaufaj mi (audiotele 070055580 - tak; 070055590 - nie)
- 21.30 W cieniu KGB - reportaż
- 22.05 Sportowa niedziela
- 22.50 Miłostka portret poznański - film dokumentalny
- 23.30 „Zabawa” (Fun) - film kanadyjski (1994) reż. Rafał Zieliński, wyk. Alicia Witt, Rene Humphrey (105 min)
- 1.05 Pr. powtórzeniowy
- 1.30 Zakończenie programu


POLSAT

TVP 2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Film dla niesłyszących „Duma i uprzedzenie”

- 6.00 Program muzyczny
- 7.00 Disco Polo Live
- 7.50 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.15 Smakosze i rozkosze - program kulinarny
- 8.30 Fashion Tv
- 9.00 Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów

- 9.30 Czarodziejka z Księżyca - serial animowany dla dzieci
- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Pomoc domowa - serial komediowy
- 11.30 Tajemnicza wyspa (5/6) - serial kanadyjsko-nowozelandzki (1995) wyk. Alan Scarfe, C. David Johanson, Colette Stevenson, Stephen Lovatt, Gordon Michael
- 12.30 „Gilda” - film USA (1946) reż. Charles Victor wyk.: Rita Hayworth, Glenn Ford, George Macready, Joseph Calleia (110 min)



Kultowy melodramat na pograniczu snu i jawy, osnuty na losach tajemniczego właściciela kasyna gdzieś w Południowej Ameryce, jego ochroniarza i niewiernej żony. Rita Hayworth śpiewa słynny song „Winna była mama” i tańczy rumbę „Amado mio”, zdejmując podczas zmysłowego tańca długie, jedwabne, czarne rękawiczki.

- 14.30 Ręce, które leczą - program Zbigniewa Nowaka
- 15.00 Benny Hill - serial komediowy
- 15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
- 16.00 Informacje
- 16.15 Klub Polsatu
- 16.45 „Działa Nawarony” - film USA (1961) reż. Jack Lee Thompson, wyk.: Gregory Peck, Anthony Quinn, James Darren, David Niven (150 min)
Klasyk kina akcji wg powieści Alistaira MacLeana. Grupa amerykańskich komandosów próbuje zniszczyć baterie niemieckich superdział na wyspie Morza Egejskiego.
- 19.35 Informacje
- 19.45 Moim zdaniem - komentarz polityczny
- 19.50 Wyścigi konne
- 20.00 Wichry wojny (3) - serial USA 1983 wyk.: Robert Mitchum, Ali MacGrow, Ralph Bellamy (50 min)
- 21.00 Kino satelitarne: „Córka górnik” (Coal Miner's Daughter) - film USA (1980) reż. Michael Apted, wyk.: Sissy Spacek, Tommy Lee Jones, Beverly D'Angelo, Levon Helm, Phillips Boyens (120 min)
Biografia znanej piosenkarki country, Loretty Lynn (Spacek), która przeżyła trudną drogę z nędzy do sławy. Oscar dla Spacek.
- 23.15 Na każdy temat - talk show Witolda Orzechowskiego
- 0.15 Program rozrywkowy
- 1.20 Pożegnanie


**TELEWIZJA
KRAKÓW**

- 8.30 Kalendarz sportowy
- 9.00 Z plecakiem i walizką - magazyn turystyczny (powt.)
- 9.30 Opowiadania Muminków - serial animowany
- 9.40 Przygody Małego Księcia (6) - serial animowany
- 10.10 Rodzinna ucieczka - film sensacyjny USA (powt.)
- 11.45 Koncert muzyki poważnej

- 12.35 Gwiazdy Hollywood - magazyn filmowy
- 13.05 Haggart (?) - angielski serial komediowy
- 13.30 Cudowna planeta (12): Krucha Ziemia - serial popularnonaukowy
- 14.20 Gdański dywanik - rozmowa na tematy polityczne
- 14.50 Szkice z bliska - program publicystyczny
- 15.10 Świat w oczach Allegry (3) - muzyczny program edukacyjny dla dzieci
- 15.40 Imperium rosyjskiego niedźwiedzia (4): Arktyczna granica - angielski serial przyrodniczy
- 16.35 Strażnicy lasu (19): Zgodnie z regulaminem - film dla dzieci i młodzieży
- 17.00 Tupot nut - program muzyczny
- 17.30 Wieczór z TV Kraków
- 18.00 Kronika
- 18.10 Gość TV Kraków
- 18.30 „Wieczny włóczęga” (12) - serial komediowy USA
- 19.00 Unia Teatrów Europy - Kungliga Dramatiska Teatern - reportaż
- 19.30 Skarby Ermitażu (3): Najwspanialsze arcydzieła - rosyjsko-angielski serial dokumentalny
- 20.00 „Pięć dni z życia Joyce Mattox” - film obyczajowy USA, reż. Lou Antonio
Pewna młoda kobieta zgłasza się do akcji krzewienia wiary w więzieniach. W jednym z nich poznaje mężczyznę swojego życia.
- 21.30 Gość TV Kraków
- 21.50 Kronika
- 22.00 Nasza Antena
- 22.05 Wiadomości sportowe
- 22.30 7 dni ulica - program satyryczny
- 23.00 „Koniec gry” - film sensacyjny USA (1976), reż. Maximilian Shell, wyst. John Voight, Jacqueline Bisset, Martin Ritt
Dwóch przyjaciół staje przeciw sobie. Jeden jako stróż prawa, drugi jako ścigany morderca.
- 0.45 Elvis Costello - koncert
- 1.08 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny
- 8.00-19.00 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Zwierzątka ze sklepiku - serial animowany
- 8.25 Pasożyty - film dokumentalny
- 8.55 „Pan Niania” - komedia USA (1992) reż. Michael Gottlieb, wyk. Terry „Hulk” Hogan, Sherman Hemsley, Austin Pendleton (80 min)
- 10.15 Kaskaderzy - cykl dokumentalny
- 10.45 Hemingway (4) - film biograficzny USA
- 12.30 Szympany po nowemu - film dokumentalny USA
- 13.25 „Dopłynąć do brzegu” (Radio Inside) - film USA (1992) reż. Jeffrey Bell, wyk. Elizabeth Shue, Dylan Walsh (87 min)
- 14.55 „Roswell” (Roswell) - film USA (1994) reż. Jeremy Kagan, wyk. Kyle MacLachlan, Kim Greist (88 min)
- 16.25 Liga polska: wstęp do meczu Legia Warszawa - Polonia Warszawa
- 17.00 Początek meczu
- 19.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 19.00 Przygody Brisco County Juniora 19.45 Boks Cheta - film krótkometrażowy
- 20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY

- 20.00 „Szósty zmysł” (Solitaire for 2) - film angielski (1995) reż. Gary Sinyor, wyk. Amanda Pays, Mark Frankel (100 min)



Romantyczna komedia, której tematem są stosunki damsko-męskie. Zabawne dialogi, pełne humoru sytuacje i pełni wdzięku aktorzy, to atuty tego filmu.

- 21.40 Za ciosem - magazyn boksu zawodowego
- 22.30 „Dzięciątka z Macon” - angielski film historyczny (1992) reż. Peter Greenaway, wyk. Julia Ormond, Ralph Fiennes (117 min)
- 0.30 „Przebudzenie” - film węgiersko-polsko-francuski (1994) reż. Judit Elek (106 min)
- 2.20 „Przemysłowcy” - film polski (1984) reż. Włodzimierz Olszewski (85 min)
- 3.50 „Dotyk śmierci” - film USA (1993) reż. Carl Schenkel (100 min)
- 5.30 „Fatalne wspomnienia” - film USA (1993) reż. Darryl Duke (89 min)


**Telewizja
WISŁA**

- 8.00 Słodka zemsta (16) - telenowela wenezuelska
- 9.00 Mała Antena - program dla dzieci
- 9.45 Pieski świat - magazyn dla miłośników psów
- 10.00 Przepowiednie Dawida Harklaya
- 10.30 Beeper - magazyn muzyczny
- 11.30 Kusza - serial angielski
- 12.00 Superprzyjaciele - serial animowany dla dzieci
- 13.00 Wyspa zbiegów - serial australijski (powt.)
- 13.30 Filmoskop - magazyn filmowy
- 14.00 Życie sławnych i bogatych - serial dokumentalny USA
- 15.00 „Krew i karabiny” - film USA (powt.)
- 16.30 W rytmie disco polo
- 17.00 Dziwne sporty - serial USA
- 17.30 Za kółkiem - magazyn motoryzacyjny
- 18.00 Życie sławnych i bogatych - serial dokumentalny USA
- 19.00 Słodka zemsta (17) - telenowela wenezuelska
- 19.55 Reporterzy - magazyn informacyjny
- 20.00 „Uroczą lecz zabójcą” - film sensacyjny USA, reż. David Sheldon, wyst.: Lucinda Dooling, Mel Novak
Mary Ann, uczennica liceum, po stracie brata, który utonął po zażyciu narkotyków, na własną rękę próbuje wymierzyć sprawiedliwość szkolnym handlarzom.
- 21.30 Wiadomości sportowe
- 21.45 Reporterzy
- 22.00 Zwiedzamy Francję - serial dokumentalny
- 23.00 Życie sławnych i bogatych - serial dokumentalny USA
- 23.55 Reporterzy
- 0.10 Wiadomości sportowe


Katowice

- 6.00 Maluchy - serial 6.30 Obcy w rodzinie (3) - serial

- 7.00 Country Bar 7.30 Sacrum profanum 8.00 O królowie astronauce - serial 8.30 Widget - serial 9.00 Droga życia - serial dokumentalny 9.30 Drogą B - serial 10.00 Klub globotrotera 10.40 Koszałek - Opałek 11.00 Program muzyczny 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 Korsarze (6) - serial dokumentalny 13.30 Doktor Kildare - serial 14.00 Telefoniada - teleturniej 15.00 Aktualności 15.10 Świat w oczach Allegry - program edukacyjny 15.35 Imperium rosyjskiego niedźwiedzia - serial 16.30 Bardzo znana osoba 17.00 Muzyczne kino 17.15 Gol 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Wieczny włóczęga - serial 19.15 EL TV Music - program rozrywkowy 19.45 Sprzątanie świata 20.00 „Pięć dni z życia Joyce Mattox” - film obycz. USA (1989) 22.00 Aktualności 22.05 Sport 23.00 Biała wizytówka (6) - serial 24.00 Program nocny na żywo 3.30 Wydział zabójstw - film sens. USA 5.00 Powikłania - serial 5.45 Galeria gwiazd


TVPOLONIA

- 8.55 Uczymy się polskiego (19) 9.30 Kraina łagodności 10.00 Granie na ekranie - teleturniej komputerowy 10.15 Poranek muzyczny 11.00 Skarbiec 11.30 Mały Lord - serial 12.00 Szkoła na... 12.30 Teatr Familijny: Abigel (2) - wyk. A. Krukówna, A. Choroszy 13.30 Piraci - teleturniej 14.00 Spotkania z profesorem Wiktoorem Zinem 14.20 Film dokumentalny 15.05 Sport z satelity 16.00 Biografie 17.00 Teleexpress 17.15 Dog City - serial animowany 17.40 Mrągowo 18.55 Rozrywka 19.15 Czy nas jeszcze pamiętasz? 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.35 „Ziemia obiecana” (3 i 4) - serial 22.30 Panorama 23.05 Biesiady Humoru i Satyry... (1)


POLONIA

- 6.00 Sports World 6.30 Pełnym gazem 7.00 Disco polo 8.00 Filmy animowane 9.30 Wędrowni Guliwera: Szwecja - film dokumentalny 10.45 Escape 11.15 Disco polo 12.15 Kurs rysunku dla dzieci 13.00 UB 40 - koncert (powt.) 14.00 Bliziej filmu (powt.) 14.30 Teleshop 15.00 „Szczurołap z Hamelin” - film USA (powt.) 16.50 Filmy animowane 17.45 Kurs rysunku dla dzieci (powt.) 18.20 Reportaż z planu (powt.) 18.50 Power dance 20.00 „Spartakus” - balet 21.50 W domu - program o domu 22.20 Bliziej filmu (powt.) 22.50 Power dance - program muzyczny 24.00 Disco polo

KOMANDOS
Najlepszy
magazyn militarny
w Polsce

Od lat najlepszy
magazyn brydżowy
w kraju


Brydż

dostępny
w kioskach
w zasięgu ręki

